



Kramik: 10100

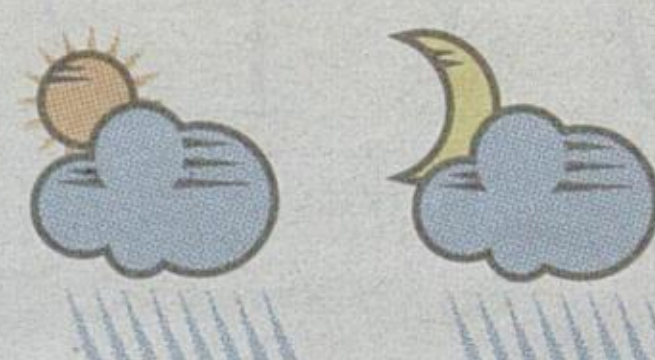
ogłoszeń

Dziś część II

Zaraz

weekend >>4

Podpowiadamy, gdzie można fajnie spędzić wolne dni

DZIŚ
po południu / w nocy

21°

12°

>>2

GAZETA Białostocka

WSPÓŁCZESNA

Cena gazety w prenumeracie pocztowej 96 groszy

ISSN 0137-9488

4 lipca 2008

piątek

130 (16556)

1,80 zł (w tym 7% vat)

Bielsk Podlaski >> Rozpędzony mercedes wpadł w siedmioro pieszych

Zginęła matka i jej malutki synek

Krzysztof Jankowski
kjankowski@wspolczesna.pl

Caly Bielsk żył w czwartek środową tragedią. Na szosie Orłańskiej, w grupie siedmiorga pieszych uderzył mercedes vito. Kobieta i jej 11-miesięczne dziecko zginęły. Pięć osób trafiło do bielskiego szpitala. – Ich życiu nie zagraża niebezpieczeństwo – zapewniają lekarze.

Do tragedii doszło w środę ok. godz. 21.30 na wysokości ostatnich zabudowań Bielska. Jadący w kierunku miasta mercedes, na prostym odcinku drogi, wyprzedzał inny samochód.

– 19-letni kierowca nie zauważył pieszych idących z przeciwka i w nich wjechał – mówią policjanci.

Z ustaleń policji wynika, że mercedesem jechał mieszkaniec Bielska. Prawo jazdy miał od roku. Był trzeźwy, nie brał narkotyków. Nie wiadomo, dlaczego nie zauważył idących nieprawidłową stroną jezdni pieszych. Nie hamował; raczej przyspieszał, bo wyprzedzał. Z przeciwka szli: mężczyzna, dwie kobiety i czworo dzieci.

– Mieszkali niedaleko, w drewnianym domu, z dala od szosy i innych zabudowań. Często tędy chodzili – mówi mieszkająca opodal Elżbieta.

– Dwie godziny wcześniej całą grupą szli w kierunku miasta – dodaje jej sąsiadka. – Wieczorem wracali do domu.

Z danych zebranych przez policjantów wynika, że na początku kolumny, poboczem szło troje dzieci.

– Widocznie przezornie zdążyły uskokczyć, bo im praktycznie nic się



W tym wózek jechał 11-miesięczny chłopczyk, który zmarł w szpitalu. Matka niemowlaka zginęła na miejscu.

nie stało – mówi nadkom. Arkadiusz Sidorski, szef bielskiej policji drogowej. – Za nimi szła jedna z kobiet, która trafiła do szpitala. A za nią kobieta, która prowadziła wózek z małym dzieckiem i jej konkubent. Oni ucierpieli najbardziej.

Policjanci nie wiedzą jeszcze, dlaczego największa siła uderzenia samochodu trafiła w 26-letnią kobietę

prowadzącą wózek. – Było ono tak silne, że kobieta przeleciała ponad 30 metrów. Jej ciało znaleźliśmy za rowem i drzewami – mówią.

– Lekarz pogotowia już na miejscu stwierdził zgon tej kobiety – mówi doktor Ewa Korycka-Sarnacka, wicedyrektor ds. medycznych bielskiego szpitala. – Małe dziecko trafiło do nas bez oznak życia. Przez godzi-

nę je reanimowaliśmy, przywróciliśmy nawet akcję serca, ale nie udało nam się przywrócić oddechu. Po godzinie reanimacji także stwierdziliśmy zgon.

Do szpitala trafili także pozostali piesi uczestnicy wypadku.

– Mężczyzna z urazem głowy leczony jest na chirurgii. Kobieta ze złamaną nogą i ręką na ortopedii – mówi dyr. Sarnacka. – Na oddziale dziecięcym mamy też troje dzieci. Nic im nie jest, ale policyjni psycholodzy będą z nimi rozmawiać o wypadku i jego skutkach. Od nich dowiedzą się, że zginęli ich bliscy.

Poszkodowani będą mogli liczyć na pomoc bielskiego MOPS-u.

– Kobiety, z których jedna zginęła, były siostrami zameldowanymi na stałe w Łodzi. Próbowaliśmy o tragedii powiadomić ich bliskich, ale nie liczymy na przyjazd – mówi Anatol Wasiluk, dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Bielsku Podlaskim. – Zmarła miała czworo dzieci. Postaramy się je umieścić w placówkach opiekuńczych lub rodzinach zastępczych. Zapewnimy też organizację pogrzebu.

– Młodemu kierowcy zostanie postawiony zarzut nieumyślnego spowodowania wypadku drogowego z podwójnym skutkiem śmiertelnym – zapowiada nadkom. Jan Surel, szef bielskiej policji kryminalnej.

www.wspolczesna.pl

Na naszej stronie internetowej możesz obejrzeć fotogalerię z wypadku.

akcja redakcja



Cukrzyca i otyłość to największe epidemie XXI wieku. Jak im zapobiegać i jak z nimi sobie radzić, gdy zachorujemy, rozmawialiśmy wczoraj w Białymstoku specjaliści. Warto zastosować się do ich rad!

>>6

Warszawa >>

Stan zdrowia metropolity bez zmian

Jeśli chodzi o stan zdrowia metropolity, nie ma na razie żadnych zmian – poinformował nas w czwartek po południu ksiądz Henryk Paprocki, rzecznik metropolity Sawy.

Od kilku dni zwierzchnik Kościoła prawosławnego w Polsce jest wybudzany ze śpiączki farmakologicznej, w którą wprowadzili go lekarze. Stan zdrowia metropolity Sawy jest stabilny. Przebywa on obecnie w jednym z warszawskich szpitali.

Arcybiskup Sawa zasłabł w czasie uroczystości ku czci św. Onufrego Wielkiego w Jabłecznej odbywających się w ubiegłym tygodniu.

Po gruntownych badaniach lekarze stwierdzili, że miał problemy z układem oddechowym oraz niebezpiecznie wysokie ciśnienie. Nadal nie wiadomo, jak długo potrwa pobyt metropolity Sawy w szpitalu.

Za zdrowie arcybiskupa modlą się wierni i najwyższe władze kościelne w całym kraju. Metropolita Sawa był ordynariuszem diecezji białostocko-gdańskiej, a od 10 lat kieruje Kościołem prawosławnym w Polsce. Ma tytuły doctora honoris causa uczelni w kraju i za granicą, a także liczne odznaczenia.

(uk)

W numerze:

▲ **Region. A student marzy o wielkiej kasie.** Gdy są na pierwszym roku studiów, marzą o zarobkach dochodzących do 8,5 tysiąca złotych na rękę. Na trzecim roku spuszczają nieco z tonu: zadowolili ich już 7 tysięcy. Niestety, rzeczywistość nierzadko okazuje się bolesna: zdarza się, że absolwenci uczelni z naszego regionu nie zarabiają miesięcznie nawet 400 złotych!

>>2

▲ **Białystok. To są chłopcy na medal!** Artur i Krzysiek nie znali się, ale razem dokonali czegoś wielkiego. Złapali sprawcę rozbój, który na ich oczach zaatakował i próbował okraść 51-letnią kobietę. To nietypowe zachowanie. Za ich obywatelską postawę dziękowali im w czwartek komendanci miejski i wojewódzki policji oraz prezydent Białegostoku.

>>3

▲ **Sport. Będzie dobrze.** Występujące w ekstraklasie białostockie zespoły siatkarek i piłkarzy wzmacniają swoje składy. Do drużyn dołączyli reprezentanci Słowacji i Litwy.

>>16

bial

Ul. Magnoliowa: Co u Was słysząc?

> Redaktor domowy
Emilia Czaczkowska

▲ **Białystok.** Drodzy Czytelnicy, to Wy jesteście dla nas najważniejsi. Dlatego chcemy jeszcze lepiej poznać Wasze problemy. Spotkajcie się z nami i opowiedzcie o nich. W piątek o godz. 10.30 będziemy

przy ul. Magnoliowej,
w okolicy gimnazjum.

Przyjdźcie. Może uda się nam Wam pomóc. Jeśli chcecie nas zaprosić – zadzwońcie pod nr tel.

0 800 127 067

30

DZIŚ
rozdajemy...

zaproszeń

więcej >>4

redaktor odpowiedzialny

Dariusz
Klimaszewski

redakcja@wspolczesna.pl, bezpłatna infolinia 0800 127 067

GAZETA WSPÓŁCZESNA

4 lipca 2008

piątek

Dziś >> 186 dzień roku

Imieniny **MALWINY, TEODORA**wschód
4.08
zachód
5.22zachód
20.55
zachód
22.05

forum.wspolczesna.pl

Komentarze do wątku „Najlepsza knajpa w B-stoku”:

Wuc: Heh, wklepałem do googli „NOT Białystok Celina” i wyskoczyło mi Wasze forum. Spędzałem w NOT-cie sporo czasu pod koniec lat 80-tych, popijając słodkie wino (bo najtaniej wychodziło). Czasem Celinka przysmykała oko na rozlewana pod stołem flaszkę. Piękne czasy, niestety studia się skończyły i trzeba było wrócić do domu na południe Polski. Pozdrowienia dla Białego!

Gość: Ja też pamiętam panią Celinkę. W dobrych czasach zaczynaliśmy dzień od piwka w NOT-cie. Zajrzyj na forum.wspolczesna.pl.

Lotto 2 lipca

▲ Multi Lotek 3, 11, 12, 18, 19, 23, 28, 32, 35, 38, 39, 42, 44, 49, 55, 56, 65, 71, 72, 79 plus 49

▲ Express Lotek 7, 14, 25, 36, 41

Pogoda >> na weekend
po południu / w nocy >> Białystok

Piątek



22°

Ciśnienie
988 hPa

Sobota



22°

Ciśnienie
989 hPa

Niedziela



23°

Ciśnienie
988 hPa

10°

Zachmurzenie umiarkowane okresami wzrastające do dużego. Miejscami przelotne opady deszczu oraz burze. Wiatr słaby okresami umiarkowany w czasie burz może być w porwach silniejszy.

Kursy walut NBP

waluta	1\$	1€	1£	1CHF
kupno	2,09▼	3,32	4,18▼	2,06▼
sprzedaż	2,13▼	3,39	4,26▼	2,10▼

GAZETA
WSPÓŁCZESNA

Wydawnictwo Prasa Podlaska sp. z o.o., 00-838, Warszawa ul. Prosta 51. Redakcja: 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1; Prezes Krzysztof Paliński; Redaktor Naczelny: Konrad Kruszyński - tel. 085 748 74 00, fax 085 748 74 01; Sekretariat Redakcji - tel. 085 748 74 74, fax 085 748 74 73; ODDZIAŁY: Bielsk Podlaski tel./fax 085 730 67 86; Hajnówka tel./fax 085 682 59 89; Mońki tel./fax 085 716 57 57; Sokółka tel. 085 711-20-18; Suwałki, ul. Kościuszki 62, 16-400, tel./fax 087 566 30 00, 087 563 14 83; Biuro Ogłoszeń - tel./fax 087 566 57 26; Łomża tel. 086 216 78 99, 086 215 10 25; Grajewo tel./fax 086 272 89 15; Projekt graficzny Krzysztof Ignatowicz. Druk: Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin

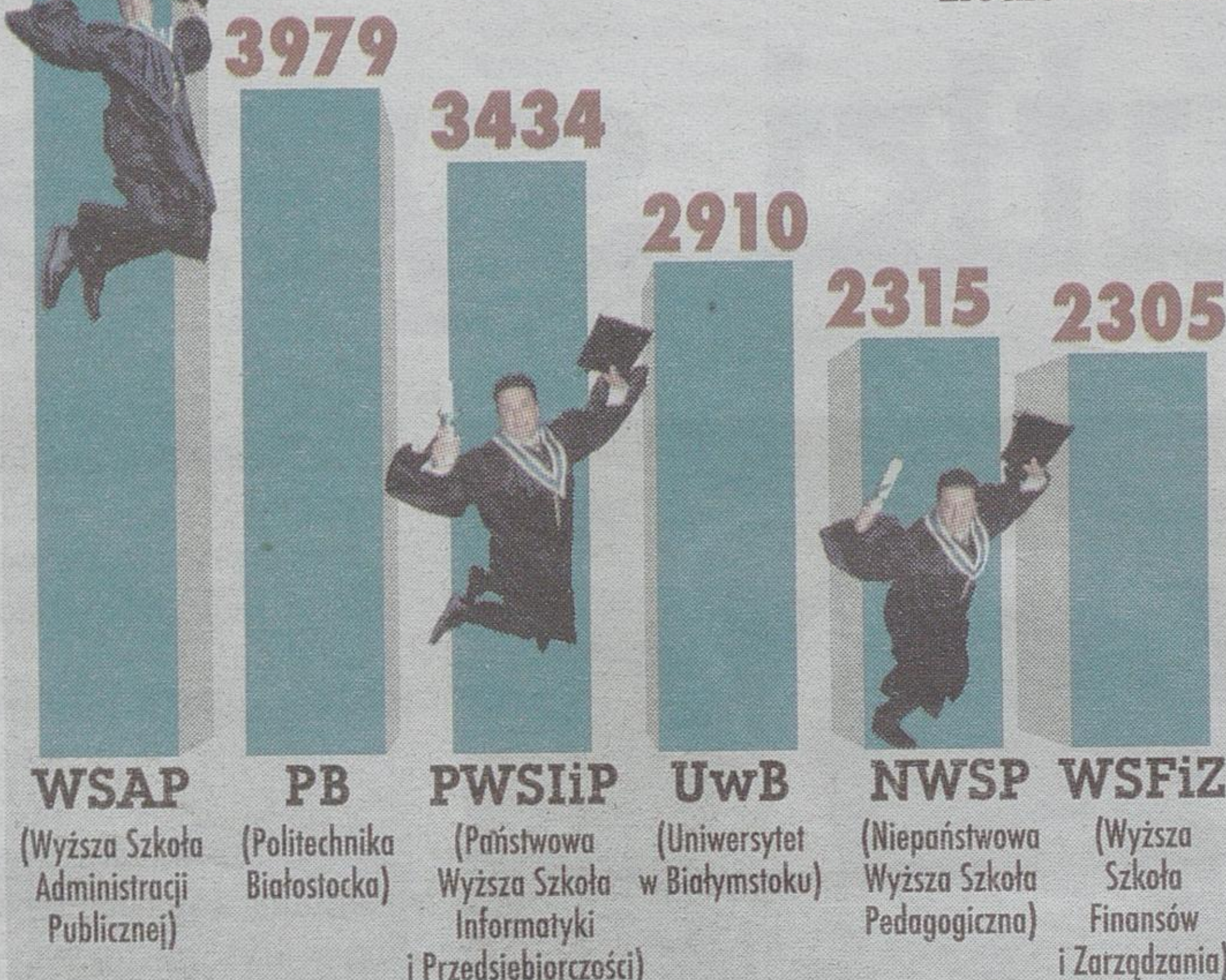
Biuro Reklam i Ogłoszeń tel. 085 748 74 30, KRAMIK tel. 085 748 74 48; Przedstawiciel Handlowi tel. 085 748 74 41, 42, 43 Prenumeratę przyjmują „RUCH” SA (Białystok, Elk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacja: Dział Kolportażu - tel./fax 085 748 74 24. Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

Region >> Nawet dobre wykształcenie nie gwarantuje dobrze płatnej pracy

A student marzy o wielkiej kasie

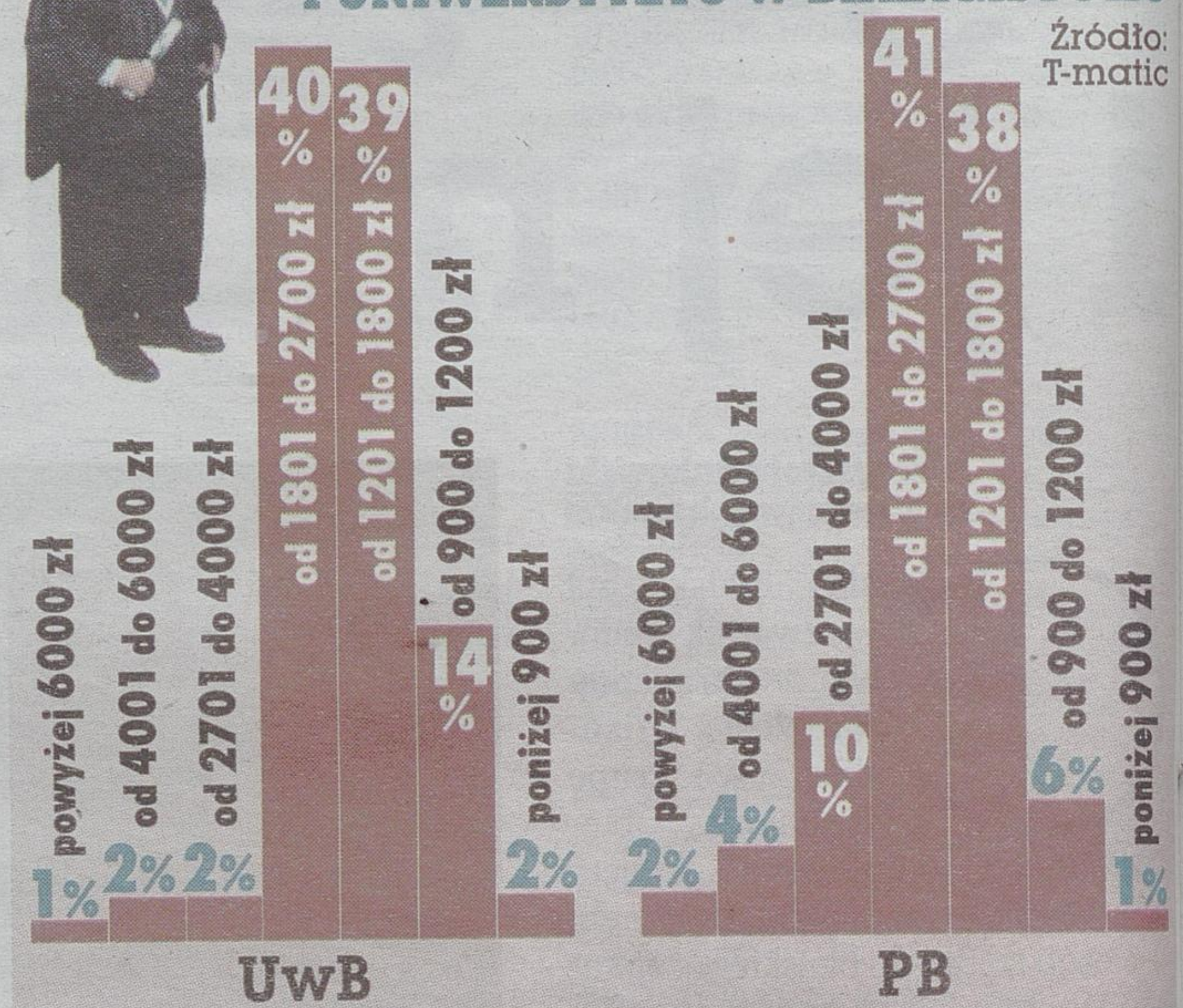
5389 NASI STUDENCI I ROKU OCZEKUJĄ TAKICH ZAROBKÓW (podajemy średnie w zł)

Źródło: T-matic



ZAROBKI ABSOLWENTÓW POLITECHNIKI BIAŁOSTOCKIEJ I UNIWERSYTETU W BIAŁYMSTOKU

Źródło: T-matic



Studiować blisko domu

Firma T-matic ogłosiła właśnie wyniki ankiet przeprowadzonych wśród studentów oraz absolwentów uczelni z województwa podlaskiego.

Chcieliśmy, aby każdy przyszły student, a także pracodawca, mogli sprawdzić, jacy fachowcy są poszukiwani i które kierunki studiów są najpopularniejsze – mówi dr Wojciech Winogrodzki, kierownik projektu.

A co wynika z ankiet? Że najczęściej młodzi ludzie decydują się na uczelnię, która jest najbliżej ich domu, a nie na tę, która zapewni im pracę. Z drugiej strony po pięciu latach studiowania nie zamierzają wcale zasilić szeregów bezrobotnych. Marzą o dobrze płatnej pracy.

Smutna rzeczywistość

Tymczasem pół roku po studiach pracuje 82 proc. absolwentów Politechniki Białostockiej i zaledwie 64 proc. tych, którzy skończyli Uniwer-

sytet w Białymstoku. Edukację kontynuuje zaledwie trzech na stu absolwentów politechniki i 20 na stu uniwersytetu.

– To takie sztuczne krycie się przed bezrobociem – ocenia dr Wojciech Winogrodzki.

Wielu nie pracuje w swoim zawodzie: 75 proc. absolwentów Wyższej Szkoły Administracji Publicznej i 55 proc. Uniwersytetu w Białymstoku. Dużo lepiej jest na politechnice, bo wiadomości ze studiów w pracy wykorzystuje aż 81 proc. absolwentów.

Pożegnaliśmy Mirosława Sowińskiego



W czwartek na cmentarzu miejskim w Białymstoku pożegnaliśmy Mirosława Sowińskiego – najlepszego bramkarza Jagiellonii w historii klubu. Mirosław Sowiński zmarł nagle w poniedziałek, 1 lipca, w wieku 52 lat. Przez 14 lat (1977-1991) rozegrał w barwach Jagi 332 mecze ligowe od ekstraklasy do III ligi. Tego wybitnego sportowca żegnała rodzina, reszta kibiców, koledzy z dawnej drużyny, trenerzy i działacze sportowi z całego regionu.

Czytaj także na stronie 16.

Białystok >> Prawomocny wyrok Jerzy M. straci pracę

Były dyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego został skazany prawomocnie na dwa lata więzienia w zawieszeniu oraz 5 tysięcy złotych grzywny. Sąd okręgowy utrzymał w mocy wcześniejszy wyrok sądu rejonowego. Oskarżonemu przysługuje jedynie kasacja do Sądu Najwyższego.

Apelację wniósł obrońca oskarżonego. Sąd okręgowy nie zgodził się jednak z jego argumentami. Podtrzymał natomiast wcześniejsze ustalenia sądu rejonowego, który wyliczył, że Jerzy M. poprzez zawarcie niekorzystnej umowy dzierżawy dopuścił się niegospodarności i naraził białostocki WORD na stratę ponad 440 tysięcy złotych.

Jerzy M. pełni obecnie funkcję kierownika w białostockim schronisku dla zwierząt.

– W związku z tym, że zgodnie z polskim prawem w jednostkach samorządu terytorialnego stanowisk kierowniczych nie może pełnić osoba skazana prawomocnym wyrokiem, to z obecnym dyrektorem schroniska dla zwierząt zostanie rozwiązana umowa o pracę – mówi Urszula Sienkiewicz Nogal, rzecznik prezydenta Białegostoku.

Białystok >>

Pracownicy chcą kupić DH Nowy

Tylko jedna oferta wpłynęła na przetarg na wydzierżawienie budynku Domu Handlowego Nowy przy Rynku Kościuszki. Wczoraj rano otwarto ją w magistracie i tym samym rozstrzygnięto jawną część przetargu.

Ofertę złożyła spółka pracownicza DH Nowy, w której udziały ma warszawski biznesmen Roman Gościk. Wpłaciła też w terminie wymagane wadium – ponad 117 tys. zł. Stawkę wywoławczą za metr kwadratowy wynoszącą 10,50 zł podbiła tylko do 11 zł. W przyszłym tygodniu komisja powołana przez prezydenta rozstrzygnie część niejawną przetargu – oceni ofertę przede wszystkim pod kątem proponowanej przebudowy. Magistrat ogłosił przetarg, gdyż na bezprzetargowe wydzierżawienie budynku na 10 lat nie zgodzili się białostoccy radni. (lok)

Tak ma być

Inwestor, Roman Gościk, chce zainwestować w przebudowę Nowego 11 mln zł. Projekt zakłada minibrówar Bierhalle na parterze, ogródek, nowoczesne centrum handlowe na piętrach oraz dobudowany na dachu oszklony taras widokowy być może z częścią restauracyjno-konferencyjną.

Region >>

Dołożą do angiografu

Zarząd powiatu białostockiego chce przekazać 20 tys. zł na angiograf. Ostateczną decyzję w tej sprawie podejmą jednak radni na najbliższej sesji. Podobnie jak radni Białegostoku. Prezydent Białegostoku jest gotowy przekazać na ten cel aż 500 tys. zł.

Razem z pieniędzmi przyznanymi szpitalowi klinicznemu przez resort zdrowia (1,3 mln zł) i darowanymi już przez zarząd województwa podlaskiego (500 tys. zł), prawdopodobnie uda się kupić ten potrzebny sprzęt. Kosztuje on bowiem około 2,5 miliona złotych.

Będziemy namawiali też burmistrzów i wójtów z naszego powiatu, aby również dołożyli jakieś pieniądze – mówi Adam Kamiński, wicestarosta białostocki. (ap)

Białystok >> Artur i Krzysiek złapali sprawcę rozboju

To są chłopcy na medal!

Urszula Bisz
ubisz@wspolczesna.pl

Artur i Krzysiek nie znali się, ale razem dokonali czegoś wielkiego. Złapali sprawcę rozboju, który na ich oczach zaatakował i próbował okraść 51-letnią kobietę. To nietypowe zachowanie. Za ich obywatelską postawę dziękowali im wczoraj komendanci miejski i wojewódzki policji oraz prezydent Białegostoku.

To były chwile

23 czerwca w południe na ul. Słonimskiej w Białymstoku 51-letnią kobietę zaatakował młody mężczyzna. Chwycił ją za gardło, szarpał, próbował zerwać z uszu kolczyki. Ta zaczęła wzywać pomoc. Na jej krzyk zareagowali Artur Mioduszecki i Krzysztof Michałowski. Ruszyli w pościg za uciekającym przestępcą i szybko go zatrzymali.

– To były chwile, wszystko rozebrało się bardzo szybko – opowiada Artur. – Nie zastanawiałem się, czy to ktoś inny powinien pomóc. Zobaczyłem co się dzieje i zacząłem biec. Kątem oka zauważyłem, że w tym samym kierunku biegnie Krzysiek... Chociaż wtedy jeszcze nie wiedziałem, jak się nazywa. Poznaliśmy się właściwie padając na ziemię, kiedy dopadliśmy złodzieja – dodaje ze śmiechem.

– To były sekundy – wspomina Krzysiek. – Tamten mężczyzna zdążył jeszcze zerwać naszyjnik z szyi kobiety.

– Tylko później się okazało, że nie był on ze złota. Była to mało warta imitacja – śmieje się Artur. – A faceta udało się złapać, bo Krzysiek kopnął go w piętę i ten stracił równowagę.

Pomogli, bo czuli, że powinni

Obaj pytani o to, dlaczego to zrobili, stwierdzali, że był to impuls. Zachowali się tak, jak ich zdaniem, powinien zachować się każdy, który widzi, że komuś innemu dzieje się krzywda. Mówili, że trzeba próbować, nawet jeśli pościg może okazać się nieskuteczny.

Kierowali się zwykłym ludzkim odruchem i nie spodziewali się, że dzięki temu zrobi się wokół nich głośno. Zwłaszcza, że na co dzień nie zajmują się bieganiem za chuliganami.



Artur i Krzysiek deklarują, że jak wrzawa wokół nich ucichnie, spotkają się na piwie, by wspomnieć dzień, kiedy się poznali. Wczoraj zajmowali się jednak przede wszystkim odbieraniem gratulacji.

22-letni Artur jest przedstawicielem handlowym, a 25-letni Krzysiek pracuje w straży granicznej. Chociaż teraz, gdyby chcieli, mogliby zmienić pracę.

– To są przyszli kandydaci do służby, bardzo chętnie zapraszamy panów do pracy w policji – powiedział podczas wczorajszych gratulacji Roman Popow, komendant podlaskiej policji.

– Wasz czyn pokazał, że jesteście wrażliwi na ludzką krzywdę – dodał Jarosław Stankiewicz, komendant białostockiej policji. – Wasi rodzice mogą być dumni z takich synów.

Słowa uznania i gratulacje przekazał bohaterom młodzieńcom również prezydent Białegostoku Tadeusz Truskolaski.

Krótko

▲ **Letnie kino samochodowe** rusza w ten weekend w Galerii Podlaskiej w Białymstoku. Seanse będą odbywać się bezpłatnie od piątku do niedzieli około godz. 21-21.30. W piątek będzie można zobaczyć „Tajniaka z klasą”, „Niczyje dziecko” oraz „Babcisynek”. W sobotę zobaczymy „Adrenalinę”, a w niedzielę wielki hit ostatnich lat taneczny film „Step up – taniec zmysłów”. Dźwięk będzie można odbierać poprzez odpowiednie ustawienie stacji radiowej w aucie. (uk)

▲ **Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji** na czas wakacji obniżył ceny biletów jednorazowego wstępu na baseny. I tak, Pływalnia nr 1 (ul. Włókiennicza 4) będzie otwarta w lipcu od pn. do sb. w godz. 12-20.30. Bilety: normalny 9 zł, ulgowy 6 zł. Pływalnia nr 2 (ul. Mazowiecka 39C) otwarta w lipcu: pn., pt. – 10.45-19; wt.-cz. 10.45-19.45. Bilet normalny 8 zł, ulgowy 6 zł. Nauka i doskonalenie pływania (10 godzin) – 100 zł. Pływalnia nr 3 (ul. Stroma 1A) otwarta w sierpniu – pn.-sb. 12-19.45. Bilet: normalny 9 zł, ulgowy 6 zł. (uk)

▲ **Niebezpieczne kąpanie.** Podlaski sanepid wydał najnowszy komunikat o czystości kąpielisk w regionie. Można bezpiecznie pływać we wszystkich otwartych i kontrolowanych przez stację akwenach, poza kąpieliskiem na rzece Orlanka w Dubiczach Cerkiewnych. Pamiętajmy też, że nie należy korzystać z kąpeli podczas zakwitów sinic, bo może to powodować ujemne skutki zdrowotne. (luk)

Białystok >> Prawomocny wyrok w sprawie dyrektorki SP nr 16

Była wymagająca, ale nie znęcała się

Barbara N., zawieszona w obowiązkach dyrektorka Szkoły Podstawowej nr 16 w Białymstoku, została już prawomocnie uniewinniona. Sąd okręgowy – podobnie jak wcześniej sąd rejonowy – nie zgodził się z oskarżeniami, że znęcała się nad pracownikami.

Zarzuciła jej to kucharka i sprzątaczką. I to one oraz prokurator wniosli apelację od poprzedniego

wyroku uniewinniającego dyrektorkę. W uzasadnieniu sędzia sprawozdawca tłumaczył, że owszem Barbara N. była wymagającym pracodawcą, ale to, że kazała wykonywać pracownikom czynności, które należały do ich obowiązków, nie jest znęcaniem.

Kucharka, która występowała w sądzie jako oskarżyciel posiłkowy, próbowała popełnić samobójstwo.

Twierdziła, że to właśnie z powodu dyrektorki. Sąd uznał, że Barbara N. nie ponosi za to żadnej odpowiedzialności. Zdaniem sądu, ten krok wynikał nie z działania dyrektorki szkoły, ale z osobowości samej pokrzywdzonej.

Wyrok w tej sprawie jest już prawomocny. Stronom przysługuje jedynie kasacja do Sądu Najwyższego. (ap)

Zajęcie dla ilustratora

Gazeta Współczesna poszukuje ilustratora bądź rysownika do udziału w projekcie edukacyjnym.

Chętni powinni wysłać swoją kandydaturę (dane kontaktowe i kilka prac plastycznych) na adres ekrot@wspolczesna.pl lub telefonicznie pod nr 085 748 74 50

GAZETA WSPÓŁCZESNA

redaktor odpowiedzialny

Urszula
Krutul

ukrutul@wspolczesna.pl, bezpłatna infolinia 0800 127 067

GAZETA WSPÓŁCZESNA

4 lipca 2008

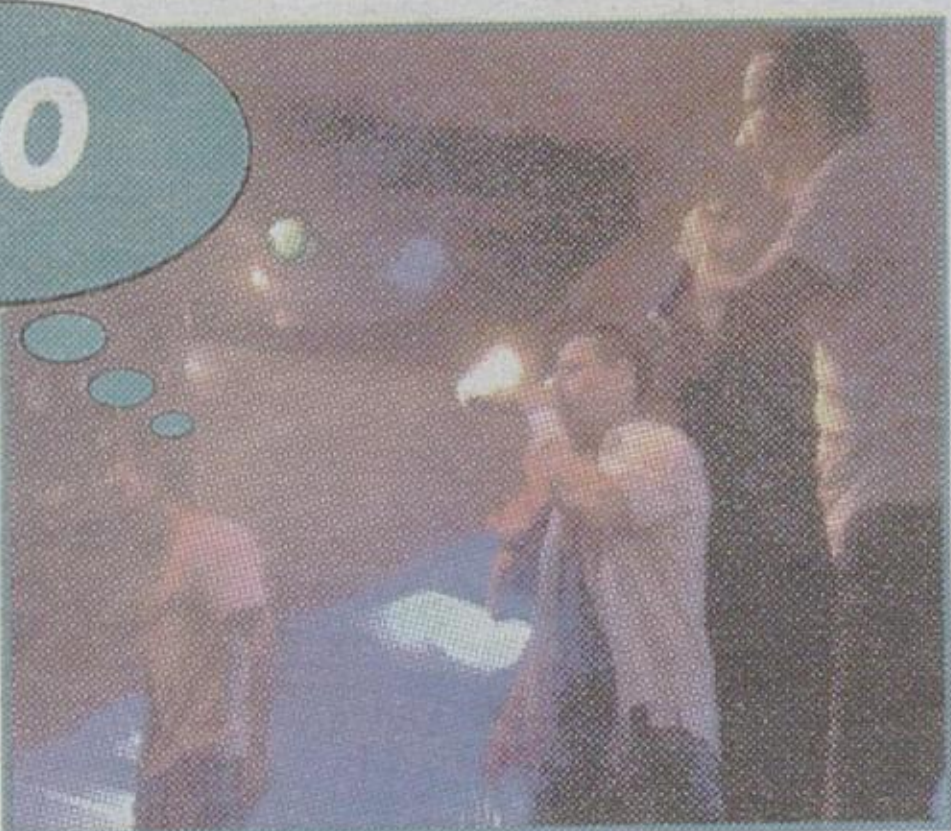
piątek

PATRONUJEMY i polecamy...

▲ Vanilla Disco

Party to impreza przyciągająca wiele młodych osób lubiących potańczyć. Tym razem wystąpią zespoły: Wexel oraz Marxx Dance. Początek w piątek – 4 lipca o godz. 20 w Klubie Rozrywki Krąg (ul. Wierzbowa 6). Mamy dla Was 10 zaproszeń. Dzwoncie!

10



▲ Potańcówka

z Radem Jard odbędzie się w sobotę – 5 lipca o godz. 20 w Klubie Rozrywki Krąg. Usłyszeć będzie można wieczne młode przeboje. Mamy dla Was 10 zaproszeń. Dzwoncie!

10



▲ Wieczór Nieco Starszych Nastolatków

odbędzie się w niedzielę – 6 lipca w Klubie Rozrywki Krąg. Początek imprezy o godz. 16. Będzie przebojowo i tanecznie. Dobra zabawa gwarantowana. Mamy dla Was 10 zaproszeń. Dzwoncie!

10



▲ XI Urodziny Radia

Jard 1-89,2 FM. W programie występy zespołów: Avanti, Fantastic Boys, Kartel, Effect, Buenos Aires, Zorka, Impuls. Gościem specjalnym imprezy będzie Ivan Komarenko, a gwiazdą popołudnia – królewska disco polo Etna (na zdjęciu). Na najmłodszych czekają liczne atrakcje i konkursy. Niedziela, godz. 11. Wstęp wolny.



35

Mamy dla Was 30 pojedynczych zaproszeń i 5 płyt. Dzwoncie w piątek o godz. 11 pod nr 085 748 74 66. Nagrody do odebrania w Biurze Ogłoszeń „GW”.

ZAPRASZAJĄ naszych Czytelników

▲ Kolporter >> Pierwsze spotkanie fanów Mangi czyli japońskiego komiksu. 4 lipca, godz. 17. W programie wykład na temat historii mangi, przegląd gatunków i najciekawszych tytułów, warsztaty rysowania w mangowym stylu igry i zabawy związane z mangą. Ul. Wrocławska 20.

▲ Wysokie Mazowieckie >> I Światowy Dzień Mleka w Polsce – Ogólnopolskie Święto Mleka odbędzie się 5 i 6 lipca na placu przy Domu Kultury oraz Stadionie Miejskim w Wysokiem Mazowieckiem. Początek 5 lipca o godz. 14.30 – mleczna feta dla najmłodszych – gry i zabawy prowadzone przez aktorów Białostockiego Teatru Lalek. W niedzielę impreza rozpocznie się o godz. 12. W programie m.in. wy-

stęp zespołu Focus, Zbigniewa Wodeckiego, Gosi Andrzejewicz, zespołu Vox oraz Patrycji Markowskiej. Prowadzenie Robert Moskwa z serialu „M jak Miłość”.

▲ Drozdowo >> Prawdziwa gratka dla melomanów! W sobotę rusza XV Festiwal Muzyczne Dni Drozdowo – Łomża. Festiwalowy tydzień wypełni aż 14 koncertów. Czar opery zagości nie tylko w obu miejscowościach. Artysty z polski i zagranicy wystąpią też w Jedwabnem, Nowogrodzie, Zambrowie, Łysych i Tykocinie. Inauguracyjny koncert „Śladami wielkich Polaków – Jana Pawła II i Fryderyka Chopina” odbędzie się o godz. 16 w drozdowskim dworcu (siedziba Muzeum Przyrody).

(uk)

Sopot >> W ten weekend także telewizja szykuje nam niezłą rozrywkę

To największa impreza muzyczna w Polsce

Ten weekend warto spędzić przed telewizorem. W towarzystwie telewizji Polsat. Dlaczego? Ponieważ za jej pośrednictwem będziemy mogli uczestniczyć w jednej z największych imprez muzycznych w Polsce!

Mowa oczywiście o „Sopot TOPtrendy Festiwal 2008”. Impreza odbędzie się już po raz szósty.

TOPowy piątek

Pierwszego dnia festiwalu w koncercie TOP zaprezentują się najpopularniejsi wykonawcy polskiej sceny muzycznej. To jednak nie wszystkie atrakcje. Dodatkowo zobaczymy jubileuszowy koncert grupy T.Love z okazji 25-lecia istnienia zespołu.

Koncert TOP to lista 10 artystów, którzy sprzedali najwięcej płyt w ubiegłym roku (z zastrzeżeniem zasad regulaminu Festiwalu). W ubiegłych latach festiwalu na pierwszym miejscu uplasowali się: Ich Troje, Arka Noego, Krzysztof Krawczyk, KOMBII oraz Piotr Rubik wraz ze Zbigniewem Książkiem.

Jubileuszowa sobota

Drugiego dnia – w sobotę Krzysztof Krawczyk będzie świętował prawie okrągły jubileusz 45-lecia pracy artystycznej. W specjalnym koncercie z tej okazji na scenie towarzyszyć mu będą specjaliści goście. Następnie odbędzie się koncert „trendy”, który zaprezentuje nam najpopularniejszych wykonawców młodego pokolenia. Na scenie wystąpią: Cuts, Jarek Wist, Małgorzata Sikorowska, Manchester, Mietall, Wals Magazine, Mikromusic, Plateau, Video oraz zwycięzca programu TV4 „Nowa Generacja” zespół Lov z Wrocławia.

Śmieszna, kabaretowa niedziela

W niedzielę będziecie płakać. Na szczęście tylko ze śmiechu. Podczas kolejnego już, tradycyjnego kabaretu



Podczas Festiwalu Sopot Top Trendy zespół T. Love będzie obchodził jubileusz 25-lecia istnienia

wystąpią najznakomitsi prześmiewcy naszej rzeczywistości. Swoje skecze i piosenki zaprezentują w trakcie 5 Sopotkiej Nocy Kabaretowej. W tym roku po raz pierwszy Kabaret zostanie pokazany w całości na żywo.

Tak więc przygotujcie zimne piwo i przekąski i zasiadajcie w fotelach. Początek transmisji o godz. 20.

5

Płyty dla Was!

Mamy dla Was 5 dwupłytowych wydawnictw „Sopot 2008 TOP trendy festiwal”. Znajdźcie na nich utwory m.in.: Krzysztofa Krawczyka, Anny Marii Jopek, KOMBII, Dody czy zespołu Feel

Program Festiwalu

to jak będą wyglądać festiwalowe atrakcje:

▲ Piątek – Koncert TOP. Wystąpią: Anna Maria Jopek, Doda, Edyta Górniak, Feel, Hey, Kombii, Krzysztof Krawczyk, Małgorzata & Wąglowski, Raz Dwa Trzy, Smolik. Orkiestrę poprowadzi Tomasz Szymuś. Dodatkowo odbędzie się koncert jubileuszowy zespołu T. Love.

▲ Sobota – „Życie jak wino” – koncert jubileuszowy z okazji 45-lecia pracy artystycznej Krzysztofa Krawczyka. Wystąpią: Muniak Staszczuk, Edyta Górniak, Trubadurzy, Norbi, Łukasz Zagrobelny oraz orkiestra Adama Sztaby. Odbędzie się też Konkurs o nagrodę „trendy 2008”.

▲ Niedziela – Sopotka Noc Kabaretowa – Wystąpią m.in.: Marcin Daniec, Kabaret Ani Mru Mru, Kabaret Paraniernormalni, Grzegorz Halama i inni.

Białystok/ Tykocin >> Niezwykły koncert Zagra mistrz trąbki!

Randy Brecker, światowej sławy amerykański trębacz wraz z zespołem Włodek Pawlik Trio wystąpi już w piątek o godz. 19 w Sali Koncertowej Opery i Filharmonii Podlaskiej w Białymstoku.

Muzycy zagrają również w niedzielę o godz. 18 koncert plenerowy w Synagodze w Tykocinie (wstęp wolny). Podczas koncertu jazzowego na scenie oprócz nich zobaczymy Orkiestrę Opery

i Filharmonii Podlaskiej dyrygowaną przez Marcina Nabęz wraz z zespołem Włodek Pawlik Trio. Muzycy wykonają suitę jazzową „Tykocin” Włodka Pawlika.

Obydwa koncerty odbędą się pod Patronatem Honorowym Ambasadora USA w Polsce – Victora Ashe. Randy Brecker pochodzi ze Stanów. Ma na swoim koncie wiele koncertów na całym świecie. Warto posłuchać tego znakomitego muzyka!

(uk)



Randy Brecker podczas próby przed piątkowym koncertem w filharmonii.

SPECJALNA OFERTA TYLKO DLA CZYTELNIKÓW GAZETY WSPÓŁCZESNEJ!

Wilno - Troki: 2 dni
9.08 - 10.08

Aqua Park,
Druskienniki: 1 dzień
2.08

• zwiedzanie Zamku Wielkich Książów Litewskich w Trokach położonego na wyspie
• zwiedzanie Wilna w tym m.in.: Góra Trzech Krzyży, Katedra, Ostra Brama, Cmentarz na Rossie,
Muzeum A. Mickiewicza, Uniwersytet Wileński
• obiadokolacja oraz nocleg w hotelu położonym przy Starówce
• cena obejmuje 1 nocleg w hotelu 2* - pokoje z łazienkami, 1 śniadanie, 1 obiadokolację
• usługi przewodnika, ubezpieczenie, transport autokarem, opiekę pilota, dodatkowo płatne są bilety wstępu do zwiedzanych obiektów 21 litów czyli ok 22 zł.

299 zł

• jeden z największych Aqua Parków w Europie
• korzystne zakupy!
• sentymentalny spacer nad brzegiem Niemna

79 zł • cena nie obejmuje biletu wstępu; dziecko do lat 18 cena 69 zł

ZAREZERWUJ: telefon: 085 742 90 16, www.wspolczesna.pl/podroze
Cennik: Białystok, ul. Świętego Mikołaja 1, II piętro, lokal 23 (operator Biuro Podróży CET)

bial

reporter

Dorota

Biziuk

sokolka@wspolczesna.pl

GAZETA WSPÓŁCZESNA

4 lipca 2008

piątek

Dolistowo >> Samorządowe forum o agroturystyce
Dotacje są, ale dostać je trudno

Mirosław Witkowski z Dolistowa już trzy razy składał wnioski na dofinansowanie swojej działalności agroturystycznej. Bezskutecznie. Pan Mirek zaniechał kolejnych prób pozyskania wsparcia.

Witkowski i ok. 30 innych rolników wzięło udział we wczorajszym Forum Samorządowym Powiatu Monieckiego. To był instruktaż skutecznego składania wniosków.

Forum, które odbyło się w Dolistowie, zorganizowano ph. „Turystyka i agroturystyka jako priorytetowe zadania powiatu monieckiego”.

Gośćmi spotkania byli m.in. poseł Józef Klim, wicemarszałek sejmiku Mieczysław Baszko i prezes WFOŚiGW Adam Siénko. Instruktażu udzieliła zaś Katarzyna Śniecińska



Mirosław Witkowski inwestuje tylko własne pieniądze

z PODR w Szepietowie. – Nie bać się, składać wnioski, aż do skutku – przekonywała Śniecińska. (zmo)

Krótko

▲ **Goniądz.** W weekend animatorzy kultury z Goniądza zapraszają na Dni Biebrzy. Impreza odbędzie się na plaży. W sobotnie popołudnie przewidziany jest konkurs „Śpiewamy i gramy naturalnie”, zaś o godz. 21 zacznie się prezentacja uczestników festiwalu piosenki „Koncert pod gwiazdami”. Niedzielne świętowanie rozpocznie się o godz. 11 koncertem orkiestr dętych – uczestników „Europarady”. Jednocześnie i przez cały dzień będzie trwał kiermasz „Doliny Biebrzy” – jarmark rękodzieła, rzemiosła, produktów lokalnych. W południe na plażowej scenie

odbędzie się koncert laureatów festiwalu piosenki przyrodniczej oraz gwiazdy dnia „Happy singers”. Emocje będą zaś zapewne podczas wyścigu łodzi pływówek – start o godz. 14. (zmo)

▲ **Mońki.** Amfiteatr leśny będzie w niedzielę „wioską indiańską”, zaś całe popołudnie będzie stało pod znakiem: „Mońki & Ameryka = Polonia”. W programie przewidziane są m.in. występy gwiazdy country Cezarego Makiewicza, zespołu szantowego OKW Sztorm oraz gwiazd dnia The King's Friends i Elvis Presley Show. (zmo)

Bielsk Podlaski >> Żacy WSWMiR szukają innych uczelni

Zrobieni w bambuko

Janusz Bakunowicz

bielsk@wspolczesna.pl

To skandal! Żebyśmy z mediów dowiadawali się o przeniesieniu naszej uczelni do Wołomina – studenci Wyższej Szkoły Współpracy Międzynarodowej i Regionalnej w Bielsku Podlaskim nie kryją swego oburzenia i rozgoryczenia. W minioną środę, późnym popołudniem spotkali się z zarządem uczelni. Na spotkaniu pojawił się jedynie Radosław Zagórski, prorektor uczelni. To on był gwarantem, że studenci pozostaną w Bielsku, ale pod warunkiem, że będzie realizowany projekt kształcenia na odległość.

– Na ostatnim senacie nasza kadra dydaktyczna wypowiedziała się jasno przeciwko temu projektowi – tłumaczy prorektor Zagórski. – Uważa ona, że realizacja projektu powinna być odłożona w czasie. Z taką kadrami nie da się realizować tego projektu.

Prorektor zapewnił, że ostatni rok może zakończyć studia na Wyższej Szkole Ekonomicznej w Białymstoku. Senat WSWMiR podjął również rozmowy z innymi uczelniami, które mogłyby przyjąć młodsze roczniki studentów z Bielska.

– To może wymienić kadry – grzmieli na spotkaniu studenci. – Jeżeli my potrafimy obsługiwać internet, a kadry nie, to co to za kadry. I dlaczego dowiadujemy się o tym w ostatniej chwili. Gdybyśmy znali sytuację, może wcześniej poszukalibyśmy sobie innych uczelni. W tej chwili odnosimy wrażenie, że ktoś zrobił nas w bambuko. ▲



Studenci WSWMiR czują się oszukani. Myśleli, że zakończą studia w Bielsku. Wyszło inaczej.

Suchowola >> To jedyna tego typu impreza w naszym województwie. W tym roku przygotowano ją po raz szósty.

Orkiestry w centrum Europy, czyli europaradę czas zacząć

Początek wakacji kojarzy się mieszkańcom Suchowoli z imprezą, która rozślawiła ich miejscowość w całej Polsce. To Europarada Orkiestr Dętych w Centrum Europy. W tym roku odbędzie się ona po raz szósty. Podobnie jak w poprzednich latach, patronat prasowy nad imprezą objęła „Gazeta Współczesna”.

Warto tu być

Europarada rozpocznie się w piątek, a zakończy w niedzielę.

– Ten weekend warto spędzić w Suchowoli, do czego serdecznie wszystkich zachęcam – mówi Andrzej Ratkiewicz, dyrektor suchowolskiego ośrodka kultury. – Podobnej imprezy próżno szukać w innych zakątkach Podlasia. Europarada to niezwykle barwny i ciekawy spektakl w międzynarodowej obsadzie. Tym razem wystąpi u nas dziewięć orkiestr z Niemiec, Grecji, Słowacji, Białorusi i Polski – dodaje dyrektor Andrzej Ratkiewicz.

Pomysł na przygotowanie takiej imprezy w geograficznym centrum Europy zrodził się kilka lat temu po tym, jak słynna suchowolska orkiestra wróciła z europarady we Francji, skąd przywiozła m.in. nagrodę publiczności.

– Postanowiliśmy przygotować podobną imprezę u siebie i zaprosić na nią orkiestry z różnych



Podczas imprezy w Suchowoli rolę gospodarza będzie pełnił Młodzieżowa Orkiestra Dęta z miejscowego Zespołu Szkół

państw Starego Kontynentu. Swoją pomysł wcielił w życie w 2003 roku – poinformował Andrzej Ratkiewicz.

Organizatorami szóstej edycji tej prestiżowej imprezy są: ośrodek kultury i burmistrz Suchowoli. Na liście współorganizatorów znaleźli się: suchowolski Zespół Szkół, Gimnazjum i Szkoła Podstawowa, Zarząd Główny Związku OSP RP w Warsza-

wie, Zarząd Wojewódzki Związku OSP RP w Białymstoku, a także Zarząd Gminny OSP w Suchowoli. Patronat honorowy nad imprezą objęli: Marszałek Województwa Podlaskiego oraz Wojewoda Podlaski.

Projekt jest realizowany przy wsparciu finansowym Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego i Starostwa Powiatowego w Sokółce.

Kto przyjedzie do Suchowoli

Podczas VI Europarady Orkiestr Dętych w Centrum Europy wystąpią:

– Orkiestra Dęta „Blau-Weiss” – Wesselburen (Niemcy), dyrygent: Torsten Hachmann;

– Młodzieżowa Orkiestra Dęta „Bastovanka” – Presov (Słowacja), dyrygent: Jozef Kakascik;

– Młodzieżowa Orkiestra Dęta „Philharmonic Society” z Lefkas (Grecja), dyrygent: Alhanasios Mitsouras;

– Wzorowa Orkiestra Dziecięca Szkoły Muzycznej w Porzeczcu (Białoruś), dyrygent: Walery Sak;

– Młodzieżowa Orkiestra Dęta Ochotniczej Straży Pożarnej w Mykanowie (woj. śląskie), dyrygent: Krzysztof Witczak;

– Młodzieżowa Orkiestra Dęta OSP w Golezynie (woj. mazowieckie), dyrygent: Edward Wiegucki;

– Młodzieżowa Orkiestra Dęta OSP w Lipsku n/Biebrzą, dyrygent: Aleksander Ganuszko;

– Młodzieżowa Orkiestra Dęta Gminnego Ośrodka Kultury w Jasionówce, dyrygent: Stanisław Kruciński;

– Młodzieżowa Orkiestra Dęta Zespołu Szkół w Suchowoli, dyrygent: Jerzy Zdanewicz.

(db)

Program imprezy

Piątek, 4 lipca:

– **21.00** – uroczysta inauguracja festiwalu: spotkanie integracyjne orkiestr połączone z prezentacją multimedialną, wykonanie sygnału europarady oraz koncert Młodzieżowej Orkiestry Dętej Zespołu Szkół w Suchowoli.

Sobota, 5 lipca:

– **20.00** – gwiazdzisty przemarsz orkiestr ulicami Suchowoli pod Łuk Papieski;

– **20.20** – oficjalne otwarcie festiwalu;

– **20.45** – przemarsz orkiestr na plac Zespołu Szkół w Suchowoli;

– **21.00** – prezentacja musztry artystycznej (paradnej) na boisku;

– **22.30-1.00** – dyskoteka.

Niedziela, 6 lipca:

– **13.00** – parada orkiestr wokół Rynku Miejskiego w Suchowoli;

– **13.30** – koncert orkiestry międzynarodowej;

– **13.40** – koncerty estradowe orkiestr; w przerwie **ok. godz. 16** – wybory Miss Festiwalu;

– **18.00** – podsumowanie i zamknięcie VI Europarady Orkiestr Dętych w Suchowoli;

– **21.00** – koncert zespołu Big Day;

– **ok. 22.30** – pokaz sztucznych ogni.

biel

redaktor prowadzący

Urszula
Ludwiczak

085 748 74 61

GAZETA WSPÓŁCZESNA

4 lipca 2008

piątek

Opinie

Kolejne głosy w dyskusji o białostockim placu miejskim:

▲ XXX

www.wspolczesna.pl

(...) Nie rozumiem osób, które tak bardzo dążą do wybetonowania całego centrum... Jak tak ma wyglądać plan zagospodarowania centrum, to... tym Panom i Paniom powinniśmy już podziękować...

▲ Gość

www.wspolczesna.pl

Spokojnie, nie od razu Rzym zbudowano. Plac już jest. Teraz będą przetargi na puby i restauracje wokół tego placu. Jak powstanie gastronomia i ogródki, plac przestanie być pustynią, a zacznie być nowoczesnym centrum miasta tętniącym życiem szczególnie w porach wieczornych. Kamienice otaczające teren placu zostaną wyremontowane (fasady odświeżone, zdjęte reklamy). Może być ciekawie.

▲ Gość

www.wspolczesna.pl

Mieszkamy w mieście wojewódzkim, metropolii. Skansenu już tutaj nie będzie i nie potrzeba go. Miasto jest i będzie miastem, a jego rozwój jest nieunikniony. (w)

Region >> O tym jak zapobiegać cukrzycy i radzić sobie z chorobą rozmawiano wczoraj w Białymstoku

Największe epidemie XXI wieku to otyłość i cukrzyca

Co 10 sekund gdzieś na świecie diagnozuje się cukrzycę. W Polsce cierpi na nią już 2 mln osób.

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Dlatego takie ważne jest zapobieganie chorobie, a w przypadku jej wystąpienia – odpowiednie postępowanie, które pozwoli zapobiec bardzo groźnym powikłaniom. W Polsce są już dostępne nowoczesne leki, tzw. analogi.

– Połowa osób, które mają cukrzycę, nawet o tym nie wie – ostrzega prof. Małgorzata Szlachowska z Kliniki Endokrynologii, Diabetologii i Chorób Wewnętrznych Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku. – U 23 proc. zdiagnozowanych chorych, cuk-

akcja re(ak)cja

rzyć wykryto przypadkowo. Bywa, że pierwszym objawem choroby jest np. zawał serca. A to świadczy już o ogromnym zaawansowaniu choroby. Niestety, cukrzyca nie boli.

Wiadomo jednak, że cukrzyca najczęściej występuje u osób otyłych. Dlatego tak ważne jest utrzymywanie odpowiedniej masy ciała.

– Najgroźniejsza jest otyłość brzuszna, tłuszcz trzewny to przyczyna wielu chorób układu sercowo-naczyniowego – zaznacza pani profesor. – Im większy brzuch, tym większe ryzyko zawału.

Dlatego warto znać swój wskaźnik BMI (stosunek masy ciała do wzrostu) oraz zmierzyć swój obwód w talii. Niebezpieczne jest, gdy wskaźnik BMI przekracza 30, a obwód pasa u mężczyzn – 102 cm, a u kobiet – 88 cm. A każdy kilogram mniej to także mniejsze ryzyko wielu chorób. ▲



Uczestnicy konferencji zakładali sobie na brzuch 2 kg worki – aby poczuć, jak to jest ważyć o dwa kilo więcej

Port Rybaki nad Zalewem Siemianówka >> Trasa Studia Lato Radia Białystok trwa

Boys nad zalewem!



Zespół Boys będzie największą gwiazdą Studia Lato. Ostatnio członkowie grupy odwiedzili białostocki sklep Kolporter, gdzie promowali swoją nową płytę.

Studio Lato Radia Białystok tym razem zawita do Michałowa. Będzie masa świetnej zabawy, konkursów i koncertów. Gwiazdą imprezy będzie zespół Boys!

Urszula Krutul
ukrutul@wspolczesna.pl

Studio Lato Radia Białystok pod hasłem „Z Żubrem nad Siemianówką” potrwa dwa dni – 5 i 6 lipca. Na mieszkańców czeka mnóstwo atrakcji. Niewątpliwą gwiazdą będzie znany zespół disco polo – Boys.

W sobotę, 5 lipca, o godz. 11 odbędą się rozgrywki w siatkowej piłce plażowej – Turniej

o Puchar Dyrektora GOK w Michałowie. W godz. 11-17 będzie można posłuchać muzyki mechanicznej.

Uroczyste otwarcie Studia Lato Radia Białystok odbędzie się około godziny 17. Dziesięć minut później rozpocznie się koncert zespołu The Pioruners. Około godz. 18.30 zagra grupa Zejman&Garkumpel. O godzinie 20 wystąpi gwiazda wieczoru – zespół Boys!

O godzinie 21 odbędzie się koncert zespołu GOK w Michałowie – Vanilla Band.

W niedzielę, 6 lipca, imprezy rozpoczną się o godzinie 10. Do godz. 14 potrwają zabawy animacyjne na plaży. Około godziny 12 rozpocznie się prezentacja zespołów dziecięcych i młodzieżowych z GOK w Michałowie. O godz. 13.30 rozpocznie się pokaz mody plażowej – prezentacja strojów kąpielowych firmy „Aurea”. Około 14.30 wystąpi zespół Zejman&Garkumpel. O godzinie 16 rozpocznie się Rock, Reggae Party – „Schody” i Przyjaciele – GOK w Michałowie. Zapraszamy serdecznie. Świetna zabawa gwarantowana! ▲

promocja

POLSKIE RADIO BIAŁYSTOK
99.4 FM

Studio Lato Radia Białystok w Michałowie

BOYS

5-6 lipca

Plaża Rybald k/Bondar nad Zalewem Siemianówka Od 11⁰⁰

Z ŻUBREM nad Siemianówką

GMINA MICHAŁOWO

ORGANIZATOR

GOK
Gminny Ośrodek Kultury

PATRONAT MEDIALNY

WSPÓŁCZESNA
MICHAŁOWO.ZŁ

SPONSOR GŁÓWNY

Krótko

▲ Łódź >> Prezes PiS Jarosław Kaczyński ocenił w czwartek, że premier Donald Tusk nie nadaje się do rządzenia. Według niego, wielu Polaków wierzyło w obietnice składane przed wyborami przez PO, a teraz zobaczyli, że zostali wprowadzeni w błąd. – Dlatego przyjdzie czas powrotu do polityki PiS – dodał. – Może dla niektórych pan Tusk jest sympatyczny, jednak ja częściej widzę jego wilcze oczy. Kierowany przez niego rząd charakteryzuje nieuczciwość, lenistwo i niezdolność do rządzenia. Jego bierność nie wynika jednak tylko z charakteru, lecz z chęci dokończenia tego, co zaczęto w latach 90-tych – podkreślił.

▲ Warszawa >> Wiceszef klubu PO Waldy Dzikowski powiedział, że uważa sprawę europosła PO Tadeusza Zwiefki za zakończoną. Jak ocenił, polityk został skrzywdzony przez media, które – według niego – zmanipulowały informacje na jego temat. Według niemieckiej telewizji RTL, Zwiefka wziął dietę za udział w obradach Parlamentu Europejskiego, mimo że na nich nie był. Eurodeputowany – według RTL – podpisał listę obecności, a następnie, zamiast iść na obrady PE, wziął walizkę i udał się na lotnisko. Zwiefka powiedział, że materiał niemieckiej telewizji był nagrywany w piątek, a w ten dzień PE na sesji plenarnej nigdy nie obraduje. Według niego, RTL „dopuszczał się manipulacji”. Nie wykluczył, że wytoczy proces niemieckiej telewizji.

▲ Azerbejdżan >> Prezydent Rosji Dmitrij Miedwiediew rozmawiał w czwartek w Baku z prezydentem İlhamem Alijewem na temat współpracy w dziedzinie energetycznej. Mos-



kwa gotowa jest kupować w Azerbejdżanie „tyle gazu, ile się da”. Plany te może pokrzyżować popierany przez Zachód projekt nowego gazociągu – Nabucco, mający na celu obejście Rosji i dostawy surowca bezpośrednio na Zachód – przypomina agencja Reutersa. Gaz dla Nabucco miałby pochodzić także z Azerbejdżanu. Choć Rosja jest jednym z największych światowych producentów gazu, potrzebuje tego surowca na pokrycie własnego zapotrzebowania i na lukratywny eksport do Europy.

▲ Warszawa >> Planowane na tydzień przed wyborami parlamentarnymi 2007 r. zatrzymanie ministra sportu Tomasza Lipca zostało wstrzymane po interwencji ówczesnej szefowej warszawskiej prokuratury okręgowej Elżbiety Janickiej – to konkluzja, która zdaniem Sebastiana Karpiniuka (PO), wynika z dotychczasowej pracy komisji śledczej ds. nacisków. Karpiniuk mówił na czwartkowej konferencji prasowej w Sejmie, że prokuratorzy referencji, którzy prowadzili sprawę Lipca uznali, że jego zatrzymanie powinno nastąpić w tygodniu poprzedzającym wybory parlamentarne.

▲ Warszawa >> Władze Iranu potępiły uczestnictwo polskich studentów na wiecu irańskiej opozycji w Paryżu, zorganizowanym przez Mullahów Ludowych – ugrupowanie figurujące na międzynarodowych listach terrorystycznych. Irański ambasador w Warszawie Hadi Faradžwand powiedział na konferencji prasowej, że wydarzenie to jest upokarzające dla polskiego środowiska naukowego.

Warszawa >> Polski rząd negocjuje amerykańską ofertę

Będzie tarcza?

Konserwatywny dziennik „Washington Times” pisze o porozumieniu między Polską a USA w sprawie tarczy antyrakietowej jako o fakcie już dokonanym, chociaż administracja Busha informowała w środę, że ma ono charakter „wstępny”.

Amerkańscy i polscy negocjatorzy sfinalizowali porozumienie o umieszczeniu w Polsce bazy 10 rakiet przechwytyjących jako elementu amerykańskiej tarczy antyrakietowej i teraz rząd w Warszawie musi tylko formalnie zatwierdzić tę umowę – pisze w czwartek gazeta.

Wyższy przedstawiciel Departamentu Stanu powiedział w środę PAP, że osiągnięto „wstępne” porozumienie, nie podając żadnych jego szczegółów.

– Polscy negocjatorzy przedstawili listę żądań i myślimy je spełnić – powiedział również, podkreślając, że spełniono także postulaty pomocy USA w modernizacji polskich sił zbrojnych.

Pomoc taką rząd RP stawiał jako warunek zgody na lokalizację tarczy w Polsce. Zależało mu zwłaszcza na wzmocnieniu przestarzałej polskiej obrony powietrznej rakietami Patriot. Przedstawiciel Departamentu Stanu nie ujawnił jednak, czy rząd USA spełnił ten postulat.



PAP/Radek Pietruska
Premier D. Tusk i szef MSZ R. Sikorski (z prawej) podczas spotkania z ambasadorem USA w Polsce V. Ashem na temat amerykańskiej tarczy antyrakietowej

Tekst porozumienia czeka teraz na akceptację ze strony premiera Donalda Tuska – mówią Amerykanie. – Piłka jest po stronie Polski – powiedział zastrzegający sobie anonimowość przedstawiciel administracji USA.

„Washington Times” zwraca uwagę, że „nawet jeśli Tusk zaaprobuje (porozumienie), musi być jeszcze wynegocjowane osobne porozumienie na temat prawnego statusu bazy amerykańskiej (w Polsce) i jej personelu”.

Dziennik przypomina też, że republikański kandydat na prezydenta John McCain popiera

plan umieszczenia tarczy w Polsce i Czechach, ale stanowisko demokratycznego kandydata Baracka Obamy jest dużo bardziej sceptyczne.

Jak większość Demokratów, Obama ma wątpliwości, czy system okaże się niezawodny technicznie, ponieważ część testów z rakietami przechwytyjącymi atrapy rakiet nieprzyjaciela zakończyła się niepowodzeniem. Demokraci zdają się także bardziej uwzględniać protesty Rosji przeciw umieszczeniu tarczy w pobliżu jej granic.

Wrocław >> Publicysta pomówił profesora o współpracę z SB

Musi przeprosić Miodka

Publicysta Grzegorz Braun ma publicznie przeprosić językoznawcę prof. Jana Miodka za zarzucenie mu współpracy z SB – uznał w czwartek wrocławski sąd. Braun przeproszać nie zamierza i zapowiada apelację.

Miodek pozwał Brauna w związku z wypowiedzią publicysty na antenie Radia Wrocław 20 kwietnia 2007 r. Dziennikarz zarzucił w niej Miodkowi współpracę z tajnymi służbami, kwestionując jednocześnie jego legitymację do wypowiadania się przeciw lustracji pracowników szkół wyższych.

Profesor domagał się publicznych przeprosin oraz wpłaty przez pozwanego 50 tys. zł na cel społeczny. Wrocławski sąd okręgowy zdecydował, że Braun w mediach ogólnopolskich i lokalnych zamieścić ma oświadczenie o treści: „Przepraszam prof. Jana Miodka za podanie w dniu 20 kwietnia 2007 r. we Wrocławiu nieprawdziwych informacji, że był on informatorem policji politycznej PRL”. Braun wpłacił ma też 20 tys. zł na konto fundacji Na Ratunek Dzieciom z Chorobą Nowotworową.

Uzasadniając wyrok sędzia Sławomir Urbaniak powiedział, że w ocenie sądu naruszenie dóbr Miodka nie może budzić wątpliwości. – W kolejnych swoich wypowiedziach pozwany stwierdził wprost, że powód był konfidentem. (...) Nie może być wątpliwości, że pozwanemu chodziło o wskazanie, że powód był tajnym współpracownikiem SB – mówił



PAP/Jacek Hławka
Publicysta Grzegorz Braun podczas ogłoszenia wyroku

Urbaniak dodając, że oskarżenie o współpracę z służbami bezpieczeństwa PRL „wywołuje jednoznacznie bardzo silną reakcję negatywną w społeczeństwie”.

Zdaniem sądu, Braun nie wykazał, że zarzuty wobec Miodka były zgodne z faktycznym stanem rzeczy, a materiał dowodowy, który miał o tym świadczyć, sprowadza się do zapisów w urzędzeniach ewidencyjnych, które znajdują się w IPN oraz do zeznań Miodka.

Grzegorz Braun po ogłoszeniu wyroku chętnie rozmawiał z dziennikarzami i powtórzył, że Miodek był tajnym współpracownikiem SB o pseudonimie Jam. Skończył tę służbę – jak mówił Braun – bo skończyła się SB, a akta powędrowały do archiwum, po czym „z tego archiwum zostały wyprowadzone”.

Warszawa >> Polityka

Lepper zapowiada blokady dróg

Samoobrona wchodzi w „spór zbiorowy” z rządem i od poniedziałku rozpocznie blokady dróg w kraju – zapowiedział w czwartek na konferencji prasowej szef partii Andrzej Lepper.

Samoobrona zarzuca rządowi Donalda Tuska, że nie podjął żadnych działań mających na celu powstrzymanie „degradacji polskiego rolnictwa i pogarszania się poziomu życia rodzin rolniczych w Polsce”.

Zdaniem lidera Samoobrony, najważniejszymi sprawami, którymi rząd powinien się zająć, są m.in. obniżka akcyzy na paliwa, „doprowadzenie do równego traktowania rolnictwa w UE bez podziału na starą i nową Unię” oraz doprowadzenie do równego traktowania emerytów i rencistów w porównaniu z emerytami z innych krajów UE.

– Wchodzimy w spór zbiorowy z rządem RP, gdyż rząd niczego nie słucha, tylko wszystko lekceważy. Po wyczerpaniu wszelkich środków, które mogły doprowadzić do rozwiązania tych problemów przy stole, pozostało rozwiązanie na ulicy – powiedział Lepper.

Były wicepremier oświadczył, że Samoobrona „kończy upominanie się o prawa ludzi do godnego życia w Polsce i przystępuje do sprawdzonych metod działania”.

– Spokoju w te wakacje, kiedy rząd chciałby odpoczywać, na pewno nie będzie – zapowiedział Lepper.

>> Bohaterki słynnego serialu na wielkim ekranie

Seks w wielkim mieście

▲ Seks w wielkim mieście
Komedja/Romans, USA,
2008▲ Reż.: Michael Patrick King
▲ Wyk.: Sarah Jessica Parker,
Kim Cattrall, Cynthia Nixon,
Kristin Davis, Chris Noth

Akcja filmu koncentruje się na perypetiach czterech głównych bohaterek serialu Seks w wielkim mieście – cztery lata po zakończeniu w 2004 r. emisji szóstej już serii odcinków. Czy możemy mieć życie seksualne jak faceci? Oto pytanie, na które odpowiedzi szuka dziennikarka Carrie Bradshaw. Traktując siebie i trzy swoje przyjaciółki jako króliki doświadczalne, Carrie sprawdza, co musi zrobić samotna trzydziestolatka, aby się dobrze bawić w mieście pełnym samotnych mężczyzn, którzy sądzą, że trwałe związki są tylko dla tych, którym to sędzone.

▲ Kino: Pokój i Helios w Białymstoku, Bałtyk w Suwałkach, Polonia w Elku, Millenium w Łomży.



▲ Opowieści z Narnii: Książę Kaspian
Wielka Brytania, USA, 2008
▲ Reż.: Andrew Adamson
▲ wyst.: Ben Barnes, Piotr, Zuzanna, Edmund i Łucja spieszają na pomoc prawowitemu władcy Narnii, księciu Kaspianowi...
▲ Kino: Pokój i Helios w Białymstoku.



▲ Sen Kasandry
Kryminał/Dramat/ 2007
▲ Reż.: Woody Allen
▲ wyk.: Ewan McGregor, Opowieść o dwóch braciach i namiętnościach, które nimi kierują i o żądach, które doprowadzają do tragedii...
▲ Kino: w Hajnówce, Wojtek w Miłokajkach.



▲ The Incredibles
Akcja, USA, 2008
▲ Reż.: Louis Leterrier
▲ wyk.: Edward Norton, Liv Tyler, Tim Roth, William Hurt, Robert Downey Jr. Druga część przygód zielonego potwora. Doktor Bruce Banner (Edward Norton) żyje w cieniu – oddzieleny od świata i...
▲ Kino: Helios w Białymstoku.



▲ Indiana Jones i królestwo kryształowej czaszki
USA, 2008
▲ Reż.: Steven Spielberg
▲ wyst.: Harrison Ford Najnowsza seria przygód Indiany Jonesa rozpoczyna się na w 1957 r. w samym apogeum zimnej wojny.
▲ Kino: Helios w Białymstoku.



▲ Co się zdarzyło w Las Vegas
Komedja, USA, 2008
▲ Reż.: Tom Vaughan
▲ wyk.: Cameron Diaz, Ashton Kutcher, W Las Vegas po bardzo udanej, zakrapianej alkoholem imprezie, pewna para odkrywa, iż weszła w stan małżeński.
▲ Kino: Zodiak w Mragowie.



▲ Nie kłam kochanie
Komedja, Polska, 2007
▲ Reż.: Piotr Weresniak
▲ wyk.: Piotr Adamczyk, Marcin popada w tarapaty finansowe. Jedyną nadzieją jest ciocia, która chce mu przekazać majątek, pod warunkiem ożenku.
▲ Kino: wkrótce.



▲ Shutter Widmo
Horror/Thriller, USA, 2008
▲ Reż.: Masayuki Ochiai
▲ wyk.: Joshua Jackson, Para z Tokio odkrywa, że na ich zdjęciach są duchy.
▲ Kino: Dom Kultury w Grajewie.



▲ Sierociniec
Horror, Meksyk, 2007
▲ Reż.: Juan Antonio Bayona Laura spędziła dzieciństwo dorastając w sierocińcu.
▲ Kino: Dom Kultury w Łosicach, Zodiak w Mragowie.



▲ Zdarzenie
Thriller, Sci-Fi, USA, 2008.
▲ Reż.: M. Night Shyamalan W ciągu kilku minut wielkie amerykańskie miasta ogarnia epidemia dziwnych, przerażających samobójstw.
▲ Kino: wkrótce.



Kung Fu Panda

▲ Kung Fu Panda
Animacja/Komedja, USA, 2008
▲ Reż.: Mark Osborne

Leniwa panda imieniem Po jest największym fanem Kung Fu w okolicy... Wybrany nieoczekiwanie do wypełnienia starożytnej przepowiedni, Po nie może uwierzyć, że jego marzenia mogą się kiedyś spełnić. Wstępuje do świata Kung Fu i zaczyna ćwiczyć u boku swoich idoli, legendar-

nym pięciu zawodników – Tygrysy, Żurawia, Modliszka, Zmii i Młopy – pod przewodnictwem lidera Mistrza Shifu. Zanim jeszcze wszyscy zorientują się, o co tak naprawdę chodzi w tej grze, mściwy i zdradziecki biały lampart Tai Lung zmierza w ich kierunku, aby rozbić grupę w proch i pył. Tym razem to właśnie Po będzie musiał uratować wszystkich.
▲ Kino: Forum i Helios w Białymstoku.

promocja

PRENUMERUJESZ – ZYSKUJESZ!

To **najtańszy** i **najwygodniejszy** sposób na lekturę Twojej ulubionej gazety

Zaprenumeruj Gazetę Współczesną **na sierpień**, weź udział w **Konkursie dla Prenumeratorów** i wygraj atrakcyjne nagrody. Dołącz do grona **kilkudziesięciu** osób, które już wygrały:

Adam Baczewski
SawinoAgnieszka
Malinowska
Knyszyn-ZamekAndrzej Górski
Folwarki MałeAndrzej Wiktorzak
ŁomżaCzesław Dąbrowski
Kobylin-BorzymyIreneusz Głódz
FilipówZofia Salwocka
ŻytkiejmyStanisława Suchota
DrohiczynMarzanna Zalewska
SiemiatyczeJanina Sadowska
ZłotoriaHenryk Wróbel
AugustówJan Sierocki
Bielsk PodlaskiMariusz Tomaszewski
GrajewoWystarczy, że do **20 lipca** złożysz zamówienie u Twojego listonosza lub w najbliższym Urzędzie Pocztownym.

Blisze informacje o prenumeracie można uzyskać pod numerem tel. 085 748 74 24



CO, GDZIE, KIEDY

pozycja wysmieniona



pozycja bardzo dobra



pozycja dobra



993 — POG. ENERGETYCZNE

992 — POG. CIEPŁOWNICZE

085 748 74 80 bezpłatna infolinia

112 — TELEFON ALARMOWY

999 — POG. RATUNKOWE

998 — STRAŻ

997 — POLICJA

GAZETA **WSPÓŁCZESNA**

4 lipca 2008

piątek

9

BIAŁYSTOK

TELEFONY DYŻURNE

Pogotowie Ratunkowe – 9790, 999, 0-85-65-26-714; Policja – 997; Straż Pożarna – 998; Pogotowie Gazowe – 992; Pogotowie Ciepłownicze – 993; Pogotowie Energetyczne – 991; Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne – 994; Pogotowie Weterynaryjne – 9283; Pogotowie Opiekuńcze – 0-85-741-68-46; Informacja Medyczna – 9439; Łączenie Międzyrodowe – 9051; Łączenie Międzydzielnicowe – 9050; Biuro Numerów – 118913; Straż Miejska – dyżurny – 0-85-742-93-58, 0-85-742-93-59; Biuro Napraw Telefonów – 9393; Informacja o Usługach – 9434.

SŁUŻBA ZDROWIA

Informacja Pogotowia – 0-85-74-22-222; Ambulatorium Pogotowia, ul. Polska 89; Pediatryczne – czynne w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7. – Internistyczne – czynne codziennie przez całą dobę. Gabinety zabiegowe: – Internistyczny dla dorosłych – czynny codziennie przez całą dobę. – Gabinet dla dzieci – czynny w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7. – Ambulatorium Chirurgiczne dla dorosłych, ul. Białowny 11, tel. 0-85-746-00-10. – Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodajewskiego 3a, tel. 0-85-742-59-60. „Hospicjum” Dom Opactwa Bożej, ul. Świętojańska 1c, tel. 0-85-74-15-607 – czynny całą dobę.

DYŻURY NOCNE APTEK (całodobowo)

ul. Suraska 2, tel. 085-742-04-53, ul. Mickiewicza 27, tel. 0-85-73-23-024.

SZPITALE DYŻURY CODZIENNE

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckie-
go, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. centr. 0-85-74-88-100 – dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia. Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 0-85-7409-500 dyżurują oddziały dla dorosłych: neuroinfekcji i chorób pasożytniczych (tel. 0-85-7409-518), dermatologiczno-
wenerologiczny (tel. 0-85-74-09-565 lub 0-85-74-09-575), obserwacyjno-zakaźny (tel. 0-85-7409-478), chorób wątroby (tel. 0-85-7409-488), stacja dializ (tel. 0-85-7409-471); dla dzieci – choroby płuc i gruźlicy dla dzieci (tel. 0-85-7409-507). Klinika Perinatologii i Położnictwa SPSK AM, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 0-85-742-11-48 – dyżuruje położnictwo. Białostocki Ośrodek Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. cent. 0-85-66-46-711.

OSTRE DYŻURY

CHIRURGIA I ORTOPEDIA, CHOROBY WEWNĘTRZNE, REANIMACJA, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, KARDIOLOGIA (OIÖK), NEUROLOGIA, POŁOŻNICTWO I GINEKOLOGIA, REHABILITACJA, DZIECIĘCE: WEWNĘTRZNY, NEUROLOGIA, OTOLARYNGOLOGIA, REANIMACJA, OKULISTYKA, CHIRURGIA, ORTOPEDIA – SP ZOZ Wojewódzki Szpital Zespolony. KARDIOLOGIA INWAZYJNA – SP Szpital Kliniczny, tel. 0-85-746-80-00. ZAKAŻNY DOROSŁYCH, NEFROLOGIA, DERMATOLOGIA, GRUŹLICA DZIECIĘCA, DZIECIĘCY OBSERWACYJNO-ZAKAŻNY – Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. centr. 0-85-7409-500. REANIMACJA, ONKOLOGIA – Samodzielny Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngłona 17, Izba Przyjęć, tel. 0-85-745-07-47. GRUŹLICA DOROSŁYCH – SP ZOZ Gruźlicy i Chorób Płuc.

KINA > BIAŁYSTOK

POKÓJ

(tel. 085 742 38 82) Białystok, ul. Lipowa 24

tytuł	godzina	cena
(piątek)		
Sex w wielkim mieście	16.30, 19.00, 21.30	12 i 13 zł
(sobota)		
Opowieści z Narnii. Książę Kaspian	14.00	12 i 13 zł
Sex w wielkim mieście	16.30, 19.00, 21.30	12 i 13 zł
(niedziela)		
Opowieści z Narnii. Książę Kaspian	13.00	12 i 13 zł
Sex w wielkim mieście	15.30, 18.00, 20.30	12 i 13 zł

FORUM

(tel. 0-85-742-23-70) Białystok, ul. Legionowa 5

tytuł	godzina	cena
(piątek, sobota, niedziela)		
Kung Fu Panda	12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00	13 zł oraz specjalny bilet "Rodzinny" /min. 3 osoby/ - 11 zł /od osoby/

KINO HELIOS

ul. Czesława Miłosza 2, tel. (085) 085 710 81 90, www.heliosnet.pl

tytuł	godzina
(piątek, sobota, niedziela)	
Kung Fu Panda, godz. 9.15, 10.00, 11.00, 11.45, 12.45, 13.30, 14.30, 15.15, 16.15, 17.00, 18.00, 18.45, 19.45, 20.30, 21.30.	
Wanted – ścigani, godz. 11.00, 13.15, 15.30, 17.45, 20.00, 22.15.	
Sex w wielkim mieście, godz. 10.15, 11.45, 13.00, 14.45, 15.45, 17.30, 18.30, 20.15, 21.15.	
Ruiny, godz. 19.00.	
Incredible Hulk, godz. 15.00, 19.30.	
Zdarzenie, godz. 11.15.	
Opowieści z Narnii. Książę Kaspian, godz. 11.15, 14.00, 18.15.	
Indiana Jones i Królestwo Krystalowej Czaszki, godz. 12.30, 17.15, 21.45.	
2 dni w Paryżu, godz. 16.45, 20.45.	
Parking bezpłatny, bilety normalne: 17 zł (pon.-pt.), 19 zł (sb.-ndz.), bilety ulgowe: 15 zł (pon.-pt.), 16 zł (sb.-ndz.). Promocja cenowa do godz. 13.30 - 13 zł (pon.-pt.).	

TEATRY > BIAŁYSTOK

TEATR DRAMATYCZNY

im. A. Węgliński

(tel. 0-85-741-59-90)

Białystok, ul. Elektryczna 12

Przerwa wakacyjna

BIAŁOSTOCKI TEATR LALEK

(tel. 0-85-74-25-033)

Białystok, ul. Kalinowskiego 1

(piątek)	
Tymoteusz Rymcimi	10.00

OPERA I FILHARMONIA PODLASKA

Nadzwyczajny koncert Jazzowy Brandy Brecker trąbka (USA), Włodek Pawlik Trio. Marcin natęcz-Niesiolowski - dyrygent.

W programie: Suita jazzowa "Tykocin" Włodka Pawlika. (Piątek), godz. 19.00, Sala Koncertowa ul. Podlesna 2, bilety: normalny - 30 zł, ulgowy - 24 zł, wejściówka - 15 zł., (niedziela), godz. 18.00, Synagoga w Tykocinie, wstęp wolny.

Letnie Divertimento

Magdalena Masiewicz - sopran, Maciej Bogumił Nerkowski - baryton, Krzysztof Kiercul - fortepian, Ogródek Pajalni Czekolady, Rynek Kościuszki 17, niedziela, godz. 16.00. Wstęp wolny.

KINA > BIAŁOSTOCCZYZNA

kino	tytuł	godzina	cena
Łosice DOM KULTURY	Sierociniec	brak	brak
Sokółka SOKÓŁ	Martwa rzeka	brak	brak
Hajnówka	Sen Kasandry	brak	brak

KINA > SUWALSZCZYZNA

kino	tytuł	godzina	cena
Suwałki BAKTYK	Sex w wielkim mieście	17.00, 19.30	brak

KINA > MAZURSKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Elk POLONIA	Sex w wielkim mieście	17.00, 19.30	brak
Giżycko FALA	Zaczarowana (pt.,sb.), 19.00		
Juno			
Mragowo ZODIAK	Co się zdarzyło w Las Vegas	brak	
Sierociniec	brak		
Mikołajki WOITEK	Sen Kasandry	brak	
Horton słyszy Ktosia	(sb.,ndz.)		

KINA > ŁOMŻYŃSKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Łomża MILLENIUM	Sex w wielkim mieście	17.00, 19.30	brak
Grajewo DOM KULTURY	Shuter - Widmo	brak	brak

KINA > OSTROŁĘCKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Ostrołęka Jantar	U2 3D	17.00, 19.00	brak

BIAŁOSTOCCZYZNA

SŁUŻBA ZDROWIA

BIELSK PODLASKI Szpital, ul. Kleszczelowska 1, izba przyjęć – tel. (085) 833-27-50. CZARNA BIAŁOSTOCKA Przychodnia Rejonowa, ul. Torowa 1, tel. 0-85-710-19-99, 0-85-710-39-03. HAJNÓWKA SPZOZ, ul. Lipowa 190, fax 0-85-684-26-79, Centralna Izba Przyjęć, tel. 0-85-682-92-47, ŁAPY Szpital, Korczaka 23, tel. 0-85-715-28-36, 0-85-715-28-31; SPZOZ, Korczaka 2, 0-85-715-28-32, 0-85-715-28-33. MOŃKI Pogotowie, tel. 0-85-716-23-67; SP ZOZ centrala: 0-85-716-24-07, 0-85-716-25-52, 0-85-716-25-92, 0-85-716-26-50; SOKÓŁKA SPZOZ, ul. Sikorskiego 40, tel. 0-85-722-04-63; Niepubliczny ZOZ Przychodnia nr 1 „Medyk”, ul. Piłsudskiego 9a, tel. 0-85-711-26-69; Niepubliczny Pielęgniarski ZOZ „Panaceum”, ul. Piłsudskiego 9a, tel. 0-85-711-26-69; Niepubliczny Zakład Medycyny Szkolnej „SZKOL-MED”, ul. Mickiewicza 2a, tel. 0-85-711-25-74; Niepubliczny ZOZ Przychodnia Stomatologiczno-Lekarska

E&B Falkowsky, ul. Piłsudskiego 9a, tel. 0-85-711 90 66; Niepubliczny ZOZ „VITA” SC, ul. Sikorskiego 40, tel. 0-85-722-05-07; Niepubliczny ZOZ „PRO-MED”, ul. Sikorskiego 40, tel. 0-85-722-04-72. SIEMIATYCZE SPZOZ, ul. Szpitalna 8, tel. 0-85-655-22-00, SUPRAŚL Przychodnia Rejonowa, ul. Dolna 2, tel. 0-85-718-35-23. WASILKÓW Przychodnia Rejonowa, ul. Kryńska 32, tel. 0-85-716-53-33.

TELEFONY ALARMOWE

HAJNÓWKA Policjny telefon zaufania, tel. 0-85-682-50-55, MOŃKI Policja 997, tel. 0-85-716-22-81. SOKÓŁKA Komenda Powiatowa Policji, tel. 0-85-711-02-12; Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej, tel. 0-85-711-22-54.

RZECZNIK PRAW KONSUMENTA

BIELSK PODLASKI tel. 0-85-730-81-10 w. 42. HAJNÓWKA tel. 0-85-682-27-18 w. 112. MOŃKI tel. 0-85-716-61-00. SIEMIATYCZE tel. 0-85-655-27-11 w. 330. SOKÓŁKA tel. 0-85-711-08-76.

SUWALSZCZYZNA

TELEFONY INFORMACYJNE

AUGUSTÓW Informacja kolejowa 94-36; Informacja autobusowa 0-87-643-36-49; SUWAŁKI Informacja kolejowa 94-36; Informacja autobusowa 0-87-566-27-63; Biuro numerów 0-87-567-96-90; Biuro napraw telefonów 9696 (os. Północ), 914 (centrum).

TELEFONY ALARMOWE

AUGUSTÓW Policja 0-87-643-93-33; Straż Pożarna 998; Pogotowie Ratunkowe 999 lub 0-87-643-29-99; Pogotowie Energetyczne 991; SEJNY

Policja 0-87-516-20-63; Straż Pożarna 998; Pogotowie Ratunkowe 999 albo 0-87-516-20-09; Pogotowie Energetyczne 0-87-516-20-87; Telefon Zaufania 0-87-517-33-33;

SUWAŁKI Policja 0-87-567-24-03; Straż Pożarna 0-87-567-82-09; Pogotowie Ratunkowe 999 albo 0-87-567-25-70; Pogotowie Ciepłownicze 0-87-566-42-56; Pogotowie Drogowe 0-87-566-42-87; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Opiekuńcze 0-87-566-25-9; Telefon Zaufania 988 albo 0-87-566-25-40.

ŁOMŻYŃSKIE

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe – 999; Policja – 997, oficerowie dyżurni policji: Grajewo – 0-86-272-22-21, Kolno – 0-86-278-27-25, Łomża – 0-86-316-54-61, Wysokie Mazowieckie – 0-86-275-22-11, Zambrów – 0-86-271-23-01, Straż Pożarna – 998, Pogotowie Gazowe – 992, Pogotowie Ciepłownicze – 993, Pogotowie Energetyczne – 991, Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne – 994, Pogotowie Drogowe – 96-37, Pogotowie Weterynaryjne – 983, Pogotowie Opiekuńcze 0-86- 216-64-39; Telefon Zaufania AA 0-86-215 07 77.

TELEFONY INFORMACYJNE

Biuro Napraw Telefonów – 96-96, Informacja PKP: Grajewo – 0-86-272-35-85, Szepietowo – 275-18-22, Informacja PKS: Grajewo – 0-86-

272-25-01, Kolno – 0-86-278-23-55, Łomża – 0-86-218-55-54, Wysokie Mazowieckie – 0-86-275-21-44, Zambrów – 0-86-271-31-97.

SŁUŻBA ZDROWIA

Pogotowie Ratunkowe: CIECHANOWIEC, tel. 086-277-19-99; GRAJEWÓ, tel. 0-86-272-27-00; KOLNO, 0-86-278-21-09; ŁOMŻA, centrala – 0-86-216-62-15; ZAMBRÓW, tel. 0-86-271-28-27.

APTEKI

ŁOMŻA Apteka leków gotowych i recepturowych, ul. ks. Anny 2, tel. 0-86-219-89-28, czynna pn.-sob. 9-19, niedz. 9-16. Apteka „MEDICA” – leki gotowe, recepturowe, termokosmetyki: ul. Kazańska 6/2, tel. 0-86-216-80-89, czynna poniedziałek-piątek, godz. 9-19, sobota, godz. 9-15.

MAZURSKIE

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe 999; Policja 997; Straż Pożarna 998; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Ciepłownicze 993; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne 994; Pogotowie Drogowe 954.

SŁUŻBA ZDROWIA

Elk Mazurskie Centrum Zdrowia, ul. Baranki 24, Izba Przyjęć, tel. 0-87-620-95-12, Pogotowie Ratunkowe, ul. Baranki 24, tel. 0-87-620-22-22, Ambulatorium Chirurgiczne, ul. Baranki 24, tel. 0-87-620-95-12, Szpital Wojskowy, ul. Kościuszki 28, tel. 0-87-621-67-10, Pogotowie Ratunkowe, ul. Toruńska 6a, tel. 0-87-610-22-22. GIŻYCKO Szpital Powiatowy, ul. Warszawska 41, tel. 0-87-428-52-71; Pogotowie Ratunkowe, ul. Bohaterów Westerplatte 4, tel. 0-87-428-55-55. GOŁDAP Szpital Miejski, ul. Słoneczna 7, tel. 0-87-615-

02-75; Pogotowie Ratunkowe, ul. Słoneczna 9, tel. 0-87-615-02-75. OLECKO Szpital Powiatowy, ul. Goldapska 1, tel. 0-87-520-22-95; Pogotowie Ratunkowe, ul. Goldapska 1, tel. 999.

TELEFONY INFORMACYJNE

Biuro napraw telefonów 9696; Informacja PKP 9436; Informacja PKS: w Elku 0-87-610-33-52, w Giżycku 0-87-428-50-87, w Gołdapi 0-87-615-02-94, w Olecku 087-520-26-13; w Węgorzewie 0-87-427-25-51.

TELEFON ZAUFANIA

Elk – 0-87-621-64-44; GIŻYCKO – 0-87-428 2-73.

RZECZNIK PRAW KONSUMENTÓW

Elk Powiatowy Rzecznik Praw Konsumentów, tel. 0-87-621-83-22. OLECKO Powiatowy Rzecznik Praw Konsumentów, tel. 0-87-520-24-75 wew. 7.

OSTROŁĘCKIE

TELEFONY ALARMOWE

OSTROŁĘKA Pogotowie Ratunkowe 999, 0-29-764-35-44; Policja 997; Straż Pożarna 998; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Ciepłownicze 993; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne 994.

TELEFONY INFORMACYJNE

Informacja PKP 0-29-760-26-81; Informacja PKS 0-29-764-41-88.

RZECZNIK PRAW KONSUMENTÓW

Ostrołęka – 0-29-764-20-79.

TELEFON ZAUFANIA

Dla skłóconych małżeństw (0-xxx-22) 0-29-728-64-35; Niebieska Linia dla ofiar przemocy w rodzinie 0-800-12-00-02; Pomarańczowa Linia 0-800-14-00-68.

SŁUŻBA ZDROWIA

OSTROŁĘKA Informacja Pogotowia 0-29-764-35-44.

PRACA

ZATRUDNIĘ

BLACHARZA, lakiernika do warsztatu. 0509-524-690.
BUDOWA, ogrodnictwo. 0698-592-110.

DO kanalizacji - wykopy, zatrudnię. 0508-786-425.
DOŚWIADCZONEGO handlowca, serwisanta. 0509-946-254, gab@sitech.pl

FIRMA Bergerat Monnoyeur z siedzibą w Choroszczy zatrudni panią do sprzątania na pół etatu., Praca fizyczna, Choroszcz 85-87-12-600.

GEODETOŹ lub kartografów przy kontrolach obszarowych woj. lubelskie lipiec - wrzesień. Zapewniamy nocleg gis@netland.com.pl 0502-479-224.

KIEROWCĘ Tira - doświadczenie. 0508-385-066.

KIEROWCĘ Z DOŚWIADCZENIEM NA TIRA W RUCHU MIĘDZYNARODOWYM, 0600-074-966.

KIEROWCÓW C+E +uprawnienia HDS do transportu drewna, okolice Białegostoku. 0607-832-874.

KIEROWCÓW na chłodnie, transport zagraniczny, Wschód - Zachód. 0605-830-313.

KIEROWNIKA apteki. 085/748-00-05.

MAGISTRA farmacji. 085/748-00-05.

MEZCZYZN do urządzenia ogrodów. 0603-073-246.

MEZCZYZNĘ w gospodarstwie. 0513-134-492.

MŁODEGO stolarka po szkole. 0510-277-714.

MURARZA - okolice Wysokiego Mazowieckiego. 0785-199-873.

MURARZY, dekarzy - Grajewo. 0663-481-621.

NIANIĘ do 2,5-letniego chłopca. 0697-943-307.

OBIEKT hotelowo-bankietowy zatrudni menagera, kucharza, pokojówkę. 0502-533-710.

OPERATORÓW maszyn do produkcji opakowań. (085)741-96-00.

OSOBĘ do samodzielnego prowadzenia kuchni w małym pensjonacie, w okresie letnim. (087)619-93-03.

PARAFIA zatrudni, zdrowego, nie pijącego kawalera, najlepiej ze wsi do lat 45 z pawem jazy, do różnych prac porządkowych przy Kościele, zawaterowaniu. 0604-890-728, (085)676-38-03.

PIEKARZA z zakwaterowaniem, Kuriany. 0501-658-083.

POLBRUK - doświadczonego. 0602-776-669.

PRACA dla pomocników malarza, warunki szkodliwe. Zarobki od 12 tys. zł wwyż. 0604-850-636.

SOLIDNEGO pilarsza, zrywkarza na bardzo dobrych warunkach. 0508-294-963.

SZWAJNIA zatrudni krojce i krawcowce do szycia pościeli z doświadczeniem - pilnie. 0501-455-195.

TECHNIKA farmacji, Grajewo. 0607-326-062.

TYNKARZY gipsowych, 0505-517-997.

TYNKARZY w Warszawie, wynagrodzenie 15 zł/m2. 0504-131-674.

USA WIZY. 0501-809-644.

W gospodarstwie rolnym - okolice Sokółki. (085)711-70-19, 0507-123-709.

WŁOCHY - zatrudnię opiekunkę. 0039-085-8958002.

Z doświadczeniem do montażu stolarki okiennej. 085/654-70-21, 0604-953-572.

ZAKŁADY Mięśne Netter w Bielsku Podlaskim ul. Brańska 116, tel. (085)731-91-43 zatrudnią

pracownika na stanowisko bhp. Wymagania kwalifikacyjne: 1) zawód technika bhp oraz co najmniej 3-letni staż pracy w służbie bhp, 2) wyższe wykształcenie o kierunku lub specjalności w zakresie bhp albo studia podyplomowe w zakresie bhp.

ZAKŁADY Mięśne Netter w Bielsku Podlaskim zatrudnią pracowników do sklepu firmowego na sprzedaż, zainteresowanych prosimy o kontakt. 0668-217-918.

ZATRUDNIĘ ekipy z działalnością do wykonania ogrodzenia za sztachet na cokole betonowym i bez cokołu w Warszawie. 0513-030-564.

SZUKAM PRACY

KIEROWCA, C+E, operator ładowarki. 0607-172-857.

AUTOMOTO

KUPIĘ

AUTA ciężarowe, naczepy, ciągniki siodłowe, sprawne oraz powypadkowe. 0503-024-926, 0505-161-884.

AUTA powypadkowe skupuję. 0501-328-434.

CYSTERNY do przewozu mleka, najlepiej z umową na usługę. Grajewo. 0693-030-681.

DOSTAWCZE każde, całe - uszkodzone. 0506-427-705.

KUP taniej samochód, auta z pierwszej ręki. 400.- 0694-244-280.

POWYPADKOWE do wyrejestrowania. 0506-427-705.

SPRZEDAM

CHRYSLER Grand Voyager, 3.3 benzyna plus gaz, 1992r, 7 osobowy, 9.000 zł lub zamiana na osobowy, (0-86)273-15-08, 0692-262-472.

FIAT Seicento, 1.1, 2002/03r., srebrny, szyberdach, opony zimowe, mobilizator, 9200zł, 0603-630-021.

FIAT Uno, 1997r. 1.4, 0517-969-207.

GOLF, 1994r. 4 el. szyby, el. lusterka i szyberdach, 7.500 zł. 0501-704-263.

JEEP Grand Cherokee limited! 4.7 benzyna 8.5 tys km, do sprawdzenia w serwisie, full opcja, 0508-068-650.

MERCEDES E270 CDI, 70 tys km, serwisowany do sprawdzenia, 0508-068-650.

NACZEPĘ Niskopodwoziową ZREMB, 085/663-19-69.

NISSAN Altim, 2003, 48 tys. mil. 0510-045-460.

OPEL vectra 2.0 DTI, diesel. Tel. 0502-502-935.

POLONEZ chłodnia 2001r. 085/663-19-69.

RENAULT Master, 2000r., planek, 2.5D, 0509-946-254.

RENAULT Clio, 2000r., diesel, 13.500.-, 0501-476-263.

SHARAN, 1.9TDI, 12.2003., uszkodzony, na chodzie, 30000zł, 0510-102-220.

STAR 200, wywrotka, k/Grajewa, 0513-470-670.

VOLKSWAGEN LT 35, 2.5TDI, 1998/99r., stan bdb, 23.000.-, 0501-455-185.

VW Polo 1.9D, (1998) sportowe, 190 tys.km. 12.500 zł. 0511-720-297.

VW Polo 1.4, 1997r, 8.500.- 0506-698-112.

ŻUK A07H blaszak, 1995r. 085/663-19-69.

ŻUK A07J blaszak, 1996r. 085/663-19-69.

CZĘŚCI

KATALIZATORY - skup., 0507-730-067.

WYPOŻYCZALNIE

LIMUZyna nowa długa, tania. 0698-730-881.

ZAKUPY

HURTOWNIE

HURTOWNIA odzieży używanej Janex, końcówki kolekcji od 35 zł/kg, krem, sort - niesort. Białystok - Zaścianki, Usługowa 4, 0698-624-433, 085/741-87-73.

ODZIEŻ używana BARDZO DOBREJ JAKOŚCI - Anglia Birmingham - Hurtownia Mars Białystok, ul. Kleeberg 22, (085)664-72-11.

Termitech

WENTYLACJA

OCENTRALNE

ODKURZANIE

BIAŁYSTOK, UL. I Armii W.P. 8d

TEL. (085) 662-37-47

PRODUCENCI

PARKIETY, schody, wykończenia, chemia z Hajnówki. (085)683-46-38 www.andrwpol.com.pl

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

1-POKOJOWE, os. Białostock. (086)277-66-34, (086)277-68-77, 0511-223-189.

28,2M2, Ławendowa, cegła, 3p. 0607-275-327.

2-POK. parter z ogródkiem, Suwałki. (087)565-73-79.

2-POKOJOWE, 40,20m2 - Kleosin. 0505-932-992.

3-POK. Sienkiewicza, 245.000zł. 0696-494-323.

3-POKOJOWE, 69,5m2, Ilp. (086)476-45-57.

3-POKOJOWE, cegła, Ilp. 290.000zł. 0509-107-997.

3-POKOJOWE. 0509-281-231, (085)654-64-53.

4 - pokoje, 72m2, centrum. 225000zł. 0508-903-384, (085)744-11-48.

44M2 - Wysoki Stoczek, bezpośrednio, wspólnota, cegła, lp. 265.000 zł 0781-787-748.

48 m2, po remocnie, zabudowy typu Komandor, ul. Zagórn, 189.000 - do negocjacji. 0508-418-805.

48M2, Ilp, Ukośna, 185.000 zł. 0604-977-885.

5 ha, ziemia przemysłowa, 6 km za Grabówką, 8 zł/mkw, 0602-733-750.

85M2, Wąska. (085)675-02-83, 0600-288-744.

ATRAKCYJNA cena garaży blaszanych - transport, montaż gratis., 0501-231-350.

BEŁDA, k/Grajewa, dom 200 mkw. 0663-225-536.



BLASZAKI garaże - tania i solidnie. (085)730-18-00, 0694-052-905.

BLASZAKI garaże - tania i solidnie. (085)730-18-00, 0694-052-905.

BLASZAKI garaże tania i transport montaż gratis., 0506-900-520, (052)348-71-48, (041)263-27-42.

DOJLIDY Górne 977 m2, Ardvil, (085)747-03-21.

DOM - Choroszcz 140/465 mkw. 0502-061-299.

DOM Ostrów Mazowiecka, sprzedam. 0698-854-404.

DOM w Ostrów Mazowieckiej. 0698-854-404.

DZIAŁKA 1000 mkw, Sobolewo. 0518-721-973.

DZIAŁKA 80 ary z budynkiem 700mkw, inwestycyjna, Siemień Łomża, 339.000.- 0505-668-151.

DZIAŁKA 4x4000 mkw, Mazury. (087)562-53-12.

DZIAŁKI w centrum Białowieży. 0500-760-500.

GARAŻE blaszaki - tania. 0505-126-033.

GARAŻE blaszaki - tania. 0505-126-033.

GARAŻE blaszane, bramy garażowe - konkurencyjne ceny! Transport, montaż - gratis. Raty! (085)662-72-48, (089)741-38-75, 0503-073-111.

GARAŻE blaszane, bramy garażowe - konkurencyjne ceny! Transport, montaż - gratis. Raty! (085)662-72-48, (089)741-38-75, 0503-073-111.

GARAŻE blaszane, bramy garażowe - konkurencyjne ceny! Transport, montaż - gratis. Raty! (085)662-72-48, (089)741-38-75, 0503-073-111.

GARAŻE blaszane, bramy garażowe - konkurencyjne ceny! Transport, montaż - gratis. Raty! (085)662-72-48, (089)741-38-75, 0503-073-111.

GARAŻE blaszane, bramy garażowe - konkurencyjne ceny! Transport, montaż - gratis. Raty! (085)662-72-48, (089)741-38-75, 0503-073-111.

GARAŻE blaszane, bramy garażowe - konkurencyjne ceny! Transport, montaż - gratis. Raty! (085)662-72-48, (089)741-38-75, 0503-073-111.

GARAŻE blaszane, bramy garażowe - konkurencyjne ceny! Transport, montaż - gratis. Raty! (085)662-72-48, (089)741-38-75, 0503-073-111.

GARAŻE blaszane, bramy garażowe - konkurencyjne ceny! Transport, montaż - gratis. Raty! (085)662-72-48, (089)741-38-75, 0503-073-111.

GARAŻE blaszane, bramy garażowe - konkurencyjne ceny! Transport, montaż - gratis. Raty! (085)662-72-48, (089)741-38-75, 0503-073-111.

GARAŻE blaszane, bramy garażowe - konkurencyjne ceny! Transport, montaż - gratis. Raty! (085)662-72-48, (089)741-38-75, 0503-073-111.

GARAŻE blaszane, bramy garażowe - konkurencyjne ceny! Transport, montaż - gratis. Raty! (085)662-72-48, (089)741-38-75, 0503-073-111.

GARAŻE blaszane, bramy garażowe - konkurencyjne ceny! Transport, montaż - gratis. Raty! (085)662-72-48, (089)741-38-75, 0503-073-111.

GARAŻE blaszane, bramy garażowe - konkurencyjne ceny! Transport, montaż - gratis. Raty! (085)662-72-48, (089)741-38-75, 0503-073-111.

GARAŻE blaszane, bramy garażowe - konkurencyjne ceny! Transport, montaż - gratis. Raty! (085)662-72-48, (089)741-38-75, 0503-073-111.

GARAŻE blaszane, bramy garażowe - konkurencyjne ceny! Transport, montaż - gratis. Raty! (085)662-72-48, (089)741-38-75, 0503-073-111.

GARAŻE blaszane, bramy garażowe - konkurencyjne ceny! Transport, montaż - gratis. Raty! (085)662-72-48, (089)741-38-75, 0503-073-111.

GARAŻE blaszane, bramy garażowe - konkurencyjne ceny! Transport, montaż - gratis. Raty! (085)662-72-48, (089)741-38-75, 0503-073-111.

GARAŻE blaszane, bramy garażowe - konkurencyjne ceny! Transport, montaż - gratis. Raty! (085)662-72-48, (089)741-38-75, 0503-073-111.

GARAŻE blaszane, bramy garażowe - konkurencyjne ceny! Transport, montaż - gratis. Raty! (085)662-72-48, (089)741-38-75, 0503-073-111.

GARAŻE blaszane, bramy garażowe - konkurencyjne ceny! Transport, montaż - gratis. Raty! (085)662-72-48, (089)741-38-75, 0503-073-111.

GARAŻE blaszane, bramy garażowe - konkurencyjne ceny! Transport, montaż - gratis. Raty! (085)662-72-48, (089)741-38-75, 0503-073-111.

GARAŻE blaszane, bramy garażowe - konkurencyjne ceny! Transport, montaż - gratis. Raty! (085)662-72-48, (089)741-38-75, 0503-073-111.

GARAŻE blaszane, bramy garażowe - konkurencyjne ceny! Transport, montaż - gratis. Raty! (085)662-72-48, (089)741-38-75, 0503-073-111.

GARAŻE blaszane, bramy garażowe - konkurencyjne ceny! Transport, montaż - gratis. Raty! (085)662-72-48, (089)741-38-75, 0503-073-111.

GARAŻE blaszane, bramy garażowe - konkurencyjne ceny! Transport, montaż - gratis. Raty! (085)662-72-48, (089)741-38-75, 0503-073-111.

GARAŻE blaszane, bramy garażowe - konkurencyjne ceny! Transport, montaż - gratis. Raty! (085)662-72-48, (089)741-38-75, 0503-073-111.

GARAŻE blaszane, bramy garażowe - konkurencyjne ceny! Transport, montaż - gratis. Raty! (085)662-72-48, (089)741-38-75, 0503-073-111.

GARAŻE blaszane, bramy garażowe - konkurencyjne ceny! Transport, montaż - gratis. Raty! (085)662-72-48, (089)741-38-75, 0503-073-111.

GARAŻE blaszane, bramy garażowe - konkurencyjne ceny! Transport, montaż - gratis. Raty! (085)662-72-48, (089)741-38-75, 0503-073-111.

GARAŻE blaszane, bramy garażowe - konkurencyjne ceny! Transport, montaż - gratis. Raty! (085)662-72-48, (089)741-38-75, 0503-073-111.

GARAŻE blaszane, bramy garażowe - konkurencyjne ceny! Transport, montaż - gratis. Raty! (085)662-72-48, (089)741-38-75, 0503-073-111.

GARAŻE blaszane, bramy garażowe - konkurencyjne ceny! Transport, montaż - gratis. Raty! (085)662-72-48, (089)741-38-75, 0503-073-111.

GARAŻE blaszane, bramy garażowe - konkurencyjne ceny! Transport, montaż - gratis. Raty! (085)662-72-48, (089)741-38-75, 0503-073-111.

GARAŻE blaszane, bramy garażowe - konkurencyjne ceny! Transport, montaż - gratis. Raty! (085)662-72-48, (089)741-38-75, 0503-073-111.

GARAŻE



KUP NA RATY
10x0%

SPŁACAJ PO WAKACJACH! *

*** KUPUJĄC W LIPCU**
RATY SPŁACASZ PO 3 MIESIĄCACH

Dla promocji "10x0%" roczna rzeczywista stopa procentowa wynosi 0%

PARTNER  **AGD·RTV**

ELDOM®

Sieć sklepów RTV AGD

OGŁOSZENIA
Z OSTATNIEJ
CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

BRYGADĘ fachowców do dociepleń. 0602-527-754.

AUTOMOTO

SPRZEDAM

OPEL Vectra, 1998r. 2.0D, klimatyzacja, książka serwisowa, bezwypadkowy, 13.900 zł. 0504-675-440.

OPEL Zafira, 2003r. 2.0D, najbogatsza wersja, 7-os, 29.900 zł. 0504-675-440.

TOYOTA Avenis liftback, 1.8i, 1998r., bezwypadkowy, po pełnym przeglądzie, 17.500 zł, 0722-833-103.

VOLKSWAGEN Passat, 1996r., 1.9TDI, belgijskie tablice, 9.900,- (zdecydowanie), (085)679-23-541, 0722-834-939.

VOLKSWAGEN Polo, 1998r., 10.200zł, 0600-009-819.

VOLKSWAGEN transporter, 2000/2001r. 1.9D, 118 tys. przebiegu, nowy model, faktura Vat. 0504-675-440.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

BUDOWLANA- Goniądz, 700m, 29500. 0602-152-474.

DZIAŁKA, budowlana, Józefowo gm. Gródek, 1500 m2, 0661-847-501.

DZIAŁKI letniskowe o/Rajgrodu, 0601-077-564.

KOLĘTAJA 54 m2, 2- pokojowe, 1 p., cegła, wspólnota, agencje wykluczone. 0503-115-139.

LOMBARD 24 h -pożyczki gotówkowe, czynne całodobowo - 7 dni w tygodniu. 15-424 Białystok, ul. Lipowa 19/21. (085)742-42-49, 0507-311-114.

**PROFI Credit atrakcyjna
pożyczka bez BiK, zadzwoń
lub wyślij SMS o treści
POŻYCZKA
0(519)199-545,
0(85)742-04-63,
0(800)700-999.**

SZYBKA pożyczka na dowód, do 20.000,- brutto.
Łomża, Wojska Polskiego 38, (086)216-92-82.

ROLNICTWO

KUPIĘ

*****UBOJNIA kupi było
pourazowe. Dojazd natychmiastowy, załadunek.
Wyrejestrowanie. Sejny, Suwałki, Góral, Białystok,
Łomża, 0516-347-901.

*****BYDŁO pourazowe. Odbiór,
faktura, natychmiastowy dojazd. Gotówka.
Całe podlaskie, 0508-851-760.

****BYDŁO nie nadające się do chowu, do 3 zł/kg.
Odbiór, gotówka. Całe podlaskie i, 0515-419-263.

BYDŁO niezdatne do chowu- III, IV kl., Ok. 2, -/kg,
0510-474-331.

BYDŁO pourazowe. Knury, maciory, 0691-513-391.

BYDŁO, trzoda pourazowa. Odbiór 24 h/dobę,
0790-289-307.

KNURY kupuje. (085)685-22-45, 0694-933-680.

MACIORY 2,50 zł/kg, 0692-775-394.

SPRZEDAM

7 ha lasu z ziemią. 0607-832-874.

7 ha ziemi, Ruda k. Grajewa, (086)272-48-68.

BECZKOWOZY -niedrogo -okazja!, 0601-787-601.

LOKAL Grajewa, centrum, piwnica. 0601-077-564.

WYNAJME

2-POKOJOWE pracującym w centrum. 085/674-69-22.

NAUKA

KURSY

KURS motorowodny: 19.07.2008., 0603-685-966.

RÓŻNE

SPRZEDAM

RURY do kominków, spustowe, rynny, kolana.
0502-023-816.

ZDROWIE

PSYCHIATRA

*ALKOHOLOWE odrucia (także domowe). Esperal,
kroplówki, nerwice, depresje. Psychiatry,
psycholog, terapeuta. NZOZ-VIRTUS, Upalna 88,
Białystok. Całodobowo, (085)661-53-33.

USŁUGI

UKŁADANIE GLAZURY

GLAZURA, remonty, 0512-176-190.

CZYSZCZENIE DYWANÓW

CZYSZCZENIE, obrębianie dywanów, futrzaków,
tapicerki, żaluzji. Odbieramy, odwozimy,
0607-149-302, (085)732-60-62.

DACHY

DACHY- krycie, obróbki blacharskie. 0604-441-439.

BECZKOWOZY od 3000 l do 7000 l, najniższe ceny,
roczna gwarancja na pompy, 14 sztuk na placu.
0609-264-609.

BIZON 1988, prasa belująca. 0506-166-742.

BIZONY Rekord: 95r, 88.000 zł. 89r, 49.000 zł. U-914,
U-912, C-360, C-360-3P, zetory. 0500-064-931.

CIĄGNIK John Deere, przewracarka, 0517-672-481.

CIĄGNIK Zetor 5211. 0662-085-688.

CIĄGNIKI rolnicze ZETOR, URSUS, używane.

(086)216-63-76, 0607-379-824.

CIĄGNIKI rolnicze, plugi Kverneland, agregaty

uprawowo- siewne. (087)642-56-67, 0660-818-515.

CLAAS części nowe i używane. od 10,-

085/718-88-29.

CLAAS Mercator, sprowadzony, heder 3,6, 23 tys.

0604-674-416.

JAŁOWICE HF: z Niemiec od 6500; z Polski
od 4500; krowy pierwiastki; jałowice mięsne
limousine. W ciągłej sprzedaży. P.H. „KONRAD”,
ul. Poligonowa 28c, Łomża, tel. (086)215-11-15.

JOHN Deere 1075, 1986, sieczkarnia 2900 MTG, 44
tys. do negocjacji, siewnik Kuhn 1800L, stan b. dobry.
0880-173-394.

KOMBAJN Claas 96, 90.000 zł, sieczkarnia Claas

Jaguar 695 SL lub Kemper 450, 0644-932-796.

KUCZE Sztetlandzkie, k. Grajewa. 0663-416-819.

NOWY SKLEP CZĘŚCI CLAAS I INNE, ŁOŻYSKA PASY

KLINOWE, ŁOMŻA, AL. LEGIONÓW 120, CZYNNIE

8.00-18.00, (0-86)219-81-88.

PHU ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane
z dolewem HF oraz jałówek mięsne. Dowóz zwierząt
do odbiorcy, 0602-731-229, (0-61)437-75-27.

PLUGI Kverneland na resorze (różne),
0609-264-609.

PRASA Z-224/1 idealna, 14.900 zł wieczorem,
0693-880-224.

PRASY belujące, traktory z importu. (086)217-56-00.

PRZEDSIĘBIORSTWO Holstein. Sprzedaż bydła
mlecznego HF, Simmentaler, krowy pierwiastki,
jałówek wysokocielne, (085)650-15-61,
0600-783-948.

PSZENICA, jęczmień, pszenżyto, 0607-436-628.

TRAKTORY z napędem do 37.000 zł,
0609-264-609.

WYDZIERZAWIĘ 5,5ha łąki, k/Osowca.

0507-896-006.

ZETOR 10540 z turem, 1997. (086)275-62-36,
0604-118-197.

RÓŻNE

KUPIĘ

DĄB, brzoze, olchę, sosnę, 0608-713-032.

KUPIĘ las, wykonam przecinkę, 0504-249-519.

LAS -przecinka, wycinka własna, drewno stosowe,
Grajewa. 0693-030-681.

POSZUKUJĘ starych etykiet od piwa, kufli, butelek
tłoczonych, szklanek, piw. 0602-640-684.

SOSNA, świerk, 0602-484-166.

SOSNA, świerk, osika. 0694-606-324.

SPRZEDAM

AGREGAT prądowrzący, bojler elek. używany, zamki
kpl. do drzwi nowe, grzejnik elek. 20 szt.
(087)619-74-05.

BRYKIET drzewny -kostka. 0603-395-668.

BRYKIET TORFOWY- TANIO ZAMIAST WĘGLA. DOWÓZ
GRATIS!, 0888-979-666.

DESKI, krokwie, łąty, sztachety, 0608-479-688.

DREWNO opałowe sosna, 50 zł/mkw. 0694-180-495.

DRZEWO kominkowe, dowóz gratis. 0661-921-290.

GARAŻE -blaszaki najtaniej! www.blaszaki.com,
(089)542-83-71 (058)762-95-12 (018)334-08-10.

KEBABY, gyrosy, grille, pizze do pizzy. Tanio,

0508-260-903, www.kebaby.pl.

KROKWIE, łąty, deski. 0607-049-499.

PRZYCZEPA 2-osiowa, Autosan, (1989), ładowność
11,5T, 0601-889-310.

PRZYCZEPY kempingowe, domki Holenderskie.

Wiewiórcza 66. 0601-338-136.

REGAŁY paletowe, budulec drewniany na wiatę,
0509-946-254.

TANIO, tuje z własnej szkółki. 0604-162-189.

INNE

ZŁOM wywóz/ kupno. 0510-943-771.

ZDROWIE

GINEKOLOG

DR n. med. Grzegorz Mrugacz, Centrum „BOCIAN”,
Białystok, ul. Akademicka 26, (085)744-77-00.

GABINET ginekologiczny, Lipowa 6. 0602-170-344.

PSYCHIATRA

ALKOHOLOWE ODRUCIA, ESPERAL (PRZECZYNIA).
NERWICE, DEPRESJE, ZABURZENIA PSYCHICZNE.
DR CHOROSZUCHA, BIAŁYSTOK, UL. PODLEŚNA 16,
(085)732-77-35.

ODTRUCIA alkoholowe w domu Pacjenta poleca dr
Ireneusz Pawłowski. 0694-657-868.

ODTRUCIA alkoholowe, profesjonalne, dyskretnie
-także domowe. 0604-847-051.

SEKSUALNE ZABURZENIA. DR CHOROSZUCHA,
BIAŁYSTOK UL. PODLEŚNA 16,
(085)732-77-35, 0502-445-555.

REUMATOLOG

REUMATOLOG Doc. Klimiuk -"ESKULAP"
(085)742-63-42, „LEKMED” (085)732-75-15.

ALERGOLOG

ALERGIA. Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów.
Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji, ul.
Rzymowskiego 43/28., (0-85)746-59-02..

GASTROLOG

GASTROLOGICZNA DIAGNOSTYKA, endoskopia, USG,
leczenie, dr Orest Hnidec, Ogrodowa 19, rejestracja
8.00-18.00, www.gastrologia.bialystok.pl,
(085)732-75-15.

INNE

*RZUĆ palenie, ul. Rzymowskiego 43/28.,

(0-85)746-59-02.

CHOROBY Pluc, Zofia Łukjan, Białystok, ul.Familijna
65, (085)676-25-88.

KOMPUTERY

SPRZEDAM

NOWY Laptop Toshiba A215. 0783-518-632.

USŁUGI

ACER -serwis notebooków Warszawska 21/204.
0(85)654-45-67.

MASZyny
I URZĄDZENIA

SPRZEDAM

KOPARKO-ładowarkę JCB 3CX, 1991r, 0503-384-192.

MINIKOPARKI CAT, Volvo, roczniki 2002, 2003 i 2004,
ceny od 35.000,-. Posiadam również zagęszczarki
Bomag 500 kg, ceny 14.000,-. 0608-166-040,
0669-511-520, 0669-511-521.

PRZYCZEPKĘ zrywkową do drewna 6 ton, z własną
pompą i rotatorem, 25.000 zł. 0502-712-555.

MATERIAŁY
BUDOWLANE

SPRZEDAM

DESKA cialowa - budowlana po 380zł do 04.07.2008r,
0602-449-270, 085/719-62-63.

OKNA, drzwi, podłogi. Wysokie rabaty!
(086)211-13-04

USŁUGI

AUTOMOTO

AUTOGAZ- raty. Kopernika 40, (085)742-90-10.

TYNKARSKIE

TYNKI gipsowe agregatem, solidnie. 0662-210-121.

TYNKI gipsowe agregatem, Vat. 0509-114-550.

TYNKOWANIE maszynowe, tynki gipsowe, cementowe
-solidnie, tanio, Vat. 0509-185-374.

BUDOWA, REMONT

ADAPTACJE poddaszy, remonty. 0880-776-469,
(085)718-37-92.

ARANŻACJA, wykończenie wnętrz, szalówka.
0693-121-622.

**PRODUCENT SPRZEDA
KOSTKĘ BRUKOWĄ**
wszystkie wzory
i kolory
KRAWĘŻNIKI
LIPIEC- promocja cen!
Bruk Polska,
ul. Komunalna 3, Białystok
085 653-88-22, 0505-18-13-13

BUDOWA, remonty budynków drewnianych.

0609-555-046.

BUDOWLANO-REMONTOWE. Zbiorniki na gnojówkę.

0509-319-750.

DOCIEPLANIE, materiały, gwarancja. 0669-331-642.

DOCIEPLANIE, szybko, tanio, (085)675-14-40,

0606-312-666.

DOMY z bala, 0502-949-314.

DOMY, więzby, altany, stolarstwo. (085)710-88-59.

GLAZURNIK solidnie, tanio. 0696-546-777,

0694-383-164

KAM-BRUK układanie kostki brukowej, granitowej,
zakładanie trawników, drzewa - krzewy.

0605-371-441.

KOMPLEKSOWE docieplenia, tynki agregatem.
0668-438-663.

KOMPLEKSOWE wykończenia mieszkań, domów.

0606-476-164.

KORDULA. Bramy, drzwi, szlabany, automatyka, serwis.

(85)663-26-39, www.kordula.com.pl

KOSTKA brukowa -układanie. 0605-043-302.

ŁAZIENKA kompleksowo, hydraulika, glazura.

0886-623-710.

ŁAZIENKI - piękne, nietypowe, wykonujemy szybko z

wieloletnią gwarancją. 0886-623-710.

OCIEPLENIE domów, więzba, krycie, Suwałki, okolice.

0501-564-471.

OGRODZENIA klinkierowe. 0609-885-058.

POLBRUK, starobruk, odwodnienia. 0507-569-350,

(085)676-05-03.

POSADZKI agregatem -solidnie. 0508-724-359,

0511-661-237.

POSADZKI agregatem, faktura. 0691-303-393,

0512-203-303.

POSADZKI agregatem, solidnie. 0607-688-187.

POSADZKI agregatem, zacierane maszynowo,

profesjonalne. 0502-222-918, 0504-131-573.

POSADZKI agregatem. 0604-400-174.

PRZYDOMOWE oczyszczalnie ścieków do każdego
warunków terenowych. Kompleksowo, serwis.

0512-086-437.

PRZYDOMOWE oczyszczalnie ścieków, montaż,
gwarancja 6 lat, 0609-492-815, (085)72-18-180.

REMONTY profesjonalnie.

"CHEMOBUDOWA-KRAKÓW" S.A.

pilnie zatrudni na terenie NIEMIEC

OPERATORÓW ŻURAWI WIEŻOWYCH

☎ 012 652 75 33 faks 012 652 75 32

e-mail: kadry@chemobudowa.pl

ekadry@chemobudowa.pl

lub osobiście w Dziale Kadr

Kraków ul. Klimeckiego 24

wszystkie szkoły!
darmo!
bez żadnych ukrytych kosztów

www.cosinus.pl

Zaoczne Licea

nawet w dwa lata!

**Zaoczne
Policealne Szkoły**

- informatyka hotelarstwo
- logistyka organizacja reklamy
- ochroniarsko-detektywistyczne

bezpłatne zaświadczenia
do ZUS-u i WKU

COSINUS

Białystok, ul. Lipowa 30

tel./fax: 085 744 51 21

INDECO
SZAFY
• GARDEROBY
• POKOJE DZIECIĘCE
RABATY
MEBLE KUCHENNE
Dobra jakość • Dobra cena • Indywidualne projekty
IMEX www.imex.bialystok.pl
SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA
Hurtowa 9, tel. 742-66-70
Wasilkowska 22c, tel. 675-01-90
Sokółka, ul. Grodzieniska 18 (lp.)
tel. 0602-835-174

KLIMATYZATORY
LG
projekty, dostawa,
montaż, serwis
tel. 085 742 46 00
www.systherm.pl

**Gorrrrące
wyprzedaże!**
obniżki do
-70%
Zapraszamy
pon-sob 9.00-21.00
niedziela 10.00-20.00
**ZIELONE WZGÓRZE
GALERIA**
Białystok, ul. Wrocławska 20
www.zielonewzgorze.galeria-carrefour.pl

PODLASKIE DBO
DACHY - BRAMY - OKNA
www.podlaskiedbo.pl
BLACHODACHÓWKA
już od **19,99 zł** netto/m² **Transport gratis**
Grajewo, ul. Komunalna 12
tel. 086 261 00 90
fax. 086 261 03 70

zak
CENTRUM NAUKI I BIZNESU
już 10 lat mówią o nas,
że jesteśmy
najlepsi
Dwuletnie i Jednoroczne
Szkoły Policealne
2 i 3-letnie LO dla Dorosłych
Szkoła Bezpieczeństwa
Publicznego
Kursy
**Szkoły
za DARMO!**
Białystok, ul. Świętego Rocha 6
(I piętro, pok. 15), tel. 085 746-08-40
Łomża, ul. Aleja Legionów 40
(CH "4+", II piętro), tel./fax 086 215-02-15
Suwałki, ul. Kościuszki 76
tel./fax 087 566-34-20
56 kierunków w 56 miastach
Najpopularniejsze kierunki:
• administracja • architektura
• informatyka • psychologia
• socjologia • organizacja
• reklama • turystyka
• kosmetyka • ekonomia
• fryzjerstwo • rolnictwo
• biomasz I / II • logistyka
• stylizacja i wizaż • handel
• rachunkowość • bhp
nieodpłatne zaświadczenia
do WKU i ZUS
infolinia 0801 100 777
www.zak.edu.pl
*szczegóły i regulamin oferty w sekretariacie

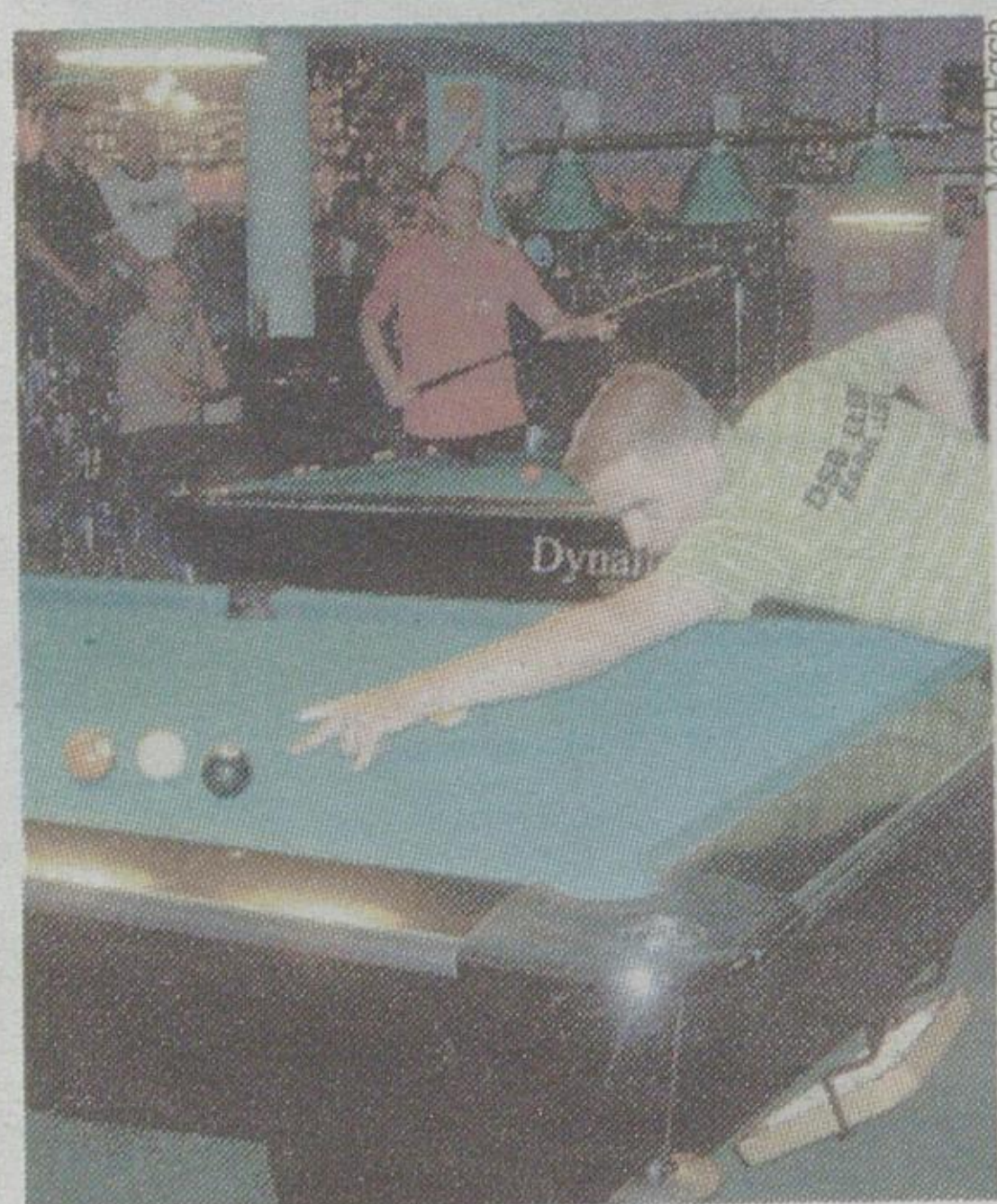
7 lipca
rata
gratis
Studium
ZDROWIA
I URODY
szkoły policealne
Atrakcyjne kierunki:
• Technik
usług kosmetycznych
• Technik
usług fryzjerskich
• Technik masażysta
• Podstawy masażu
• Wizaż
i stylizacja paznokci
• Instruktor fitness
• Opiekun medyczny
www.teb.pl/sziu
Białystok, ul. Suraska 1
tel. (085) 744 39 85
bialystok@teb.pl

**ZAMIEN STARE
NA NOWE!**
NOWE MIASTO | UL. WIADUKT
TERMIN ODDANIA: CZERWIEC 2009
• 10min drogi do centrum
• otoczenie zieleni
• ogrodzony teren posesji
• metraż od 34 do 80m²
**YUNIVERSAL
PODLASKI**
JUŻ
W SPRZEDAŻY!
OSIEDLE CENTRUM
UL. SOSNOWA (II ETAP INWESTYCJI)
TERMIN ODDANIA: IV KWARTAL 2009
• 4 piętrowy budynek z garażem podziemnym
i usługami na parterze
• wyposażony w windę i luksusowo wykończony
marmurem
• mieszkania od 40 do 57 m² dwu i trzypokojowe
• teren inwestycji ogrodzony
W PLANACH:
ul. Orzeszkowa wjazd od Mickiewicza • ul. Starobojarska róg Słonimskiej
• ul. Sienkiewicza 63 • domy jednorodzinne w Sochoniach
Yuniversal Podlaski sp. z o.o.
15-281 Białystok | ul. Legionowa 28 lok. 401
tel. 085 748 52 02
www.yuni.versalpodlaski.pl



Kierowcy zespołu BMW Sauber – Nick Heidfeld i Robert Kubica na polu golfowym Whittlebury Park Golf Club niedawno Silverstone. W najbliższą niedzielę, 7 lipca, na torze Silverstone odbędzie się wyścig Formuły 1 o Grand Prix Wlk. Brytanii.

Bilard >> Ekstraklasa
LP Metal-Fach
ograt Zaglebie



Zawodnicy obu drużyn prowadzili zacięte pojedynki

Podczas piątej kolejki Polskiej Ekstraklasy Bilardowej, która rozegrana została w ostatnią niedzielę, drużyna LP Metal-Fach Pool Bilard Sokółka w obu meczach odniosła zwycięstwa po 3:1 nad zespołami DSB Zaglebie Baribál-Lubin.

Ta wygrana pozwoliła gospodarzom zainkasować sześć bardzo ważnych punktów i już po raz drugi w tym sezonie zasiąść na fotelu wicelidera.

Oba zespoły zdecydowanie stawiają na młodzież, w której widzą przyszłość polskiego bilarda. I dlatego w bardzo młodych składach przystąpiły do tego spotkania.

Dzięki takiej polityce kadrowej w barwach drużyny z Dolnego Śląska można było zobaczyć grającego już od trzech sezonów w pierwszej lidze reprezentanta Polski Juniorów Mieszka Fortuńskiego oraz jego młodszego, 14-letniego brata Marcela, który debiutował w tych rozgrywkach w zespole lubinian.

Obecnie w tabeli I ligi prowadzi Duet Lipiński Dachy Tomaszów Mazowiecki z dorobkiem 23 punktów. Druga jest drużyna z Sokółki mająca na koncie 16 oczek, natomiast trzecią lokatę zajmuje Hades Poznań, który do tej pory zgromadził 15 pkt.

(cm)

Automobilizm >> IV Estoński Puchar Lata

Triumf na ostatnim OS-ie

Po dwóch wygranych rajdach w Polsce, białostocki kierowca Bogumił Klimiuk spróbował z powodzeniem swoich sił w Estonii.

Mariusz Klimaszewski
mklimaszewski@wspolczesna.pl

Zwycięstwa w Rajdach Agapit oraz Świdnickim spowodowały, że na IV Międzynarodowy Estoński Puchar Lata pojechałem z bojowym nastawieniem i z wiarą w dobre miejsce – powiedział „Współczesnej” kierowca Automobilklubu Podlaskiego Bogumił Klimiuk.

Nasz zawodnik w IV Międzynarodowym Estońskim Pucharze Lata wystartował razem z estońskim pilotem Urmo Kirssem na nissanie micra. Zawody składały się z 12 odcinków specjalnych o łącznej długości 120 kilometrów, a długość całego rajdu wynosiła 381 km. W klasie A-5, w której wystartował Klimiuk, rywalizowało osiem załóg, a łącznie w Pucharze Lata wzięło udział 81 kierowców. Białostocki kierowca spisał się fantastycznie, wygrywając wyścig na ostatnim OS-ie.

Jednak czasy osiągnięte przez polsko-estońską załogę zespołu Constans-F7 Nissan Musiński na pierwszych odcinkach nie zapowiadały



Na trasie rajdu nissan micra kierowany przez białostoczana Bogumiła Klimiuka z zespołu Constans-F7 Nissan Musiński

końcowego sukcesu. – Dysponowaliśmy na tym rajdzie po raz pierwszy nowym typem szutrowych opon. Były one bardzo dobre i na pierwszych odcinkach specjalnych okazywało się, że zbyt wcześnie hamuję przed zakrętami. Z odcinka na odcinek było już coraz lepiej – powiedział nam Klimiuk.

Na półmetku estońskiej imprezy nasza załoga zajmowała czwarte miejsce z niewielkimi stratami do wyprzedzających go kierowców ze Szwecji i Estonii. Przed ostatnią próbą Klimiuk tracił już zaledwie 2,8

sekundy do lidera. Końcówkę pojechał fantastycznie, zajmując w efekcie pierwsze miejsce w swojej klasie i 30. w klasyfikacji generalnej.

– Bardzo się cieszę z trzeciej wygranej w trzecim tegorocznym starcie. Nie spodziewaliśmy się takiego wyniku na mecie rajdu. Mocna konkurencja w dużo nowocześniejszych samochodach i nieznanostwo tego rajdu spowodowały, że myślałem przed zawodami o 4.-5. miejscu. Tym bardziej cieszę się z wygranej – powiedział na koniec Bogumił Klimiuk.

Pływanie >>
Ozłocona Diana

Diana Sokołowska z Juvenii Białystok została czterokrotną złotą medalistką mistrzostw Polski 12-latków w pływaniu. Zawody odbyły się w Dębicy, a Diana triumfowała na dystansach 50 metrów w stylu dowolnym (0:29.10), 100 m w stylu dowolnym (1:03.41), 50 m w stylu motylkowym (0:31.36), 100 m w stylu motylkowym (1:09.85).

Ponadto w finałach „A” czterokrotnie wystąpił również Daniel Tochman (Juwenia Białystok), zajmując miejsca: 4. na 200 m st. grzbietowym (2:35.12), 5. na 50 m st. motylkowym (0:31.47), 5. na 100 m st. motylkowym (1:12.06), 8. na 100 m st. grzbietowym (1:13.82).

Także sztafeta dziewcząt Juvenii Białystok 4 x 100 metrów w stylu dowolnym popłynęła w finale „A”, w którym zajęła 5. miejsce. Skład sztafety: Alicja Mroczkowska, Magda Nowicka, Anna Niemierowicz, Diana Sokołowska.

W mistrzostwach Polski uczestniczyli zawodnicy ze 113 klubów wyłonionych podczas wiosennych eliminacji. – Poziom zawodów był bardzo wysoki i cieszy nas postawa naszych młodych pływaków. Być może to początek ich wspaniałej, wieloletniej kariery sportowej – mówi uszczęśliwiony szkoleniowiec grupy młodych pływaków Juvenii Białystok Andrzej Mackiewicz.

– Zbieramy pierwsze owoce wprowadzonego programu powszechnej nauki pływania dla wszystkich trzcioklasistów. Dzieci uczą się pływać, a my najzdolniejszym możemy zaproponować treningi w sekcji pływackiej Juvenii – dodaje Mackiewicz.

Przypomnijmy, że Juwenia Białystok ma bardzo bogatą tradycję pływacką. A ostatnio najwięcej chwały przynoszą jej występy Anny Dowgiert. Ta pływaczka jest złotą medalistką mistrzostw Polski na 50 metrów stylem motylkowym i wielką nadzieją na występy na igrzyskach olimpijskich w Londynie w 2012 roku.

Mariusz Klimaszewski

Kącik kibica w kapciach

Jak rozegrać mecz piłki nożnej?

1. Uzupełnij boisko tak samo jak w typowym sudoku cyframi od 1 do 6, piłką i dwiema czerwonymi kartkami.

2. Określ wynik meczu. Jeśli połączysz drogę od piłki do bramki prowadzącą przez sześć z dziewięciu pól cyframi od 1 do 6, to znaczy, że strzeliłeś gola. Możesz się poruszać poziomo i pionowo, lecz pamiętaj, że aby strzelić gola, możesz użyć tylko sześciu pól, korzystając z każdego z nich tylko raz. Tą samą piłką można strzelić po kilka goli obu drużynom, jeśli tylko potrafisz znaleźć różne drogi od piłki do bramki. Bramka drużyny A znajduje się po lewej stronie, a drużyny B po prawej.

PRZYKŁAD: Drużyna A strzeliła bramkę cyframi 5-3-4-1-6-2.

Sport na wesoło



TEAM A TEAM B

1				6	5	2		2	
				6	5	2			
2		5				3		4	6
6		2				4			
4	5								
				4		6	5		
	6		1		4	2			
		1	5					3	4
3									

THE ORIGINAL BRAINSNACK® FOOTBALL SUDOKU ©PETERFRANK ALL RIGHTS RESERVED



Lucjan Błaszczyk wystąpi w igrzyskach olimpijskich w Pekinie. Polski tenisista stołowy, który był pierwszym rezerwowym, zajął miejsce Holendra Trinko Keena.

Tenis >>

Szóstka Polaków w stolicy Chin

Do igrzysk olimpijskich
W PEKINIE
zostało:



dni

Sześcioro zawodników znalazło się w reprezentacji Polski w tenisie, która wystąpi na igrzyskach olimpijskich w Pekinie. W grze pojedynczej w stolicy Chin zagrają Agnieszka Radwańska i Marta Domachowska, a w grze podwójnej – trzy deble, w tym dwa kobiece.

Najwcześniej pewna miejsca w olimpijskim turnieju była Radwańska, natomiast Domachowska zakwalifikowała się w czerwcu, bowiem w dniu weryfikacji znajdowała się na 65. pozycji na świecie.

Obie w Pekinie odnotują olimpijski debiut, a oprócz startów w singlu, wystąpią razem w deblu. W grze podwójnej kwalifikację uzyskały inne debiutantki Klaudia Jans i Alicja Rosolska.

Wśród mężczyzn żaden z polskich tenisistów nie spełnił wymogów rankingowych w singlu, natomiast w Pekinie wystąpi jeden z czołowych debli świata – Mariusz Fyrstenberg i Marcin Matkowski, obecnie szósta para w klasyfikacji ATP „Doubles Race”.

Obaj Polacy debiut olimpijski odnotowali w 2004 roku w Atenach, gdzie przegrali w pierwszej rundzie ze Szwajcarami Rogerem Federerem i Yvesem Allegro.

Bardzo ciekawie zapowiada się rywalizacja o medale pekińskich igrzysk w grach singlowych. Wystąpią w nich praktycznie wszyscy najlepsi zawodnicy i zawodniczki z list rankingowych ATP i WTA. Wystartują m.in. Szwajcar Roger Federer, Hiszpan Rafael Nadal, Serbka Ana Ivanovic czy Rosjanka Maria Szarapowa.

(PAP, milk)

Piłka nożna >> Spotkanie selekcjonera z zarządkiem PZPN

Beenhakker – tak asystenci – nie

Spotkaliśmy się, by rozmawiać o zbliżających się eliminacjach do mistrzostw świata, a nie o zwolnieniu Leo Beenhakker – powiedział prezes PZPN Michał Listkiewicz.

Miłosz Karbowski, PAP

Selekcjoner reprezentacji Polski rozmawiał wczoraj z przedstawicielami związku na temat niedanego startu w Euro 2008. – Raport z mistrzostw w Austrii i Szwajcarii został pozytywnie przyjęty – powiedział chłodno Beenhakker.

Jeszcze przed spotkaniem Grzegorz Lato, członek zarządu PZPN, zapowiedział zadanie selekcjonerowi kilku pytań na temat niepowodzenia. Jeden punkt w trzech meczach i jedna zdobyta bramka nikogo nie mogli zadowolić.

– Wcześniej mówiłem, żeby poczekać z podpisaniem nowego kontraktu do lipca. Teraz niech Beenhakker go wypełni, chyba że okaże się wcześniej, iż nie mamy szans na awans do MŚ w 2010 roku. Co nie znaczy, że trener nie musi wytłumaczyć się z porażki w mistrzostwach Europy – mówił król strzelców mistrzostw świata w 1974 roku. – W sztabie szkoleniowym



Leo Beenhakker (z lewej) wciąż cieszy się dużym poparciem Michała Listkiewicza (z lewej)

na pewno nastąpią zmiany. Nie wyobrażam sobie, by asystenci selekcjonera siedzieli podczas meczu na trybunach, a nie obok szkoleniowca. A tak właśnie było w Austrii – powiedział Lato, który nigdy nie należał do wielkich zwolenników „Don Leo”.

Temat asystentów był jednym z kluczowych elementów rozmów

Beenhakker z przedstawicielami zarządu PZPN. To właśnie oni jako pierwsi pożegnają się z reprezentacją.

Bogusław Kaczmarek sam zrezygnował z funkcji asystenta. Byłemu trenerowi Jagiellonii Białystok Adamowi Nawalce oraz Dariuszowi Dziekanowskiemu wygasły kontrakty. – Kto zajmie ich miejsca jeszcze nie wiadomo – oznajmił Leo

Beenhakker po spotkaniu. Na pytanie czy zostanie w Polsce, Holender odpowiedział: – To chyba coś znaczy, że wszyscy moi koledzy po fachu, którzy byli na Euro 2008 są teraz na urlopiach, a ja jestem tu.

Zostaje też rodak selekcjonera, specjalista od bramkarzy Frans Hoek.

Piłka nożna >> Nie będzie przełożenia rozgrywek

Start ekstraklasy 25 lipca

Piłkarska ekstraklasa wystartuje zgodnie z planem i w sezonie 2008/09 występować będzie w niej szesnaście zespołów – poinformował po posiedzeniu zarządu PZPN rzecznik związku Zbigniew Koźmiński. Pierwsza kolejka rozgrywek jest zaplanowana na 25-27 lipca.

Zdaniem Koźmińskiego, o kształcie ekstraklasy w znacznej części decydują obecnie organy dyscyplinarne PZPN. – Wydział Dyscypliny i Związkowy Trybunał Piłkarski mają teraz głos decydujący. Nie zapadła jeszcze ostateczna decyzja w sprawie licencji dla Polonii Bytom, będziemy się jako zarząd jeszcze zajmować tą sprawą – dodał.

– Wszyscy chcieli rozliczeń za korupcję, więc teraz musimy wspólnie zjeść tę żabę. Jeśli Walne Zgromadzenie PZPN ustaliło, że można ka-

rać kluby do 30 czerwca 2009 roku, to trzeba pogodzić się z pewnymi faktami – zakończył Koźmiński.

A wczoraj przedstawiciele klubów podczas spotkania z władzami Ekstraklasy SA nie zaakceptowali nowej propozycji firmy PTK Centertel, operatora sieci Orange, dotyczącej nabycia praw marketingowych i pozostania sponsorem tytularnym piłkarskich rozgrywek ligowych.

Natomiast przedstawiciele klubów zgodzili się na treść umowy na sprzedaż praw telewizyjnych do meczów ekstraklasy w sezonach 2008/09, 2009/10 i 2010/11. Będzie je transmitował kanał Orange Sport TV dostępny na platformie Cyfra Plus.

Ponadto cztery mecze w sezonie na żywo pokaże TVP, a co tydzień – w niedzielę – wyemituje magazyn ligowy.

(PAP, opr. mark)

Piłka nożna >> Pruszkowianie czekają na decyzję PZPN

Znicz Pruszków zawieszony w próżni

Prezes Znicza Pruszków Marek Śliwiński uważa, że jego klub jest zawieszony w próżni i czeka na oficjalną decyzję PZPN, w której klasie rozgrywkowej będzie występował w nadchodzącym sezonie.

– Przygotowujemy się do występów w I lidze, ale skłamałbym, gdybym powiedział, że nie ma przesłanek ku grze w ekstraklasie. Nie dostaliśmy jednak żadnych oficjalnych wytycznych z PZPN i jesteśmy zawieszani w próżni. Życie toczy się dalej, przynosi różne rozstrzygnięcia, ale wszystko to dzieje się trochę poza nami – powiedział Marek Śliwiński.

Znicz zajął 5. miejsce w ubiegłym sezonie II ligi i szykował się do występów w nowej, pierwszej klasie rozgrywkowej. Jednak po karnych degradacjach Zagłębia Lubin i Korony Kielce oraz w związku z kłopotami



Piłkarze Znicza Pruszków zajęli w II lidze piąte miejsce

Polonii Bytom, pruszkowianie są blisko niespodziewanego awansu.

– Licencję uprawniającą do gry w nowej I lidze już dostaliśmy, ale ekstraklasa to wyższa półka i zupełnie inne wymagania – dodał.

Głównym problemem Znicza była kwestia stadionu i niezbędnej infrastruktury. Zdaniem prezesa, pierwsze dwa-trzy mecze Znicz mógłby rozegrać na wyjeździe, a później skorzystać z czyjejś gościny. – Wchodzą w grę dwa rozwiązania. Albo zagramy na obcym stadionie w roli gospodarzy, albo np. skorzystamy z pomocy Legii Warszawa i na jej stadionie przyjmemy jednego czy dwóch rywali. Myślę, że po 5-6 kolejkach nasz stadion mógłby już spełniać licencyjne wymogi, ale wszystko zależy od tego, kiedy ruszą prace – wyjaśnił Śliwiński. (PAP, opr. mark)

Dolcan Ząbki
Wisła Płock

1:1

Cracovia
Hajduk Split

0:2

Lech Poznań
FK Vojvodina

3:0

GW sport

Venus Williams
została pierwszą
finalistką
tenisowego
turnieju
w Wimbledonie



GAZETA WSPÓŁCZESNA
4 lipca 2008
piątek

Siatkówka >> Rozmowa z trenerem Dariuszem Luksem

Będzie dobrze!

Miłosz Karbowski
mkarbowski@wspolczesna.pl

Białostocki Pronar-Zeto Astwa AZS pozyskał czwartą nową siatkarkę. Jest nią 24-letnia Słowaczka Katarina Truchanova

z Dopřastavu Bratysława. Ma 178 centymetrów wzrostu i jest reprezentantką swojego kraju. O wzmocnieniu i kadrze AZS-u rozmawialiśmy z trenerem naszego zespołu Dariuszem Luksem.

▲ Jak pan wynalazł siatkarki ze Słowacji i Czech: Truchanową, a wcześniej Lucie Muhlsteinową? Co wniosą do drużyny?

– Oglądałem je podczas turnieju kwalifikacyjnego do mistrzostw Europy. Muhlsteinowa to wiadomo, rozgrywająca, a więc najważniejsze jest rozprowadzanie akcji i potrafi to robić skutecznie. Truchanova natomiast bardzo dobrze przyjmuje. Ten element w naszym zespole trochę kulał. Wierzę, że Słowaczka go poprawi. Poza tym dziewczyny, które zostały w zespole, jak np. Asia Szeszko czy Magda Saad, pokażą jak wiele są warte i przyjęcie będzie u nas na wysokim poziomie.

▲ Poza dwójką wymienionych, AZS pozyskał już Izabelę Żebrowską i Annę Manikowską. Co dalej? Ma być jeszcze Agata Karczmarzewska.

– Przyjście Agaty jest praktycznie pewne. Chodzi o szczegóły w kontrakcie. Wierzę, że ta zawodniczka będzie naszym atutem.

▲ To już koniec transferów? Mówiło się o kilku młodych dziewczynach.

– Na to wygląda, że zamknijemy kadrę. Moglibyśmy pozyskać jakieś młode dziewczyny, jednak pierwszy zespół to nie miejsce na szkolenie. Drużyna, jaką stworzymy, jak sądzę, gwarantuje dobry poziom. Szkolenie



Dariusz Luks tworzy zespół, który już nie przyprawi kibicom siwych włosów w końcówce sezonu

jednak musi być. Chcę doprowadzić do sytuacji, gdy w AZS-ie zaczną grać wychowanki z regionu. By babcia mogła przyjść na trybuny i zobaczyć wnuczkę w akcji. Dlatego będziemy otwarci na współpracę z każdym innym ośrodkiem. Ja sam jestem do dyspozycji i mogę służyć radą, o ile ktoś jej zechce, bo sam nie będę się przecież nikomu wtrącał w szkolenie.

▲ Co z Aleną Hendzel, którą interesuje się Farmutil Piła?

– Rzeczywiście coś jest na rzeczy, jednak jestem przekonany, że Lena zostanie w Białymstoku. Jest wciąż naszą zawodniczką. Przede wszystkim dobrą siatkarką, potrzebną naszemu zespołowi. Jak sądzę, nie będzie tu nawet o co i z kim kruszyć kopii i zagra w przyszłym sezonie w AZS-ie.

▲ Z pana tonu można wywnioskować, że jest pan naprawdę zadowolony z ruchów kadrowych w zespole.

– Wiadomo, że nie jesteśmy krezusami, jak Muszynianka czy Bielsko-Biała. Jednak pozyskaliśmy takie dziewczyny, jakie chcieliśmy, a one same chcą grać u nas. Wierzę, że stworzymy tak zgrany zespół, jaki był w końcówce ostatniego sezonu. Zawsze rozmawiając z dziewczynami powtarzam, że nie liczą się w drużynie nazwiska, tylko zespół jako całość, który gra dla ludzi chcących nas dopingować i oglądać. W Białymstoku chciałbym stworzyć taką atmosferę, aby w przyszłości siatkarki same wyrażały chęć gry w naszym klubie.

▲ Czyli, choć w sporcie nie można dać gwarancji, to kibice powinni być spokojni, bo wreszcie unikniemy baraży?

– Gdy zespół ulega zmianom, zawsze jest sporo niewiadomych. Jednak działamy tak, by nie powtórzyła się sytuacja z ostatnich lat. Wystartujemy walczyć o mistrzostwo Polski i z takim nastawieniem wyjdziemy na boisko. Natomiast realnym planem jest zajęcie miejsca w przedziale 5-8, by uniknąć niepotrzebnych nerwów. Jeśli w tym sezonie osiągniemy ten poziom, trzeba potem pójść krok naprzód i zawiesić poprzeczkę wyżej. W ogóle apeluję o to, by zapomnieć o przeszłości, bo różnie w tym klubie bywało. Nie ma co żyć historią. Otwórzmy w niej nową, lepszą kartę. Marzy mi się, by drużyna, trenerzy, kibice, działacze, sponsorzy czy nawet dziennikarze tworzyli w Białymstoku siatkarską rodzinę.

▲ Zyski AZS-u:

Rozgrywające: Lucie Muhlsteinová (Czeszka, Dopřastav Bratysława), Anna Manikowska (Farmutil Piła).

Przyjmująca: Katarina Truchanova (Słowaczka, Dopřastav Bratysława).

Atakująca: Izabela Żebrowska (Winiary Kalisz).

W najbliższym czasie: Agata Karczmarzewska-Spura (Muszynianka) – może grać jako atakująca lub przyjmująca.

Piłka nożna >>

Skerla w Jadze



Andrius Skerla

Działacze Jagiellonii podpisali kontrakt z kolejnym piłkarzem. Na dwa lata z białostockim klubem związał się litewski obrońca Andrius Skerla.

31-letni zawodnik jest reprezentantem Litwy, a w barwach swojego kraju zagrał w 57 meczach. Ostatnio Skerla występował w pierwszoligowej Koronie Kielce. To on właśnie przesądził o wygranej Korony w ostatnim meczu z Jagiellonią, strzelając gola dla kielczan w 75 minucie spotkania.

Skerla jest wychowankiem Żalgirisu Wilno. Ma za sobą przesłuchanie w takich drużynach, jak: PSV Eindhoven (zdobył mistrzostwo Holandii), Dunfermline Athletic FC, Tom Toms czy też Vetra Wilno.

Białostocki klub jest także blisko podpisania kontraktów z piłkarzami Polonią Bytom – napastnikiem Grzegorzem Podstawką oraz obrońcą Pawłem Stano. Piłkarze Jagiellonii wają obecnie na zgrupowaniu w Gutowie Małym. Trener Michał Probiez testuje w drużynie m.in. Amerykanina Chrisa Karcza. (mat)

W czwartek pożegnaliśmy najlepszego bramkarza Jagiellonii Białystok Mirosława Sowińskiego >>

Teraz na pewno wspaniale bronisz bramki w niebie

Prawie każdy uczestniczący w ostatniej drodze zmarłego nagle w poniedziałek Mirosława Sowińskiego miał w oczach łzy. Każdy słuchający słów o byłym bramkarzu Jagiellonii, wygłaszanych podczas mszy żałobnej w kościele Miłosierdzia Bożego oraz później przy grobie, przypominał sobie wspaniałe parady tego golkipera wszech czasów białostockiego klubu.

– Dostarczałem nam wiele powodów do radości i dumy. Byłeś wspaniałym człowiekiem, bardzo życzliwym i pogodnym. Będzie nam Ciebie bardzo brakowało. A teraz na pewno

bronisz już innej bramki, tej w niebie – mówił w pożegnalnym słowie honorowy prezes Jagiellonii Lech Rutkowski.

Pogrzeb odbył się na cmentarzu miejskim przy ul. Wysockiego w Białymstoku, a uczestniczyło w nim około dwustu osób.

Mirosława Sowińskiego żegnali m.in. jego koledzy z dawnej, wielkiej Jagiellonii, trenerzy wszystkich liczących się klubów regionu, prezesi Jagiellonii; obecny Ireneusz Trąbiński i byli – Aleksander Puchalski czy wspomniany Lech Rutkowski. Liczną grupę stanowili



Trumnę z ciałem Mirosława Sowińskiego spowily wieńce, w których przeważał kolor żółto-czerwonych kwiatów – barw Jagiellonii

także kibice tej dawnej Jagiellonii i obecnej w żółto-czerwonych koszulkach i szalikach. Nie zabrakło także przedstawicieli Urzędu Miejskiego.

▲ Mirosław Sowiński rozegrał w barwach Jagiellonii 332 mecze (65 w ekstraklasie). Był powoływany do reprezentacji Polski juniorów oraz U-21, jak również reprezentacji B. Do Białegostoku trafił w 1977 roku, pozyskany z Szombierkami Bytom, w barwach których grał w ekstraklasie 38 razy. Zmarł 4 lipca 2008 roku w wieku 52 lat.

Mariusz Klimaszewski





Dobrze wykonane wyglądają jak dzieła sztuki. Kiedy już zdecydujemy się na tatuaż, staje się on integralną częścią naszego ciała. I zazwyczaj chcemy zrobić... kolejny. Co sprawia, że tatuaże wyszły z podziemia i trafiły do kanonu mody? Zapewne gwiazdy z pierwszych stron gazet, które prześcigają się w coraz bardziej oryginalnych tatuażach i... miejscach, w których na trwałe malują swoje ciała.

Na szyi Angeliny Jolie widnieje napis: „Znaj swoje prawa”, a jej mąż Brad Pitt wytatuował sobie na plecach... modlitwę.

>>12

Modlitwa na plecach a na szyi prawa człowieka

w magazynie

Dorota Naumczyk
dnaumczyk@wspolczesna.pl

Szukacie pomysłu na wakacje? Oto kilka propozycji na to, aby to lato było inne niż wszystkie... Pierwsza z nich to „ghost trip”, czyli podróż szlakiem miejscowych legend. Jest to znany na zachodzie Europy sposób spędzania wolnego czasu. Trzeba tylko zarezerwować kilka dni i znaleźć odpowiedniego przewodnika, który wieczorową porą oprowadzi nas po podziemiach stojących nad Loarą zamków czy też szkockich wrzosowiskach... Przewodnik ów powinien nie tylko znać historię tych miejsc, ale i sypać z rękawa ludowymi przypowieściami i legendami. Na zachodzie Europy powstają firmy specjalizujące

się w zatrudnianiu takich przewodników-gawędziarzy i wynajmowaniu ich turystom. Okazuje się jednak, że i u nas, w północno-wschodniej Polsce nie brakuje miejsc pełnych duchów, upiórów, wodników-szuwarków i innych zjaw i dziwadeł. Nie brakuje też ludzi, którzy znają rozmaite legendy i związane z tymi miejscami przypowieści, którymi miejscowi do dziś straszą niegrzeczne dzieci. O takich osobach i miejscach (jak Zamkowa Góra w Drohiczyźnie, z której co sto lat wyjeżdżają zastępy zjaw rycerzy) można przeczytać w tekście pt. „Gdzie lichy śpi” (str. 10. i 11.).

Inny sposób na to, aby rozpoczęte właśnie wakacje udało nam się zapamiętać na całe życie to... udanie się do studia tatuażu. Pamiątka, którą stamtąd wyniesiemy na własnym ciele, z pewnością zawsze bę-

dzie nam się kojarzyć z tym latem, bo już do końca życia będziemy ją nosić na skórze. O tym, jakie tatuaże są aktualnie modne, piszemy w artykule „Prawa człowieka ma na... szyi” (str. 12.).

I jeszcze jedna odpowiedź, co można zrobić, aby poprawić sobie humor na całe lato 2008. Może wystarczy wyciągnąć do kogoś rękę i mu pomóc? Rozejrzyjmy się wokół siebie: potrzebujących są tłumy a w artykule „Nie chcę umierać” (str. 7.) piszemy o jednej z takich osób – panu Henryku Bowtruczuku.

A jeżeli żaden z tych sposobów nie wydaje nam się wart uwagi, spotkajmy się na intymne pogaduszki w gronie przyjaciół. Ale uwaga: panie tylko z paniami (jak w tekście „Seks w średnim...” – str. 8.), a panowie z panami! Na pewno będzie to miły letni wieczór! ▲

przegląd tygodniowy

Sąd skazał dyrektorkę



>> Barbara N., dyrektorka SP nr 16 w Białymstoku, została skazana za naruszanie praw pracowników.

>> czwartek

Wali się były hotel Metropol



>> Zawalił się dach 100-letniego zabytkowego budynku stojącego przy ul. Giełczyńskiej w Łomży.

>> piątek

Życie wisiało na włosku



>> Ktoś podpalił windę w wieżowcu przy ul. Kowalskiego w Suwałkach. Z budynku ewakuowano 60 osób.

>> sobota

Wyniki matur: co piąty oblał

ILU UCZNIÓW ZDAŁO MATURĘ 2008



>> Poznaliśmy wyniki tegorocznych matur: wesoło nie jest, bo co piąty maturzysta oblał egzamin dojrzałości.

>> wtorek

Haker na Jagiellonii



>> Ktoś włamał się na stronę Jagiellonii i umieścił na niej obraźliwe hasła. Sprawa trafi do prokuratora.

>> środa

Dorota Naumczyk
dnaumczyk@wspolczesna.pl

Mimo że mamy już wakacje, wiele osób żyje jeszcze szkolnymi sprawami. Trwa bowiem rekrutacja na studia, kończy się rekrutacja do szkół ponadgimnazjalnych, kilka dni temu ogłoszono wyniki egzaminów dojrzałości... Szkolnymi sprawami zajmują się też sądy. Tydzień temu, w czwartek, białostocki sąd skazał dyrektorkę Szkoły Podstawowej nr 16 w Białymstoku na 9 miesięcy więzienia w zawieszaniu na 2 lata. Zakazano jej także sprawowania stanowisk kierowniczych w oświacie przez 2 lata. Wyrok jest nieprawomocny. Dyrektorce zarzucono naruszanie praw pracowników. Poszkodowane były trzy kobiety, m.in.: nauczycielka matematyki, której dyrektorka ciągle przedłużała umowę o pracę tylko na czas określony.

W poniedziałek zaś Okręgowa Komisja Egzaminacyjna w Łomży, sprawdzająca prace maturalne uczniów z województwa podlaskiego i warmińsko-mazurskiego, ujawniła wyniki tegorocznych matur. Nie jest dobrze, bo co piąty uczeń „oblał” swój egzamin dojrzałości – pisaliśmy we wtorkowym wydaniu „GW”. Najgorzej matura poszła tym, którzy zdawali pisemne egzamin dojrzałości z biologii (na poziomie podstawowym oblało ją 15,6 proc.) i z chemii (oblało ją prawie 15 proc. zdających) oraz z wiedzy o społeczeństwie. Na szczęście, już w sierpniu zostanie zorganizowana sesja poprawkowa. Będą do niej mogli przystąpić ci, którzy oblałi tylko jeden egzamin. Jeszcze w ubiegłym roku – dzięki obowiązującej tzw. amnestii giertychowskiej – mimo oblanego egzaminu otrzymaliby świadectwa dojrzałości. W tym roku jednak amnestia już nie obowiązuje, za to została wprowadzona sierpniowa sesja – aby absolwenci szkół ponadgimnazjalnych mieli szansę się poprawić i jeszcze w tym roku zostać studentami.

W nocy z piątku na sobotę runął szczyt zabytkowej kamienicy, stojącej przy ul. Giełczyńskiej w Łomży. Najpierw wybuchł w niej pożar. Prawdopodobnie ktoś podpalił znajdujące się wewnątrz rusztowanie. Kilka godzin później zaś zawalił się dach. Mieszkańcy Łomży żałują, że reprezentacyjny hotel Metropol, słynny w XX-leciu międzywojennym, zniknął z mapy miasta. Jednocześnie obawiają się o swoje życie, bo 100-letnia kamienica może się w każdej chwili zawalić.

Do tragedii nie doszło też o mały włos w sobotę w nocy w Suwałkach. O godz. 1.35 nieznani sprawcy podpaliłi windę w 10-piętrowym wieżowcu stojącym przy ul. Kowalskiego. Z budynku trzeba było ewakuować 60 osób – mieszkańców najwyższych pięter, które zostały najbardziej zadymione.

Natomiast w środowym wydaniu „Współczesnej” pialiśmy o tym, że ktoś włamał się na stronę internetową białostockiej drużyny Jagiellonia i umieścił na niej obraźliwe hasła. Władze klubu zamierzają poinformować organy ścigania. ▲

kronika wypadków umysłowych

Lech mamrota

Konrad Kruszewski
konrad@wspolczesna.pl

Niemiecka gazeta „Sueddeutsche Zeitung” (ci bliźniacy to naprawdę mają pecha do Niemców) napisała, że tak naprawdę „to Jarosław jest szefem, Lech tylko mamrota”. O naszym prezydencie tak napisała! Prezydent na Niemców i tak jest już nabzdyczony za słynne kartofle, więc to nabzdyczenie może się już tylko powiększyć.

„Lech mamrota” – właściwie nigdzie nie wyczytałem cenniejszego zdania na temat prezydentury Lecha Kaczyńskiego, a zwłaszcza tego, co on, i w jaki sposób

„Avenirre”, organu włoskich biskupów, która uznała, że Lech Kaczyński mówiąc, iż nie ratyfikuje traktu, użył chwytu poniżej pasa i w związku z tym jest ekshibicjonistą. Teraz czekam na gwałtowną reakcję PiS-u, który doloży gazetce włoskich biskupów za obrażanie naszej ikony. Bo przecież „ekshibicjonista” jest bardziej obraźliwy od niemieckiego „kartofla”.

Obawiam się jednak, że się nie doczekam. Co innego z Murzynem. Z włoskimi biskupami lepiej nie zadzierać, oburzając się, że się wtrącają w sprawy polskie. za to rodzimemu Murzynowi dolożyć łatwo.

Szefem Nadbałtyckiego Centrum Kultury w Gdańsku jest Larry Okey Ugwu, obywatel o skórze czarnej. Ale już niedługo może nie być, bo domagają się tego radni PiS-u. Chcą jego odwołania, bo miał śmiałość żartowania z orędzia prezydenta Kaczyńskiego, tego z amerykańskimi gejami w tle i dotyczącego także Traktatu Lizbońskiego. Co prawda, obywatel Okey Ugwu nie tyle naśmiewał się z prezydenta, ile z reżyserii tego teledysku w wykonaniu Jacka Kurskiego, którego za tego knota Ugwu nagrodził koszykiem malin, ale to nic nie szkodzi, bo przecież naśmiewanie się z reżyserii to także naśmiewanie się z samego dzieła, a w tym dziele występował, i to w roli wiodącej, sam pan prezydent, a zatem naśmiewanie się z Kurskiego jest naśmiewaniem się z prezydenta. Logiczne! Logiczne – przynajmniej dla aktywu partyjnego PiS-u.

W związku z tym media odnotowały wystąpienie polityka PiS Piotra Zwary, który mocno zwał się w sobie i wydał z siebie na świat taką oto opinię: „Larry Ugwu jest ostatnią osobą, która ma prawo śmiać się z Jacka Kurskiego i orędzia pana prezydenta. Urodził się kilka tysięcy kilometrów stąd. Jego ojczyzna jest gdzie indziej, więc nie ma nic do powiedzenia na temat Traktatu Lizbońskiego. Uważam, że to orędzie było wspaniałe, znam wiele osób, które płakały, gdy pan prezydent przemawiał”.

Ja też znam kilka takich osób, nawet pies moich znajomych podczas tego orędzia żałośnie lkał (tylko nie wiadomo, czy z powodu żałobnej muzyki w tym teledysku występującej, czy też nażał się czegoś niestrawnego), tylko co z tego. Czy to oznacza, że skoro znajomi pana Zwary płakali, to obywatel Ugwu też musi płakać? I czy to oznacza, że czarnoskóry obywatel ma u nas prawo jedynie do płaczu, a nie do śmiechu?

Bo prawo do śmiechu z Kurskiego, a co za tym idzie i z prezydenta (kto śmieje się z Kurskiego, śmieje się z Kaczyńskiego) ma tylko prawdziwy Polak, z dziada pradziada. I musi to mieć potwierdzone na piśmie. Ze jego rodzina wywodzi się od Piasta. Wtedy może śmiać się pełną gębą. A jeżeli-



podczas tej prezydentury mówi. A ostatnio mówił, że skoro Irlandia nie ratyfikowała Traktatu Lizbońskiego, to on też go nie podpisze. Przypominam, że jest to ten traktat, który prezydent sam (jedynie przy pomocy swojego brata uwieszono go u słuchawki podczas rokowań) wynegocjował.

Dopiero po ostrej ripostie prezydenta Francji, który powiedział, że dotrzymywanie słowa przez polskiego prezydenta jest kwestią honoru, Lech Kaczyński przypomniał sobie, że honor posiada i wymamrotał, że został źle zrozumiany. Nie jest też wykluczone, że na jego nagle odmienione mamrotanie miało wpływ stanowisko gazety

Test na polskość powinien

opierać się na tym, w jakim

stopniu prezydent Kaczyński

wydaje się testowanemu za-

bawny. Im bardziej zabawny,

tym polskości w testowanym

mniej. Stan stuprocentowej pol-

skości mogą osiągnąć tylko ci,

którzy pogrzebowy nastrój zdo-

lają utrzymać nawet podczas

słuchania hymnu w wykonaniu

duetu: prezydenta i jego brata,

i to bez akompaniamentu orkiestry.

li jego korzenie sięgają zaledwie do 17. wieku, wtedy jedynie półgębkiem. Z tym że prawdziwy Polak nigdy, ale to przenigdy, nie będzie się z prezydenta śmiał.

W ogóle test na polskość powinien opierać się na tym, w jakim stopniu prezydent wydaje się testowanemu zabawny. Im bardziej zabawny, tym polskości w testowanym mniej. Stan stuprocentowej polskości mogą osiągnąć tylko ci, którzy pogrzebowy nastrój zdołają utrzymać nawet podczas słuchania hymnu w wykonaniu duetu: prezydenta i jego brata, i to bez akompaniamentu orkiestry.

Okey Ugwu mieszka zaledwie od 20 lat w Polsce i na dodatek jest czarny jak smoła. Czy ktoś taki ma prawo w ogóle się wypowiadać? Śmiać się?! Do czego my dojdziemy, jeżeli na to pozwolimy? Ugwu niechaj się cieszy, że w ogóle pozwalamy mu u nas mieszkać. I z tej wdzięczności powinien płakać. I nad Kurskim, i nad prezydentem, i nad Zwarą.

regionaliki

Z biustem po Suwałkach

W mieście po ulicy Chłodnej spacerowała suwałczanka z nagim biustem na wierzchu. Niestety, pięćdziesięcioletnia.

Dopiero początek wakacji, a w Suwałkach już takie atrakcje!

Przybędzie Nosferatu?

W Białymstoku otwarto konsulat Rumunii. „Gazeta Wyborcza” artykuł o tym wydarzeniu zatytułował „Konsulat z kraju Drakuli”.

Jak tak dalej pójdzie, pracowników konsulatu zacząć nazywać wampirami?

Jak nie płacić za hotele

57-letni elczanin Waldemar P. wymyślił interesujący sposób na życie. Polegał on na tym, że Waldemar meldował się w regionalnych hotelach, a następnie symulował gwałtowną utratę zdrowia i wzywał pogotowie. Z hotelu wyjeżdżał, nie płacąc za nocleg, karetką i już z pogotowia nie wracał. Wpadł, bo w Iławie natknął się na podej-

rzliwego recepcjonistę, który zwrócił uwagę, że pacjent wsiada do karetki kompletnie spakowany.

Rozpakowali go w areszcie i teraz ma darmowy hotel już całkiem legalnie.

W bieliźnie do dzika

W nadleśnictwie Głęboki Bród (pow. sejneński) nadleśniczy, jego zastępca oraz księgowa trudnili się procederem, który polegał głównie na tym, że zamiast służbowych mundurów kupowali sobie garnitury, konfekcję damską i inne jeszcze fatalaszki.

Czasy teraz takie, że do łani bez garnituru nie podejdziesz, a do dzika to nawet seksowna bielizna jest potrzebna.

Z nudów

W Jedwabnem piromani podpalili cztery piwnice, stodołę, budynek szkoły rolniczej oraz las. Kiedy ich złapali, okazało się, że piromanów było trzech i wszyscy byli strażakami. Zeznali, że pod-

palali z nudów. Tak bardzo im się chciało gasić, a czas dłużył się tak niemiłosiernie.

Można powiedzieć, że robota aż paliła im się w rękach.

Dzielni strażacy i pszczoły

Ireneusz Głódź, mieszkaniec Garbasia, już od sześciu lat regularnie wzywa strażaków, żeby mu przegnali pszczoły, które zagnieżdżyły się na strychu. I od sześciu lat strażacy nic z tymi owadami nie potrafią zrobić. – Wprowadziły się do nas sześć lat temu. Najpierw opanowały całe poddasze. Teraz już nie pozwalają wejść na piętro. Zwłaszcza przy słonecznej pogodzie latają jak oszalałe – żali się Głódź. Komendant miejski PSP w Suwałkach oznajmił więc, że strażacy wyczerpali już wszystkie możliwości i jedyne co on może Głodziowi poradzić, to żeby wybudował sobie nowy dach.

Znakomita rada! Chociaż lepsza byłaby taka, żeby wybudował sobie nowy dom i to najlepiej w odległej okolicy.

(kk)

Szymki/Michałowo >> Kontrowersje wokół likwidacji wiejskiej podstawówki

Wójt wykończył naszą szkołę!



Katarzyna Sadowska (na pierwszym planie), matka dwójki uczniów, nie kryje łez, kiedy mówi o likwidacji szkoły w Szymkach

Żal serce ściska. Ciągłe myślę, że 1 września znowu przyprowadzę swoje dzieciaki do tej szkoły... Ale nie! Trzeba je będzie wysłać Bóg wie gdzie, bo władze uparły się zamknąć naszą szkołę – płacze Katarzyna Sadowska z Szymek.

Anna Perkowska
aperkowska@wspolczesna.pl

Szymki wyglądają na dużą wioskę. Około 100 domów. Ale dzieci tu niewiele. W minionym roku szkolnym do tamtejszej podstawówki uczęszczało zaledwie 22 uczniów. Nie było wcale szóstej klasy. Gmina Michałowo postanowiła więc szkołę zamknąć. Najpierw odcięła od użytkowania dwa piętra. Bo po co je ogrzewać, skoro mało dzieci? Miejsca wystarczyło na parterze.

– Już wtedy chodziły słuchy o tym, że chcą zamknąć szkołę – mówi Marta Bujko z sąsiednich Nowosad. Mimo to do szkoły w Szymkach posyłała dwoje dzieci.

„Edukator”: Chcieliśmy przejąć szkołę

Decyzję o zamknięciu szkoły w Szymkach radni podjęli jeszcze w 2007 roku. Nie zgodziło się jednak na to kuratorium. Sprawa znalazła swój finał w Wojewódzkim Sądzie Administracyjnym w Warszawie. Ten przyznał rację gminie i uznał, że radni mieli prawo podjąć decyzję o likwidacji szkoły. Ostatecznie od 1 września tego roku szkoła miała zostać przez gminę zamknięta, a uczniowie dowiezieni do podstawówki w Michałowie.

– Do Szkoły Podstawowej w Szymkach uczęszczało zaledwie 22 uczniów – tłumaczy Marek Nazarko, wójt Michałowa. – Z analiz demograficznych wynika, iż w przyszłości nie będzie ich więcej. Warunki nauczania w szkole też nie były najlepsze. Oddziały były łączone. Brakowało kadry, między innymi logopedy, matematyka, nauczyciela rosyjskiego, a tacy specjaliści są potrzebni. Poza tym małe klasy – nawet dwuosobowe – powodują, że nie ma między uczniami zdrowej rywalizacji. Jeden uczeń uczy się najlepiej, drugi najgorzej...

– To nieprawda! Nasze dzieci są w tej szkole szczęśliwe i dobrze się uczą – ripostują rodzice uczniów. – Tutaj czują się bezpiecznie. Tyle lat pracowa-

waliśmy na rzecz szkoły, robiliśmy wszystko, żeby się wyróżniała...

Po zaplanowanej przez gminę likwidacji prowadzenie Szkoły Podstawowej w Szymkach chciało przejąć Stowarzyszenie „Edukator”.

– Wójt Michałowa Marek Nazarko to jednak zablokował! – skarżą się zrozpaczeni rodzice.

Jeszcze w 2007 roku rodzice uczniów napisali do stowarzyszenia „Edukator” pismo z zapytaniem, czy możliwe jest przejęcie szkoły.

– Napisaliśmy, bo wiedzieliśmy, że jak wójt się uparł, to prędzej czy później szkołę zamknie. Szukaliśmy pomocy – mówi Katarzyna Sadowska z Szymek.

Ona i inne matki przytaczają przykłady działań władz gminy Michałowo, które, ich zdaniem, zmierzały do „wykończenia szkoły”.

– W roku szkolnym 2006/2007 do szkoły w Szymkach uczęszczało 52 dzieci. Ale wójt pozmieniał obwody szkolne. Dzieci z Bondar zaczęto dowozić do Michałowa. Część z nich rodzice przenieśli do Narewki – mówi jedna z matek.

Stowarzyszenie „Edukator” już w styczniu 2008 roku napisało pismo do wójta.

– Ale wójt odpisał nam dopiero w kwietniu. I nieprawdą jest to, co mówi wójt, że my się dopiero w kwietniu do niego zgłosiliśmy. Zrobiliśmy to dużo wcześniej. W końcu jednak podjęliśmy z gminą rozmowy. Wójt zadeklarował, że będzie nam przekazywał subwencję przypadającą na każdego ucznia. Zobowiązał się też, że gmina zajmie się ogrzewaniem szkoły. Wójt przedstawił nam, że dotychczasowy koszt utrzymania szkoły szacuje się na poziomie 450 tysięcy złotych rocznie. My – jeżeli gmina pokryłaby koszty ogrzewania – poprowadzilibyśmy tę szkołę za połowę tej sumy – mówi Bolesław Grabowski, dyrektor ze Stowarzyszenia „Edukator” w Łomży.

Wójt: Nie blokujemy

– Wcale nie blokujemy tego, żeby Stowarzyszenie „Edukator” prowadziło szkołę. Stowarzyszenie

nie podpisało z nami żadnej umowy. Zgłosiło się do nas w kwietniu. Naszym zdaniem, trochę za późno. Bo wtedy arkusze organizacyjne muszą być gotowe. Trzeba zakupić dodatkowy autokar, który dowoziłby dzieci. Ale nawet mimo tego nie utrudnialiśmy, aby stowarzyszenie rozpoczęło w Szymkach swoją działalność. Tylko mamy wrażenie, że stowarzyszeniu słabo na tym zależy. Prosiłiśmy rodziców, aby zadeklarowali, gdzie ich dzieci będą chodzić do szkoły. Do dnia dzisiejszego nie otrzymaliśmy odpowiedzi. Rodzice 14 uczniów zapisali już swoje dzieci do Szkoły Podstawowej w Michałowie – mówi Marek Nazarko.

– Niektórzy zapisali, bo nie wiedzieli, co mają robić. Ale my mamy spisane deklaracje od rodziców, że nie chcą, aby ich dzieci chodziły do Michałowa. W sumie 32, bo deklaracje takie spisali także rodzice cztero- i pięcioletków, które wkrótce trafiłyby do tutejszych klas pierwszych! – mówią matki i pokazują spisane oświadczenia.

Sprawa miała trafić na sesję rady gminy.

– Radni mieli debatować nad przekazaniem szkoły stowarzyszeniu. Ale punkt został zdjęty z obrad. Wójt nie chciał z nami rozmawiać – mówi Marta Bujko, jedna z matek.

Rozgrabią nam szkołę

W minioną środę ze szkoły w Szymkach wywózono książki i pomoce naukowe.

– Wszystko, co razem stworzyliśmy. Jak teraz stowarzyszenie, nawet gdyby przyszło tutaj, miało by prowadzić szkołę? Jak? – pyta Katarzyna Sadowska. Nie kryje łez, bo jak mówi, w tej szkole zostało jej serce.

– Podobno chcą też nam zamknąć plac zabaw przy szkole – bulwersuje się Marta Bujko. – Oto jak gmina dba o swoich najmłodszych mieszkańców!

Szkoła kilka lat temu była remontowana. Wstawiono nowe okna, wyremontowano kuchnię.

– Niewykluczone, że budynek pójdzie na przetarg – mówi radny Jarosław Szymko, obecny przy rozmowie z wójtem. Po chwili chyba jednak żałuje tych słów.

Zdrowie >> Nowe zasady rozliczania świadczeń to wielka niewiadoma

Gruper podzieli pacjentów

Od 1 lipca w szpitalach trwa kolejna rewolucja. Zmieniły się zasady rozliczania wykonywanych usług medycznych z NFZ. To, czy te zmiany będą pozytywne – dla szpitali, które w większości ledwo wiążą koniec z końcem i dla pacjentów, którzy mają już dość kolejek w służbie zdrowia – okaże się niebawem.

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Jeszcze kilka dni temu było tak: gdy do szpitala trafiał pacjent np. z wyrostkiem robaczkowym, a potem pojawiały się komplikacje, to NFZ i tak nie pokrywał kosztów wszystkich wykonanych takiemu choremu zabiegów i leczenia. Płacił tylko za te najdroższe, nie biorąc pod uwagę np. czasu pobytu pacjenta w szpitalu, jego wieku i innych dolegliwości. Teraz ma się to zmienić.

– Od 1 lipca wprowadziliśmy zupełnie nowy system: jednorodnych grup pacjentów (JGP) – mówi Grzegorz Łojewski, dyrektor ds. medycznych w podlaskim oddziale NFZ. – Założenie jest takie: ma być lepiej.

Ponad 400 grup

W systemie JGP wyodrębniono 472 grupy. Każda grupa ma określoną wartość punktową. Pacjenci będą przypisywani do jednej z grup na podstawie rozpoznania, wieku, płci oraz wszystkich wykonanych procedur medycznych. Po wpisaniu danych specjalny program informatyczny – tzw. gruper – przyporządkuje pacjenta do konkretnej grupy, a szpital dostanie ryczałt należny tej grupie. Jak to ma wyglądać w praktyce? Otóż, np. gdy do szpitala trafi pacjentka ciężarna z powodu bólów porodowych, może zostać przyporządkowana do różnych grup – w zależności od przebiegu hospitalizacji. I tak poród naturalny, bez powikłań, po którym pacjentka opuszcza szpital w ciągu trzech dni, gruper zakwalifikuje do niższej wycenionej grupy niż np. leczenie pacjentki, u której w trybie pilnym wykonano cięcie cesarskie. Jeśli dodatkowo pacjentka taka przebywała w oddziale anestezjologii i intensywnej terapii i potrzebowała transfuzji krwi, to koszty intensywnej terapii i podania krwi zostaną doliczone do wartości grupy. Dodatkowo, jeśli w wyniku powikłań pacjentka przebywała w szpitalu dłużej niż zakłada standard, szpital otrzyma dodatkowe środki finansowe.

Nowy model rodzi wiele zastrzeżeń. Przedstawiciele Korporacji „Zdrowe Zdrowie” wskazują, że nieporozumieniem jest, by gorzej wykonane procedury w ramach chirurgii planowej były wyżej opłacane niż te same zabiegi dokonane w systemie hospitalizacji jednodniowej. Ta druga procedura wymaga przecież zaangażowania lepszych lekarzy i droższych leków, czego fundusz nie uwzględnił. Dlatego placówki, które ten sam zabieg będą mogły wykonać według obu tych procedur, wybiorą zapewne chirurgię planową, a to może powodować wiele komplikacji technicznych i administracyjnych.

– Ja nie rozumiem takiego argumentu – odpowiada Grzegorz Łojewski. – Przecież sam pobyt w szpitalu też kosztuje. Dlatego placówkom, które wykonują głównie procedury jednego dnia i wykonują ich dużo, to się będzie opłacać.

Dyrektorzy szpitali podnoszą też, że będą zdarzały się zabiegi, których nowy system JGP nie będzie uwzględniać. Przykładem jest leczenie na OIOM-ie. Niektórych zabiegów JGP nie przewiduje. Podobnie z neurochirurgią czy leczeniem astmy najnowszymi lekami. Wg lekarzy, w no-

wych procedurach nie ma też takiej choroby jak świerzb.

– Wszystkie procedury i kody chorób są zgodne ze światowymi katalogami i jeśli nie ma czegoś takiego jak świerzb, to by chyba znaczyło, że to tylko polska choroba – odpowiada dyrektor Łojewski. – Pozostaje też zadać pytanie, jak dotąd taka choroba była rozliczana, bo też ją trzeba było wykazywać. Musi tu po prostu zachodzić jakieś nieporozumienie, bo na pewno każdy zabieg i choroba jest w którejś z grup pacjentów. Oczywiście, mogą być czasem problemy z właściwym zakwalifikowaniem, ale po to jest te-

raz okres przejściowy, abyśmy mogli te wszystkie niedociągnięcia skonsultować.

Wielka niewiadoma

– Nowy system nastawiony jest na pacjenta, na konkretną osobę. Uwzględnia to, czego system do tej pory nie uwzględniał, czyli to, co jest wykonywane pacjentowi, jego choroby współistniejące, wiek, jak również czas pobytu – tłumaczy Grzegorz Łojewski. – Szpitalom ma się opłacać leczyć chorych, niezależnie od tego, jakie mają schorzenia i jak długo muszą przebywać na oddziale.

– Jak to wszystko będzie wyglądać w praktyce, to się dopiero okaże – mówi Bogusław Poniatowski, dyrektor Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego w Białymstoku. – Dzisiaj nikt nie jest w stanie powiedzieć, czy nowy system się sprawdzi. Na pewno na razie nowe zasady bardzo komplikują nam pracę.

– Na razie ten system to wielka niewiadoma – dodaje Teresa Kamińska, dyrektor Szpitala Gruźlicy i Chorób Płuc w Białymstoku. – Ale jesteśmy szpitalem publicznym i przede wszystkim będziemy nadal leczyć pacjentów, nawet jeśli będzie to dla nas oznaczać stratę. ▲

reklama



mobilny Internet Business Everywhere od 24,50 zł + VAT

W Orange dla Firm wiemy, jak ważny w Twojej pracy jest swobodny kontakt ze współpracownikami i klientami, nawet kiedy jesteś poza biurem. Dlatego wybierz Business Everywhere, a otrzymasz:

- tani mobilny Internet – teraz od 24,50 zł + VAT przez 4 miesiące,
- program antywirusowy w ofercie Premium w prezencie,
- modem Option Icon 225 od 1 zł + VAT, umożliwiający odbieranie danych do 7,2 Mb/s.



Wybierz najlepszą ofertę dla swojej firmy.

Zapraszamy do salonów i na www.orange.pl/dlafirm

orange™

Elk >> Małgorzata Mikołajczak nie wie, co od pół roku dzieje się z jej synem

Oddaj mi synka!

Syna porwała z warszawskiego lotniska. Tłumaczy, że musiała bronić go przed jego własnym ojcem. Ten jednak znowu przyjechał z USA do Elku i zabrał 6-latkę za ocean. Małgorzata Mikołajczak, choć jest na skraju wyczerpania nerwowego, ma zamiar walczyć o to, by znów przytulać ukochanego Kubusia.

Wojtek Mierzwiński
wmierzwiński@wspolczesna.pl

Muszę odzyskać kontakt z moim ukochanym synem, choć wiem, że to będzie bardzo trudne, prawie niemożliwe – wyznaje ze łzami w oczach elczanka Małgorzata Mikołajczak.

Kłęczała przed policjantem

Pani Małgosia synka urodziła w Nowym Jorku, po tym, jak wyszła w USA za mąż za poznanego tam mężczyznę. Ponieważ ten miał podwójne obywatelstwo, syn również dostał amerykański paszport, choć matka przyjechała do Stanów na wizie turystycznej. Horror pani Małgorzaty zaczął się zaraz po porodzie.

– Byłam przez męża bita i wyzywana – wspomina ścisłym głosem. – Po kilku tragicznych miesiącach postanowiłam się od niego uwolnić. Idealną okazją wydawał mi się wyjazd do Polski – pod pozorem wakacji.

W 2004 roku przyjechali całą trójką na urlop do ojczyzny – do Elku. Kiedy wracali na Okęcie, pani Małgorzata dosłownie odwróciła się od męża na pięcie i uciekła ze swoim synem – wprost z lotniska. Ojciec Jakuba wrócił do USA sam. Jak się

adresy zameldowania i inne ich dane pojawiły się w ogólnopolskich mediach. Dwa dni przed Bożym Narodzeniem 2007 roku ojciec trzymał już syna na rękach. I wywiózł go za ocean.

– Wiem, że wtedy na Okęciu, w świetle prawa porwałam syna, ale chciałam bronić go przed ojcem, który stawał się coraz bardziej agresywny... – wyjaśnia pani Małgorzata. – Potem ukrywaliśmy się w Polsce prawie 3 lata. Prywatny detektyw spod Moniek wyśledził nas w leśniczówce. Przyjechała policja, przed jednym z mundurowych kłęczałam, by pozwolił mi być obok Kubusia, który przeobraził się w płaka. Co myśli o mnie syn, na pewno zastanawia się, co strasznego zrobiłam, skoro zabrali go ode mnie policjanci? – głos matki drży, a w oczach pojawiają się łzy...

Nawet Rutkowski badał sprawę

Od tego czasu matka Kubusia już dwa razy przechodziła stan przedzawałowy. Żyje w ciągłym strachu o losy synka. I nie ustaje w walce o to, by móc żyć blisko niego. W marcu ojciec Kubusia doprowadził do sprawy rozwodowej, która odbyła się w USA. Wiosną tego roku – na naszą prośbę – sprawą zainteresował się detektyw Krzysztof Rutkowski. Z elczanką spotkał się w Olsztynie.

– Przejrzałem wszystkie dokumenty. To bardzo trudna sprawa, podobną prowadziłem swego cza-

zył, że nie pozwala matce Kuby na telefoniczny kontakt z synem, bo... ta dzwoni zbyt wcześnie, a on nie chce budzić dziecka. Potwierdził, że z elczanką wziął już rozwód i zaznaczył, że zdaje sobie sprawę z tego, że była żona ma takie same prawa rodzicielskie jak on.

Zbyt rzadko i za słabo była bita

W kwietniu kobieta opowiadała elckim policjantom, jak wyglądało jej życie w USA: była bita, popychana, zastraszana, wyzywana od najgorszych. Funkcjonariusze, jak i Prokuratura Rejonowa w Elku, odmówili wszczęcia dochodzenia w sprawie psychicznego i fizycznego znęcania się nad Małgorzatą Mikołajczak. Co prawda, w uzasadnieniu napisali, że przepytali szereg osób, które potwierdziły okoliczności, o jakich poinformowała stróżów prawa elczanka, lecz – jak czytamy – „zdarzenia te, które miały miejsce w Polsce, przebiegały na przestrzeni krótkiego okresu czasu”. Policjanci dodają, że „okres ten, jak również intensywność i częstotliwość negatywnych zachowań” byłego już męża pani Małgorzaty nie dostarczają dostatecznych podstaw do wszczęcia dochodzenia.

– Czyli rozumiem, że bił mnie zbyt rzadko, nie połamał mi rąk, nóg i szczęki, żebym mogła liczyć na pomoc policji w kraju, którego jestem obywatelką? – narzeka pani Małgorzata.

Nie daje jednak za wygraną:

– Złożyłam już w tej sprawie zażalenie. Za 2 tygodnie, 16 lipca, mam się zgłosić na posiedzenie niejawnie do sądu. Mam nadzieję, że uda mi się udowodnić prawdę. Jestem załamana, od grudnia ani razu nie rozmawiałam z synkiem, nie wiem nawet, jak się czuje. Kiedy dzwonię do byłego męża, nagrywam się na sekretarkę. Proszę go, by pozwolił mi porozmawiać z Kubą – mówi pani Małgorzata łamiącym się głosem, a po policzkach płyną jej łzy.

Sprawa nabrała już rozgłosu, tragedią elczanki zajął się Konsulat Polski w USA.

– Poprosiłam, by konsul dowiedział się, w jakich warunkach żyje Jakub, bo mój były mąż nie chce mi tego powiedzieć. Czekam na każdą informację – mówi. – Wiele osób radzi mi, abym spakowała się i pojechała do USA, ale już wygasła moja zielona karta, a na wizie turystycznej nie mogę przecież podjąć legalnej pracy. Najpierw musiałabym prosić byłego męża, by pozwolił mi widzieć się z synem. Gdyby nawet mi na to pozwolił, musiałabym w końcu wrócić do Polski, bo przecież nie miałabym pieniędzy, żeby tam siedzieć tygodniami... A kolejnego rozstania z dzieckiem już bym nie przeżyła.

Tak, jakby umarł...

Jedyną szansą na odzyskanie syna jest wytoczenie procesu jego ojcu w Stanach Zjednoczonych.

– Bo w to, że pogodzę się z byłym mężem, nie wierzę. Muszę znaleźć w sobie siłę na wyjazd za ocean i... pieniądze na adwokata, który by tę sprawę poprowadził. A takich pieniędzy na razie nie mam – rozkłada ręce matka Jakuba. – Mam ogromny żal do polskiego wymiaru sprawiedliwości, który tak łatwo na podstawie Konwencji Haskiej orzekł, że mam syna oddać ojcu.

W tej umowie między Polską a USA, w punkcie 12., jest także zapisane, że kraj, w którym przebywa dziecko, jest zobowiązany chronić je, gdyby zmiana miejsca pobytu oznaczała krzywdę dla dziecka.

Syna Małgorzaty, zanim ojciec zabrał go do USA, badali biegli psychologowie z Augustowa. Z ich ekspertyzy jasno wynikało, że dziecko ma lepszy kontakt z matką, z ojcem znikomy, a dom kojarzy z Elkiem.

– Mam nadzieję, że 16 lipca sąd uwzględni moje zażalenie. Liczę też na pomoc ludzi dobrej woli, którzy pomogą mi walczyć o syna w USA. W przeciwnym wypadku zacznę wątpić w Boga... – Małgorzata nie może już mówić, więc jej głos przechodzi w szep. – Przecież ja zaczynam czuć tak, jakby dla mnie syn umarł. Nie mogę go nawet przytulić, usłyszeć jego głosu. Mój ból może zrozumieć tylko inna matka.



– Do syna pozostaje mi teraz pisać tylko listy, choć nawet nie wiem, czy jego ojciec pozwoli mu je przeczytać... – żali się Małgorzata Mikołajczak

jednak później okazało, postanowił, że za wszelką cenę odbierze dziecko elczance. I dopiął swego. Pomogła mu w tym Konwencja Haska – umowa sprzed niemal 30 lat zawarta między Polską a USA, na mocy której dziecko ma się wychowywać tam, gdzie przyszło na świat.

Pościg za Małgorzatą i jej synem prowadziła Komenda Główna Policji. Zdjęcia kobiety i dziecka,

su w Kielcach. Kontaktowałam się z mężem pani Małgorzaty. Powiem tyle – matka chłopca nie zła mała prawa moralnego, ale za ojcem stała Konwencja Haska – tłumaczy detektyw Rutkowski.

Były mąż pani Małgorzaty nie chce kontaktu z dziennikarzami. Nie odpowiedział na nasze pytania. W maju udało się porozmawiać z nim pracownikiem Telewizji Polskiej. W rozmowie tej tuma-

Społeczeństwo >> Schorowany mężczyzna potrzebuje pomocy

Nie chcę umierać



– Abym mógł przetrwać najbliższe dni, muszę żebrać na ulicach – mówi Henryk Bowtruczuk. – Zawsze w ten sposób parę groszy nabieram. Ale na wykupienie najpilniejszych recept potrzebuję jednorazowo 350 zł.

Nie mam pieniędzy na jedzenie, ani na leki. Lekarze już mi nawet nie chcą dalej wypisywać na darmo recept, tylko pytają, co ze mną dalej robić. A ja chcę żyć – płacze Henryk Bowtruczuk z Białegostoku.

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Mężczyzna jest ciężko chory. Kilka lat temu rozpoznano u niego raka płuca. Do tego cierpi na zwyrodnienie kręgosłupa. Na co dzień jeździ na wózku inwalidzkim, potrzebuje stałej opieki.

– Na leki, które pozwalają mi jeszcze jakoś funkcjonować, potrzebuję nawet 900 zł miesięcznie – opowiada. – A moje jedyne dochody to zasiłki z opieki społecznej: w sumie 477 zł. Do niedawna część leków wykupywał mi Caritas, ale potem dostałem od nich pismo, że więcej nie będą mi pomagać, bo moje leki są za drogie. Nie mam żalu, bo oni też nie mają pieniędzy.

Skazany na pomoc

Pan Henryk ma 53 lata, gdy zachorował i okazało się, że nie może dalej pracować, okazało się też, że nie ma szans na rentę. Zabrakło mu okresów składkowych. Nawet nie przypuszczał, jak ciężkie będzie życie na łasce urzędników i instytucji pomocowych.

– Nie narzekam, bo wiadomo, że te instytucje same niewiele mogą – opowiada. – Dostaję zasiłki z opieki społecznej, zimą dawali węgiel, codziennie ktoś donosi obiady. Ale to wszystko nie pomaga mi na tyle, abym mógł wyzdrowieć.

Pan Henryk co jakiś czas wędruje po organizacjach, które mogłyby go wspierać w terapii.

– Ale choć byłem chyba wszędzie, o pomoc naprawdę trudno – opowiada. – Radzono mi tylko, abym zwrócił się do jakiejś fundacji albo gazety.

I tak się stało. W styczniu tego roku zrozpaczony mężczyzna trafił do naszej redakcji. Gdy opisaliśmy jego historię, dzięki życzliwości wielu ludzi udało się wykupić leki, pan Henryk otrzymał też jedzenie, trochę sprzętu, opał na zimę. Bardzo też

ucieszył się z aparatu do tlenoterapii domowej. Wypożyczony został panu Henrykowi dzięki pomocy podlaskiego oddziału NFZ.

– Dzięki temu aparatowi lepiej funkcjonuję – cieszy się. – Pomaga mi oddychać, jestem podłączony do niego niemal cały czas.

Poza tlenem, kilka razy dziennie pan Henryk musi podłączać sobie kroplówkę z lekami. To wszystko powoduje, że ma bardzo ograniczone możliwości wychodzenia z domu i szukania pomocy.

Zostało mi żebanie

Po publikacjach we "Współczesnej" nasi Czytelnicy pomogli mężczyźnie przetrwać zimę. Jednak sytuacja znowu się pogorszyła. Niedawno pan Henryk miał krwotok wewnętrzny, lekarze zmienili mu sposób leczenia. Ale mężczyzna nie ma znowu za co wykupić leków, wykorzystał już wszystkie środki, jakie miał. Na najpilniejsze recepty potrzebuje teraz 350 zł.

– Nie mam takich pieniędzy. Dlatego ostatnio nie przyjmuję najpotrzebniejszych środków, a tylko te uśmierzające ból. Lekarze nie wiedzą co ze mną robić, bo chcą mi pomagać, ale ja nie mam pieniędzy na to, aby się leczyć – opowiada. – Bo co to za leczenie, trochę pobiorę leki, a zaraz potem przerywam kurację. Nie mam też już środków na kupienie oprzyrządowania do kroplówek.

Od kilku dni pan Henryk znowu nie przyjmuje leków, które mają spowalniać rozwój jego choroby, a tylko te najtańsze, uśmierzające ból. Kończą mu się też zapasy soli fizjologicznej i glukozy.

– Nie mam też na jedzenie, na opłacenie prądu – opowiada. – Jeszcze jakoś żyję tylko dzięki obiadom z opieki społecznej. Ale znowu schudłem.

Z powodu wyniszczenia organizmu 53-letni mężczyzna waży... 49 kg.

– Lekarze każą mi przytyć, lepiej się odżywiać. Ale jak mam to zrobić? Obiady donoszą mi z opie-

ki, dopycham się kaszą czy makaronem, który też dostaję. I to wszystko.

Pan Henryk nie chce iść do szpitala czy hospicjum. Jak mówi, tylko gdy jest w domu, ma jeszcze ochotę żyć.

– W szpitalu tylko o śmierci się mówi – zaznacza. – A ja jeszcze trochę chcę pożyć. Będę żebrał, żeby się ratować. Już kilka razy stałem na ulicy, na rynku. Zawsze to parę groszy wpadnie. Tylko najgorsze jest to, że nie mogę tego często robić, bo mój organizm tego nie wytrzyma.

Tragiczne warunki

Do tego wszystkiego pan Henryk żyje w tragicznych warunkach mieszkaniowych, w starym domu, bez wygod. Za jedynego, wiernego przyjaciela ma psa. To on dotrzymuje mu towarzystwa, gdy pan Henryk leży w łóżku, podłączony do kroplówki czy tlenu. Gdy ma akurat parę złotych, aby opłacić prąd, poogląda telewizję. Ale stary odbiornik i tak pokazuje zamazany obraz. Zostaje jeszcze radio. I codzienne wizyty opiekunek z pomocy społecznej oraz lekarzy z hospicjum.

– Gdyby nie ci wszyscy ludzie, którzy mi starają się pomagać, nie wiem, co by ze mną było... – mówi ze smutkiem mężczyzna.

Teraz też wierzy, że znajdzie się ktoś, kto pomoże mu przetrwać najbliższe dni. Ale chodzi nie tylko o leki. Pan Henryk potrzebuje też przedmiotów codziennego użytku (pościeli, ubrań, mebli), a zwłaszcza łóżka. Przydałby mu się też nowy aparat do tlenoterapii, bo ten który ma, musi wkrótce oddać. – Chociaż tak naprawdę, nic nie jest ważne z tych rzeczy, mogę nadal spać w starym łóżku, które się rozwała czy mieć stary stół, bylebym wyzdrowiał – mówi pan Henryk.

Osoby, które chcą pomóc, prosimy o kontakt z redakcją, nr (085) 748-74-61. Można też wpłacać pieniądze na konto Henryka Bowtruczuka: Bank PEKAO SA 88 1060 0076 0000 3070 0102 0779.

Świat kobiet >> Szykuje się nam rewolucja obyczajowa? Niewykluczone.

Seks w średnim mieście

Mimo miażdżącej krytyki, fanki serialu „Seks w wielkim mieście” maszerują do kin. Po trzech godzinach nudnego teledysku (lub reklamy) wychodzą roześmiane i kierują się do knajpki, by przy drinku cosmopolitan poplotkować o facetach i torebkach – nie, nie od Louisa Vuittona – od Solara.



Carrie, Miranda, Samantha i Charlotte spotykają się w Nowym Jorku w swoich ulubionych miejscach, mają swoje ukochane drinki, marki i przyzwyczajenia. Zupełnie tak jak wyzwolone białostoczanki...

Joanna Klimowicz
jklimowicz@wspolczesna.pl

Gniot, szmira, nuda – suchej nitki krytycy nie zostawili na filmie „Seks w wielkim mieście”, który w czerwcu wszedł na ekrany kin. Ale fankom to nie przeszkadza. Fankom serialu, który parę lat temu święcił triumfy popularności. Akcja filmu rozgrywa się cztery lata po zakończeniu (w 2004 roku) emisji szóstej jego serii.

Blahe, głupawe? Takie jest życie.

Sala białostockiego multipleksu Helios zapełnia się powoli. Na pięć kobiet jeden facet, dzielnie towarzyszący swojej połowicy na „babskim” filmie. W większości jednak dziewczyny przychodzą do kina z przyjaciółkami: dwiema, trzema, czterema. Przewidziała to firma kosmetyczna, rozdająca gratisy przy wejściu – w pakiecie są próbki jedynie damskich środków pielęgnacyjnych. Sfeminizowana widownia także w kinie Pokój.

– Najczęściej na ten film przychodzą kobiety i to w przedziale wiekowym 25+. To jest target filmu – mówi Urszula Komsta, kierownik kina Pokój. – Wiadomo, że wszyscy szukają miłości, ale to nie jest zwykła komedia romantyczna. Porusza więcej problemów niż tylko zaręczyny i happy end, takie jak starzenie się, kariera, małżeństwo itp. Mimo nieprzychylnych recenzji kobietom – fankom serialu – podoba się. Bo ten film to dla nich prezent.

– Blahe, idiotyczne, głupawe? Takie jest życie – mówi po wyjściu z kina jedna z nich.

– Byłyśmy wczoraj. Świetnie się ubawiłyśmy! – pisze Zuzka na forum internetowym. – Film zrobiony z pompą, poprawi nastrój, oczaruje. Jak zwykle spora dawka mody, NY, świetne dialogi. Samantha jak zawsze uwielbia „kolorować” i kocha wszystkie „kredki”, a obawiałam się, czy nie zrobią z niej rozlazłej romantyczki. Polecam w babskim towarzystwie, a potem impreza i dobre drinki.

Porozmawiajmy o... fizjologii

Samantha, jedna z czterech bohaterek filmu, właścicielka agencji PR, to rzeczywiście kobieta „kolorująca” z wielkim zaangażowaniem, a dialog o „kolorowaniu” (przy lunchu i w obecności malutkiej dziewczynki) – jeden z bardziej dowcipnych. Producenci robią na początku streszczenie losów bohaterek od zakończenia serialu do dziś. Ale tym, którzy serialu nie oglądali i tak trudno się połapać. Nie zdradzimy, jak poukładały się losy czterech najlepszych przyjaciółek, bo zabralibyśmy całą przyjemność z pójścia do kina. Powiedzmy tylko tyle, że Carrie (grana przez Sarah Jessikę Parker), mimo przekroczonej czterdziestki ma rewelacyjną figurę i wciąż jest ikoną mody, prawniczka Miranda nie straciła nic ze swej zasadniczości, Charlotte jest wciąż słodka i nieco pruderyjna, a Samantha... cóż – jedyna w swoim rodzaju.

Nowy Jork jest dla nich miejscem, w którym wylądowały 20 lat temu w poszukiwaniu kariery i miłości, teraz prawdziwym domem. Mają tu ulubione miejsca do imprezowania, zakupów, joggingu. Mają też swoje ukochane marki, ale nadmierne ekscytowanie się torebkami od Louisa Vuittona akurat polskiej widowni nie rzuca na kolana. Recenzenci z kolei oburzają się na płytkie żarty na tematy „fizjologiczne”. Ale widzowie ich bronią, odpowiadając, że czas już skończyć z tą XIX-wieczną demagogią, według której damy przenigdy „nie robią kupy i nie puszczały baków”. Może nadal nie jest to temat do rozmów w szerszym gronie, ale okazuje się, że wśród przyjaciółek uchodzi.

Seks gorzej ubrany

Wiele białostoczank odnajduje w bohaterkach „Seksu...” ... siebie. Oczywiście na mniejszą skalę. Louisa Vuittona zamieniają sobie na niezawodny Solar. O butach od Manolo Blahnika śnią (kosztują do 500 dolarów). Nie latają może z przyjaciółkami do pięciogwiazdkowych kurortów w Meksyku, ale cztery gwiazdki gdzieś bliżej – da się zrobić. Spotykają się w babskim gronie co najmniej raz w tygodniu.

– Bardzo często zdarza się, że przychodzą same dziewczyny, zamawiają drinki, rozmawiają, plotkują – przyznaje Maciej Chocha, właściciel popularnych białostockich klubów „6ścian” i „Homebar”. Zastanawia się, czy na powracającej fali popularności „Seksu...” nie przywrócić do karty ulubionego drinka dziewczyn z NY. To cosmopolitan: – Kobiety, bardzo smaczny drink: wódka, limonka, żurawina. Prawie nie czuć w nim alkoholu. Sam się zastanawiam, dlaczego w Polsce nie jest tak popularny jak w Stanach.

Co na babskie „grupy wsparcia” mężczyźni: mężowie, kochankowie? Już się pogodzili.

– Lepiej niech się spotykają. Dziesięć razy więcej wydałbym na terapeutę – śmieje się białostocki biznesmen, mąż dziewczyny, która ma grono przyjaciółek i w nim wszystkie „rozbiegają” na czynniki pierwsze swoje sukcesy, porażki, plany i marzenia.

Podlaskie singielki na pewno nie kolekcjonują „kredki” jak Samantha, ale ich zachowania seksualne coraz częściej określane są przez specjalistów jako seksualna swoboda: – Stajemy się coraz bardziej europejscy, co jest szczególnie widoczne w dużych środowiskach miejskich. Poza tym partnerzy coraz częściej przyznają się do zdrady – komentuje dr Grzegorz Południński, ginekolog, uznany specjalista ds. antykoncepcji. A z seksu w średnim mieście – choć do Białegostoku ma ogromny sentyment – trochę pokpiwa: – Na pewno jest mniej elegancko ubrany. Ale tylko dlatego, że nie ma tu sklepu Prady.

I dodaje poważnie: – Ten film dotyczy znikomego procenta Amerykanów i trudno go przekładać na jeszcze mniejszy ułamek Polaków ze średnich miast. Życie niesie bardziej prozaiczne problemy.

Nie zgadzają się z nim fanki. Internautka „Deczko” fenomen serialu i filmu określa tak: – Rewolucyjny ten serial był dlatego, że w USA tak naprawdę seks to temat tabu, a tu pokazano całkowicie wyzwolone seksualnie kobiety, które jednak miały stereotypowe kobiece potrzeby: miłość, stały związek, ślub, dzieci.

Nowa lewica >> Białostocki Klub Krytyki Politycznej zaczyna debatować Kobiety robiące karierę żyją jak na polu minowym

notowała: Joanna Klimowicz
jklimowicz@wspolczesna.pl

Sala białostockiej kawiarni Nowy Świat zapelniła się po brzegi we wtorkowy wieczór. W tłumie dominowali ludzie młodzi, studenci. Przyszli, by wysłuchać, co do powiedzenia na temat liberalizmu, socjalizmu i feminizmu mają takie sławy jak Kazimiera Szczuka oraz związani z lewicowym pismem „Krytyka Polityczna” Maciej Gdula i Adam Ostolski. Ostrą dyskusję poprowadziła prof. Małgorzata Kowalska z UwB. Poglądy feministyczne zaprezentowała Kazimiera Szczuka:

Czy feminizm jest liberalny:

Feminizm rzeczywiście narodził się z myśli liberalnej. Według klasycznego, najprostszego podziału wyróżniamy feminizm liberalny i radykalny. Liberalny pojawił się drugą falą w latach 60-tych XX wieku. Amerykanki doświadczyły wtedy „problemu, który nie ma nazwy”, a polegającego na tym, że mają prawa wyborcze, ale żyją w sposób zupełnie inny niż ich współobywatele, mężczyźni. Był to problem zwłaszcza białych kobiet z klasy średniej, wykształconych, w miarę dobrze sytuowanych, które nie uczestniczyły w żaden sposób w życiu publicznym. Siedziały w domach, czekały na mężów i dostawały kręćka. Z czasem okazało się, że ten problem ma nazwę, a nawet wiele: bieda, prawa reprodukcyjne (kwestia środków antykoncepcyjnych, wiedza o seksualności,

O kryzysie demograficznym:

Radykalna prawica pewnie w tej sytuacji odebrałaby prawo do antykoncepcji, a co zrobi liberalne państwo? Mogłoby (...) ofiarować kobietom na tyle lepsze warunki, by urealnić plany macierzyńskie. Ale ono pewnie nie zrobi nic. Poczekaj, aż zmieni się rząd i ktoś inny się tym zajmie. Żeby nie było, że ja tak się martwię o demografię – z mojej perspektywy ludzi na świecie i tak jest za dużo. Lepiej

niech ci, którzy są, nie umierają z głodu.

O rolach kobiet:

Młode kobiety, które chcą robić karierę, borykają się nie tylko z problemem niższych pensji, ale też z zagrożeniami psychicznymi. Żyją jak na polu minowym. Kolorowe czasopisma pełne są uśmiechniętych aktorek, które mówią, że bycie mamą to najbardziej seksowna rzecz, jaka je w życiu spotkała. Słyszac to i mając

świadomość, że nie tak łatwo jest pogodzić obowiązki zawodowe i macierzyńskie, gdy coś nam nie wychodzi, łatwo może narodzić się myśl, że jesteśmy gorsze, felerne.

O samotnym macierzyństwie:

Kobieta, decydując się na to, skazuje się na rolę pariasa. Nie mając – z różnych powodów – oparcia w rodzinie, nie znajdzie go też w żadnej instytucji. Czuje się tak, jakby wypadła za burtę. ▲

reklama

W NOWYM SKLEPIE ERA OFERUJEMY JESZCZE LEPSZE CENY TELEFONÓW

Promocja
trwa do
wyczerpania
zapasów!

W ofercie **Jedyny MIX na piątek**
przy zasileniu od 25 zł obniżamy cenę
muzycznego telefonu
do 1 zł!

299 zł

Tylko w Erze
Muzyczny
Samsung F250

1,3 MPX
za 1 zł

Oferta ważna do wyczerpania zapasów.
Szczegóły w regulaminie promocji dostępnym w punkcie sprzedaży.



karta pamięci
1 GB



Nowy sklep:

Mońki, ul. Niepodległości 2a/7



MOŻESZ WIĘCEJ



Kazimiera Szczuka była gościem Białostockiego Klubu Krytyki Politycznej, mówiła o nurcie feministycznym na nowej lewicy

swobody obyczajowe), zarobki, rasizm, seksizm.

O polskim prawie:

Mamy bardzo dobre przepisy antidyskryminacyjne, ale co z tego, skoro nie są egzekwowane. W szkole nie ma edukacji seksualnej, mimo że w ustawie, na papierze, jest zapisana. W nawiązaniu do sprawy 14-latk z Lublina (której utrudniano dokonanie aborcji – przyp. red.) możemy zadać sobie pytanie, czy żyjemy w państwie prawa, czy może już w państwie wyznaniowym? Czy etyka katolicka może działać ponad prawem, roszcząc sobie nawet prawo do chwały z tego powodu?



Horoskop



▲ WODNIK 21 I – 19 II

Jeżeli ciągle jesteś samotnym Wodnikiem, wkrótce zaczniesz ci to porządnie doskwierać. Rozejrzyj się wokół siebie, a z pewnością dostrzeżesz bratnią duszę.



▲ RYBY 20 II – 20 III

Wyłącz w końcu telewizor, bo tylko tracisz czas. A najlepiej postanów sobie, że nie będziesz oglądał telewizji więcej niż dwie godziny dziennie.



▲ BARAN 21 III – 20 IV

Nie rób wszystkiego naraz, bo coś zawalisz! Zaplanuj sobie dokładnie pracę i realizuj plany krok po kroku. To jedyny sposób, żebyś zdążył z wszystkim na czas i się nie stresował.



▲ BYK 21 IV – 21 V

Skomplikowane sprawy rodzinne, które dotychczas wprowadzały w twoje życie tyle zamieszania, zaczną się prostować...



▲ BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI

Przestań się martwić o pieniądze, bo w najbliższych miesiącach nie będziesz narzekał na brak gotówki. A jesienią trzeba będzie pomyśleć o nowej pracy...



▲ RAK 23 VI – 22 VII

Wreszcie zajęłeś się swoim zdrowiem. Teraz już wszystko się jakoś ułoży, tylko nie zapominaj o wyznaczonych przez lekarza wizytach.



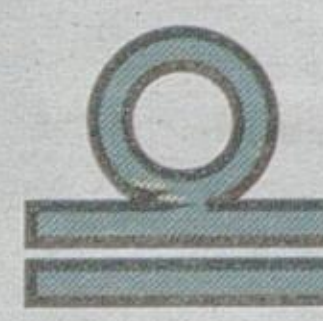
▲ LEW 23 VII – 23 VIII

To, że ktoś z ciebie żartuje, wcale nie musi być przejawem złośliwości. Każdy ma jakieś przywary i trzeba umieć się z nich śmiać!



▲ PANNA 24 VII – 23 IX

W tym tygodniu daruj sobie spotkania z przyjaciółmi, bo masz dużo zaległej pracy. Pamiętaj, że najpierw obowiązek, a potem przyjemność.



▲ WAGA 24 IX – 23 X

Sześć popatrz na ciebie przychylnym okiem i twoje notowania wśród współpracowników bardzo wzrosną. Uważaj, żeby tego nie zaprzepaścić!



▲ SKORPION 24 X – 22 XI

Musisz podjąć bardzo ważną decyzję, która będzie miała niebagatelny wpływ na twoje dalsze losy... Dobrze przemyśl każdy krok!



▲ STRZELEC 23 XI – 22 XII

Ależ się rozleniwiełeś! Czas zakasać rękawy i zacząć coś robić, bo przecież na nadmiar gotówki teraz nie narzekasz... A i na wakacyjny odpoczynek musisz sam zarobić.



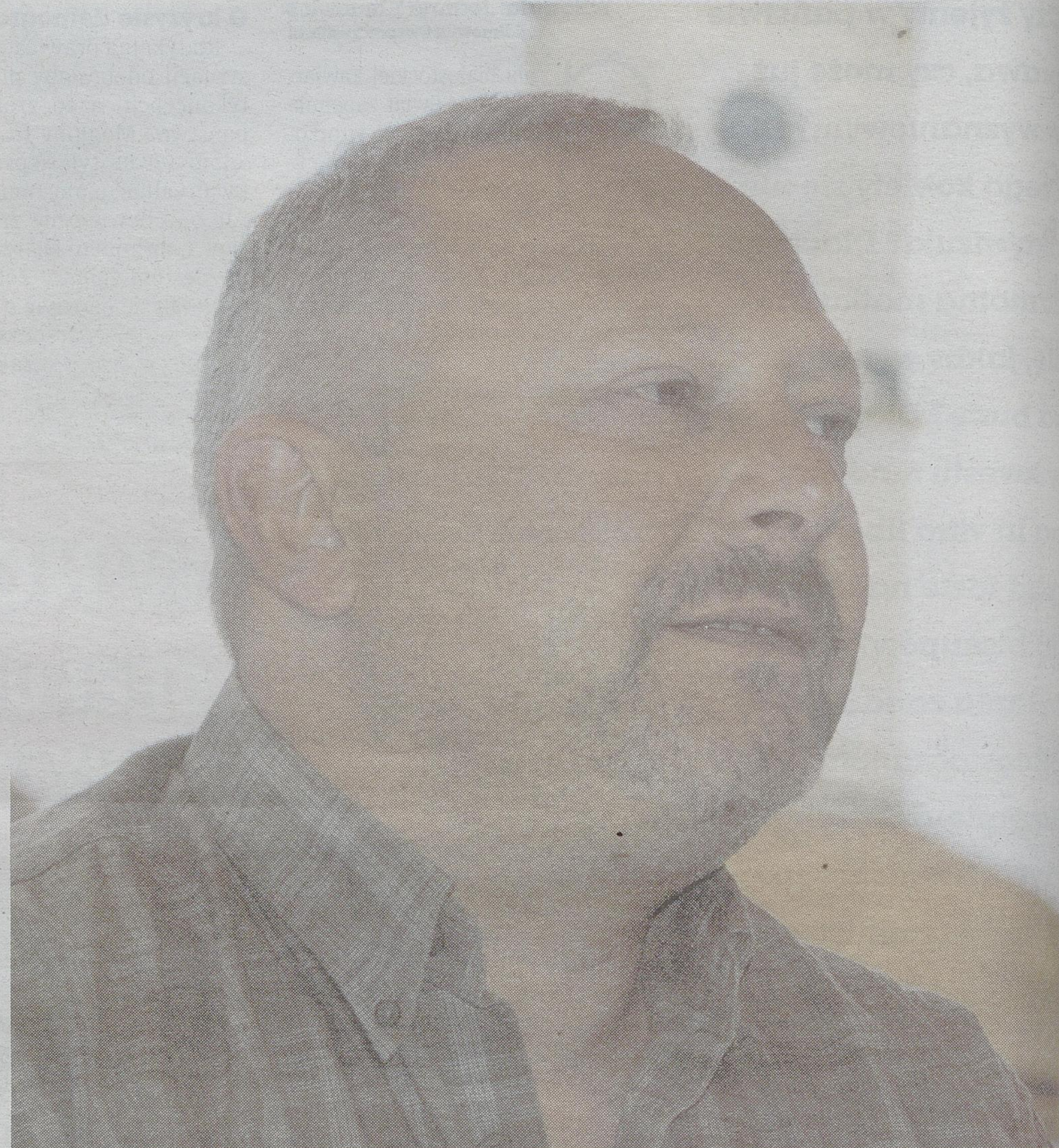
▲ KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I

Nie okazuj swojej zazdrości, bo narobisz sobie niepotrzebnych kłopotów. Czasami lepiej po cichu przełknąć gorzką ślinę niż robić awantury.

To bardzo prosty sposób na wakacje. Wystarczy wziąć książkę w rękę i ruszyć śladem podlaskich legend. Ileż niesamowitych istot można będzie spotkać po drodze! Problem jest tylko jeden: na odwiedzenie wszystkich legendarnych miejsc może nam nie starczyć urlopu.

Wędrowniki >> Podlasie i Suwalszczyzna – krainy

Godzie lichy



Tomasz Lippoman, autor książki „Legenda Podlasia”, jest przekonany, że zwiedzanie regionu szlakiem magicznych opowieści to doskonały klucz do jego poznania.

Anna Mierzyńska
amierzynska@wspolczesna.pl

Z e szczytu Góry Zamkowej w Drohiczynie widać zakole Bugu, białe mury katedry, a przy dobrej pogodzie nawet pałac w Korczewie! Góra Zamkowa to tajemnicze miejsce. Ponoć właśnie pod nią, w złotym grobie, spoczywa ostatni z wodzów jaćwieskich – Komata. Zaś raz na sto lat jedna ze ścian góry otwiera się i na wody Bugu wypływają łodzie pełne zbrojnych rycerzy. Pływają aż do rana, by przed wschodem słońca znów zniknąć w ciemnych czeluściach. Kiedyś jeden z rycerzy tak się zapatrzył na śliczną mieszkankę Drohiczyna, że przegapił moment zamknięcia się góry. I po dziś dzień błąka się biedak po nadbużańskich łąkach. Najłatwiej spotkać go na prawym brzegu rzeki w księżycowe, letnie noce.

Tę i wiele innych legend Tomasz Lippoman, białostoczanin, zebrał w książce „Legenda Podlasia”. Powstał przewodnik po naszym regionie, jakiego jeszcze nie było. Po jego lekturze nikt nie powinien mieć żadnych wątpliwości: Podlasie to region zamieszany przez duchy, rusalki, śpiących rycerzy, licha i demony. I choć mieszkańcy ci wywołują raczej uśmiech niż strach, sympatycznie poznaje się nowe miejscowości, czytając o nich niesamowite historie.

Wodnik, który nad Hańczę straszył

Istota mierzająca zaledwie pół metra, ubrana na czerwono, o twarzy pomarszczonej, osłoniętej długimi, zielonymi, rozczochranymi włosami, to nie kto inny jak wodnik! I to wodnik nie byle jaki, bo z najgłębszego jeziora w Polsce: z Hańczy! Ludzie w dawnych czasach składali mu ofiary ze zwierząt. Wszystko po to, by wodnik nie podniósł poziomu wody i nie zatopił ludzkich osad. Miejsco- wi wierzyli, że ten wodny demon może nie tylko odebrać połów, ale także zniszczyć domy! Bali się go, i nic dziwnego. Ponoć on miał martwe, zu-

pełnie bez wyrazu, rybie, wylupiające. Palce u nóg i rąk połączone błoną, a zęby czarne! Dziś miejscowi przyznają, że nikt od dawna wodnika nad Hańczę nie widział, ale kto go tam wie...

– Zbierałem te legendy przez wiele lat. Niektóre usłyszałem od ludzi, inne wyczytałem w przewodnikach turystycznych, są też takie, które znalazłem w pismach Zygmunta Glogera – opowiada Tomasz Lippoman, autor książki, na co dzień właściciel biura turystycznego i przewodnik. Jak sam przyznaje, kiedy oprowadza wycieczki, raczej nie opowiada turystom o legendach związanych z naszym regionem. Może dlatego, że tego typu podróżowanie nie jest jeszcze popularne w Polsce?

– A to bardzo ciekawy klucz do poznawania każdego regionu. Legendy pobudzają wyobraźnię, pozwalają wybrać się w głąb historii, poznać kulturę ludową – zachęca Lippoman. – W wielu krajach taki sposób zwiedzania jest bardzo popularny. W Anglii organizowane są tzw. ghost trip, czyli wędrowniki szlakiem miejscowych legend.

O Macieju, co templariusza chciał okraść

Aby zwiedzić nasz region szlakiem legend, nie jednemu turysty nie starczyłoby urlopu, tyle tu opowieści i historii z ludowej przeszłości. Ot, choćby ta o „skarbie” templariuszy pod Maciejkową Górą nad Narwią. Ponoć wiele lat temu żył tu pszczerlarz Maciej. Pewnego razu na nadrzecznym wzgórzu ujrzał wspaniałego rycerza z zakonu templariuszy zakutego w zbroję. Templariusz był ranny i wkrótce zmarł. Maciej ściągnął z niego zbroję i założył ją na siebie. Z trudem wcisnął ją na siebie, zbroja była bowiem na niego za mała. Dopiął jednak ostatnie zatrzaski i w tym momencie poczuł, jak ogarnia go gorączka. Szarpał zamki i guzy, próbował rwać blachy napierśnika, nic z tego. Zbroi nie udało się zdjąć. Zasnął więc Maciej na wieki na szczycie góry, obok zmarłego templariusza. Do dzisiaj wokół wzgórza dzieją się w nocy straszne rzeczy, duchy templariusza i Macieja toczą wal-

pełne opowieści

Śpój...

Oczy miał martwe, wylupiałe.

Palce u nóg i rąk połączone

bloną, a zęby czarne! Dziś nikt

od dawna wodnika nad Hań-

czę nie widział, ale kto go wie...

kę o rycerską zbroję, a ich śmiertelne krzyki niosą się wśród nadnarwiańskich łąk.

Powyższa legenda funkcjonuje ponoć do dzisiaj w świadomości mieszkańców okolic Juszowego Grodu, leżącego około 35 km na północ od Hajnówki. Można ją też znaleźć w internecie, a czasopismo „Poznaj swój kraj” cytowało ją w 1998 r.

O kamieniu, na którym ślad ludzkiej stopy widnieje

Ciekawa legenda związana jest również z miejscowością Zajaczką w gminie Juchnowiec Kościelny. W sąsiedztwie tutejszej „cudownej” kapliczki na polu leży duży kamień. Legenda mówi, że jest na nim odciski ślad stopy Matki Boskiej, która dawno temu przechodziła tędy z dziećmi Jezus. Kamień wygląda z daleka jak typowy głaz narzutowy, ale jeśli podejdziemy bliżej, zobaczymy, że robi niesamowite wrażenie. Leży na kamiennej platformie tak, jak gdyby był celowo wyeksponowany. Nie wiadomo, czy umieściła go tu ludzka ręka, czy to jego naturalne ułożenie. Obwód kamienia wynosi... kilkanaście metrów!

Kiedys ślad odciskniętej stopy był bardzo dobrze widoczny, dzisiaj trudno jest już ją dostrzec. Kamień zarósł mchem, a kwaśne deszcze i erozja powoli go niszczy. Dawniej ludzie przynosili tu kwiaty, dzisiaj niewiele osób o nim pamięta. Jeszcze przed wojną ówczesny właściciel pola chciał rozbić głaz. Wbił w niego metalowe kliny, próbując go rozłupać. Jednak kamień nie rozpadł się. Gospodarz postanowił więc rozsądzić go prochem. Wywiercił w głazie kilka otworów i wysypał w nie proch. Tym razem kamień także się nie poddał, a w dodatku zemścił się okrutnie na swym oprawcy. W pewnym momencie nastąpił niekontrolowany wybuch prochu i ogień wypalił gospodarzowi w oczy! Od tej pory nikt nie śmie ruszać głazu. Okoliczni mieszkańcy opowiadają, że czasami nocą nad kamieniem widać jakieś światła i tajemnicze rozbłyski.

Krzysztof Szubzda, białostocki kabareciarz i konferansjer, kilka lat temu proponował, by także na Białystok popatrzeć przez pryzmat legend. Wydał nawet książeczkę z ich wyborem. Część to twórczość własna Szubzdy, część – zasłyszane od ludzi opowieści. Niezależnie od pochodzenia pobudzają jednak wyobraźnię. Kto nie wie, dlaczego w rzece Białej tak mało jest wody, niech zajrzy do zbioru Krzysztofa Szubzdy. Znajdzie tam też wyjaśnienie, skąd w Białymstoku wziął się ślędz i odkryje tajemnice ulicy Elewatorskiej.

„Współczesna” włączyła się jako partner w propagowanie konkursu na „Najlepszy produkt turystyczny”, organizowanego przez Polską Organizację Turystyczną. Wystarczy wymyślić scenariusz atrakcyjnego spędzenia kilku dni w naszym regionie i wpisać go w formularz na: www.podlaskieit.pl. Podlaska Regionalna Organizacja Turystyczna najlepsze oferty wysłała do ogólnopolskiego finału konkursu, w którym nagrodą jest Złoty Certyfikat i kampania promocyjna o wartości 720 tys. zł! My zaś opiszemy je na łamach „Współczesnej”. Również w naszej redakcji (tel. 085 748 74 58, dnaumczyk@wspolczesna.pl) czekamy na Państwa propozycje, jak aktywnie spędzić kilka miłych dni w naszym regionie.

Kochani! Dziś szczególnie zainteresował mnie list „Szukającego lat 43”, który pragnie znaleźć panią, która zamieszkałaby z nim na wsi. Przyznaje, że jest trochę nieśmiały, ale ma odwagę bronić swoich przekonań. A wbrew temu, co dzieje się wokół – czyli masowej ucieczce do miast – „Szukający” uważa, że życie na wsi może być piękne i ciekawe. Tak trzymać! Wasza Sara.

Opisz siebie, wymarzoną osobę, którą masz nadzieję poznać. Podaj adres i numer telefonu. Dołącz 3 znaczki pocztowe (abyśmy mogli przesłać Ci korespondencję). Jeśli zainteresował Cię zamieszczony anons, napisz list do wybranej osoby, włóż do koperty i wyślij. Na kopercie, obok adresu redakcji, koniecznie podaj numer porządkowy osoby, do której piszesz. Korespondencję należy kierować na adres: „Gazeta Współczesna”, 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1, „Kącik Samotnych Serc”.

kącik samotnych serc

SAMOTNY WDOWIEC

65 lat, 174 cm wzrostu, 84 kg. Szukam Pani w wieku 58-68 lat, która chciałaby ze mną spędzić resztę życia pod moim dachem. Mam M-3 (o powierzchni 54,6 mkw.). Mocno puszyste Panie wykluczone.

90146

SAMOTNA 54

Szukam kogoś, w kim mogłabym mieć oparcie, kto oparcie odnalazłby również we mnie, kogoś, kto preferowałby te same wartości co ja: uczciwość, wierność, szacunek, odpowiedzialność. Jeżeli jesteś prawnie wolnym człowiekiem, bez zgubnych nałogów, o dobrej prezencji i zależy Ci na poznaniu wartościowej osoby, umiejącej wysłuchać drugiego człowieka, lubiącej dobrą muzykę, niebanalny film, ciekawą książkę – napisz. Zawsze można zacząć ponownie. Jestem wdową. Mieszkam i pracuję w Białymstoku.

90147

MAŁGORZATA Z SUWAŁK

Samotna, 50-letnia pulchna blondynka, 168 cm wzrostu, niezależna, bez nałogów, mam mieszkanie. Szukam Pana do lat 70, domotora. Cel tylko matrymonialny.

90148

STRZELEC Z HAJNÓWKI

Jestem samotnym kawalerem wyznania prawosławnego, o czułym, szczerym i wrażliwym sercu. Poznam również samotną panią do lat 50, pragnącą miłości i trwałego związku. Stan cywilny obojętny, dziecko nie stanowi przeszkody.

90149

AGNIESZKA

Jestem pięćdziesięciolatką z duszą młodzieńcą, samotną, szukającą bratniej duszy na dobre i złe. Cenię szczerość, uczciwość i lojalność. Nienawidzę kłamstwa i obłudy. Tego oczekuję również od Ciebie. Mieszkam w okolicach Suwałk. Pracuję zawodowo. Może poznamy się? Napisz, jeżeli chcesz bliżej mnie poznać.

90150

SZUKAJĄCY 43

Kawaler, samotny, wyznania katolickiego, szczery, uczciwy, niekonfliktowy. Z poczuciem humoru, bez żadnych nałogów i zobowiązań. Wykształcenie zawodowe, wzrost 175 cm. Ciągłe jeszcze szukam i czekam na poważnie myślącą o życiu we dwoje panie lub wdowę – katoliczkę ze wsi. Nie szukam urody ani też majątności, tylko skrom-

nej i niekonfliktowej pani do 40 lat. Panią zapraszam do siebie. Mieszkam na wsi, prowadzę gospodarstwo (jestem trochę nieśmiały). Lecz uważam, że życie na wsi też jest ciekawe i piękne, jeśli ma się przy sobie tę ukochaną drugą połówkę, tworząc jedną całość. Proszę o listy od pań z byłego województwa łomżyńskiego i z całego podlaskiego. Telefon przyspieszy kontakt.

90151

KOZIOROŻEC

Mam 60 lat, 175 cm wzrostu, 85 kg wagi, średnie wykształcenie. Sprawny rencista, niezależny finansowo. Rozwiedziony z konieczności. Próbuję znaleźć Panią z charakterem, która potrafi poważnie traktować partnera. Los dał mi zainkasować wiele bólu. Czekam na poważne oferty, najlepiej z okolic Łomży, Zambrowa, ale niekoniecznie.

90152

ŁOMŻYNIAK

Mieszkaniec Łomży, 68/165, bez nałogów i zobowiązań finansowych, własne M. Pozna miłą Panią w odpowiednim wieku, bez nałogów. Napisz, nr telefonu mile widziany.

90153

SPECJALNA OFERTA TYLKO DLA CZYTELNIKÓW GAZETY WSPÓŁCZESNEJ!

Podróżuj z Gazetą Współczesną

Wilno - Troki: 2 dni
9.08 - 10.08
299 zł

ZACZYNAJMY WAKACJE!!! W programie:

- zwiedzanie Zamku Wielkich Książąt Litewskich w Trokach położonego na wyspie,
- zwiedzanie Wilna w tym: Góra Trzech Krzyży, Kościół św. Piotra i Pawła, Katedra, Ostrza Brama, Cmentarz na Rossie, Muzeum A. Mickiewicza, Kościół św. Ducha, Uniwersytet Wileński,
- obiadokolacja oraz nocleg w hotelu położonym przy Starówce

Cena obejmuje 1 nocleg w hotelu 2* - pokoje z łazienkami, 1 śniadanie, 1 obiadokolację, usługi przewodnika, ubezpieczenie, transport autokarem, opiekę pilota, dodatkowo płatne będą bilety wstępu do zwiedzanych obiektów 21 litów czyli ok 22 zł.

Aqua Park, Druskienniki: 1 dzień
2.08
79 zł

Litwa czeka! Nasza oferta daje Ci szansę na zobaczenie jednego z największych Aqua Parków w Europie, okazję do zrobienia korzystnych zakupów oraz na odrobinę zapomnienia czyli sentymentalny spacer nad brzegiem Niemna.

Cena nie obejmuje biletu wstępu; dziecko do lat 18 cena 69 zł.

Specjalna oferta dla grup Aqua Park Druskienniki za 99 zł z biletem wstępu

ZAREZERWUJ:
Telefonicznie: 085 742 90 16 Online: www.wspolczesna.pl/podroze
Osobiście: Białystok, ul. Świętego Mikołaja 1, II piętro, lokal 23 (operator Biuro Podróży CET)

XII tomów

słowniki KOPALIŃSKI

Słownik mitów i tradycji kultury

350 zł
Cena kolekcji

250 zł
Cena kolekcji w GAZETIE WSPÓŁCZESNEJ

Kolekcja Słowników Władysława Kopalińskiego

Kolekcja zawiera dwanaście tomów:
Słownik mitów i tradycji kultury (tom I, II i III),
Słownik wyrazów obcych (tom I i II),
Słownik symboli,
Słownik przypomnień (tom I i II),
Encyklopedia "drugiej pici" (tom I i II),
Opowieści o rzeczach powszednich,
Koty w worku czyli..

Kolekcja może być wspaniałym prezentem zarówno dla uczniów i studentów, jak i dla starszych czytelników.

Zamawiam publikację

ILÓŚ KOMPLETÓW	CENA JEDN.	KWOTA DO ZAPŁATY
X	250 zł	=

Płatność za zamówienie zostanie zrealizowana przedpłatą na konto **66 1670 0004 0000 6439 9130 7966**, Presspublica Sp. z o.o., ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa.

W tytule zapłaty prosimy wpisać: Kopaliński, imię i nazwisko, adres dostawy. Termin realizacji zamówienia 14 dni od daty zaksięgowania wpłaty. **PRZESYŁKA GRATIS!**

Imię i nazwisko _____

Adres _____

Telefon kontaktowy _____

Adres e-mail _____

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez Presspublica Sp. z o.o. i Wydawnictwo Prasa Podlaska Sp. z o.o., nie wyłączając przetwarzania tych danych obecnie lub w przyszłości do celów marketingowych. Presspublica Sp. z o.o. może udostępnić te dane innym podmiotom wyłącznie w celach dotyczących dostarczenia zamówionych towarów. Przyjmuję do wiadomości, że podanie przeze mnie danych jest dobrowolne i przysługuje mi prawo wglądu do nich oraz poprawianie.

podpis _____

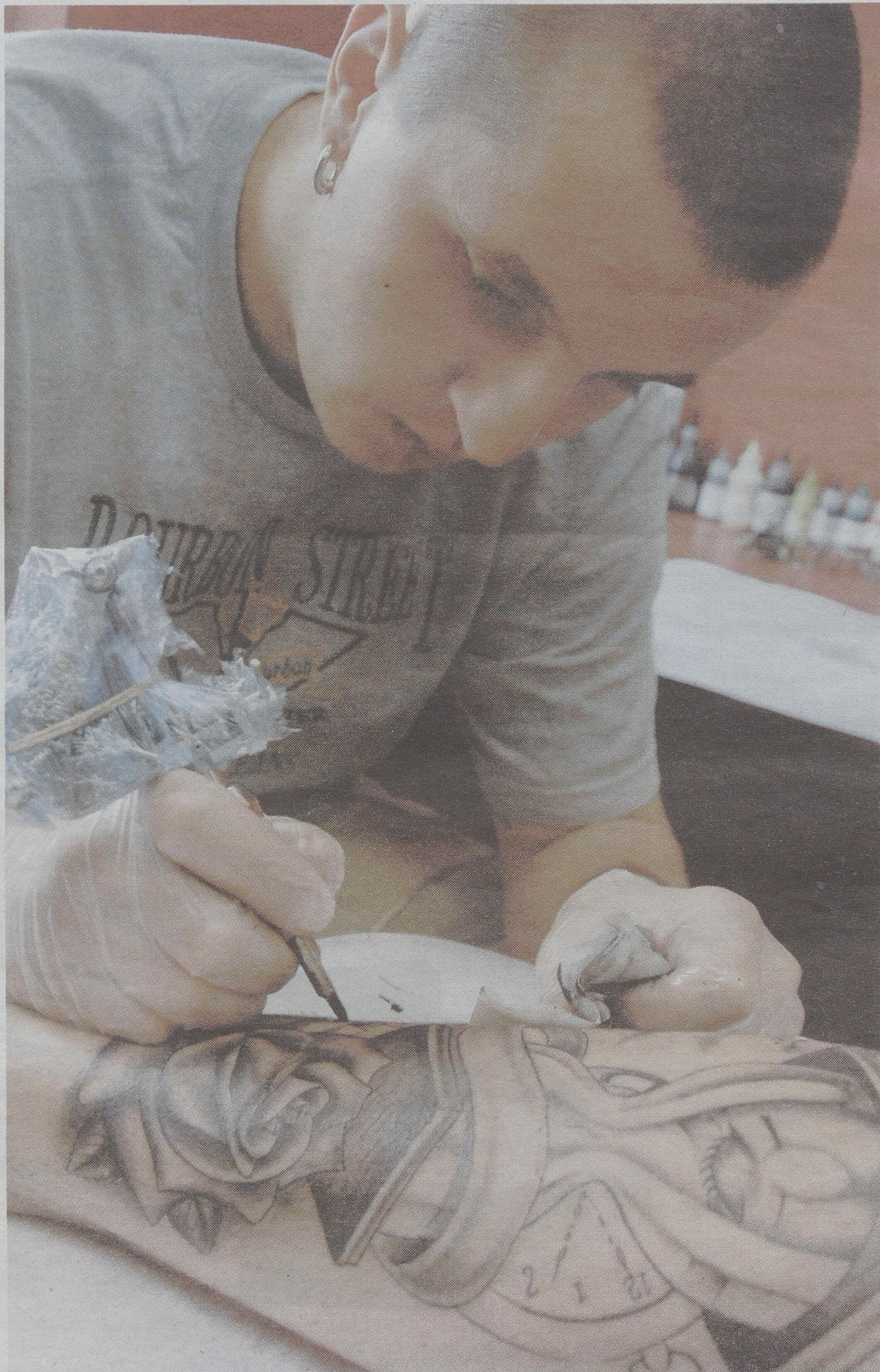
Wypełnione i podpisane zamówienie prosimy przelać na adres: Wydawnictwo Prasa Podlaska Sp. z o.o. Gazeta Współczesna, ul. Świętego Mikołaja 1, 15-419 Białystok z dopiskiem na kopercie „Zamówienie” lub na nr fax - 085 74 87 432.

Możesz również zamówić przez internet na stronie www.wspolczesna.pl/zamow-ksiazki/

Obyczaje >> Coraz więcej z nas decyduje się ozdabiać swoje ciała tatuażami

Prawa człowieka ma na... szyi

Dobrze wykonane wyglądają jak dzieła sztuki. Kiedy już zdecydujemy się na tatuaż, staje się on integralną częścią naszego ciała. I zazwyczaj chcemy zrobić... kolejny. Co sprawia, że tatuaże wyszły z podziemia i trafiły do kanonu mody?



Daniel, czyli Bak, podczas tatuowania Łukasza. To już kolejny tatuaż na ciele Łukasza, który zapewnia, że nie czuje bólu. Ozdabianie ciała trwałymi rysunkami uzależnia.

Urszula Krutul
ukrutul@wspolczesna.pl

Subtelna różyczka, malutki, kolorowy motylek, serduszek, skrzydła albo japoński wzór – to najczęściej wybierane motywy przez kobiety. Mężczyźni są nieco bardziej odważni. Ozdabiają rysunkami całe ciało i najchętniej robią je w mocno wyeksponowanych miejscach. O czym mowa? O tatuażach, oczywiście. Również do naszego regionu dotarła moda na ozdabianie swojego ciała trwałymi rysunkami.

– Obecnie nie patrzy się już na to zjawisko jako na coś niszowego, wziętego prosto z „kryminału”. Tatuaże stały się czymś normalnym. Sam mam kilka i pewnie będę miał więcej... – mówi Łukasz, któ-

rego spotkaliśmy w trakcie zabiegu w białostockim studiu tatuażu EastSideInk.

– Tatuaż jednoczy ludzi – mówi Piotrek Lewko, który razem z czwórką przyjaciół: Izą, Danielem, Mariuszem i Dominikiem założył studio tatuażu i piercingu połączone ze sklepem „Jazgot”. – Tatuaż to pewien poziom kultury, do którego trzeba dojrzeć. Rzecz całkowicie intymna.

Tatuaż tak stary jak ludzkość

Wiele ludzi twierdzi, że tatuaż jest dziełem sztuki. I to takim, które jest najbliższe człowiekowi: bo znajduje się na jego własnym ciele! Jest dziełem sztuki, które nie wisi w galerii, tylko wychodzi na ulice. Dziełem, które można poczuć... Na własnej skórze! Co ciekawe, jest on z ludźmi praktycznie od zawsze.

Zwyczaj malowania i tatuowania ciała był obecny już w czasach prehistorycznych. Około 3000 lat przed narodzeniem Chrystusa na Węgrzech powstawały figurki, których ciała były ozdobione znakami. Prawdopodobnie były to tatuaże. Najstarsze ślady powstałe metodą nakłuwania skóry, które zostały udokumentowane, pochodzą z mumii egipskiej kapłanki żyjącej 2000 lat przed naszą erą. Później, przez wieki zmieniały się sposoby i metody tatuowania. Jedną z pierwszych osób, która w rysowaniu ciała znalazła sposób na zarobek, był XIX-wieczny Europejczyk Konstantyn. Jego ciało było ozdobione około 400 motywami. Pokazywał je publicznie za pieniądze. Jednak tatuaż sam w sobie był praktyką mało opłacalną i bardzo bolesną. Zmieniło się to w 1891 roku – za sprawą Samuela O'Reily. Wynalazł on pierwszą elektryczną maszynkę do tatuażu. Dzięki niej tatuowanie stało się zjawiskiem masowym.

Moda na tatuaże czy kryminalny znak czasów

Tatuaż długo musiał wkupywać się do łask. Jednak przez wieki był kojarzony z marynarzami, piratami i kryminalistami. W Polsce starsze pokolenie nadal traktuje wytatuowanego człowieka jak ostatniego złoczyńcę. Dopiero pod koniec lat 60. ubiegłego stulecia wizerunek tatuażu zaczął się zmieniać i poprawiać. Wtedy stał się ulubionym gadżetem gwiazd. Nie wypadało wręcz go nie posiadać. Lata 80. i 90. to już prawdziwy czas rozkwitu rysowania na ciele. Obecnie tatuażyści są traktowani jako pełnoprawni artyści. Powinni być dokładni, rzetelni i przede wszystkim powinni kochać to, co robią.

– Bez miłości nie da się wykonywać tego zawodu – przekonuje Piotrek Lewko.

Obecnie jednym z najbardziej znanych tatuarzystów na świecie jest Marcus Pacheco. Jest uznawany za gwiazdę, a rzemiosła uczył się sam. Stał się rozpoznawalny na początku lat 90. ubiegłego wieku. Zrewolucjonizował pojęcie tatuażu.

Gwiazdy z gwiazdami na nadgarstkach i napisami na szyi

Wiele osób tatuaże robi pod wpływem impulsu i uwielbienia dla swojego idola. Wiele gwiazd muzyki i filmu, szczególnie tych zagranicznych, ozdabia swoje ciała jednym lub wciąż nowymi rysunkami. Obecnie modnym dodatkiem wśród gwiazd jest... gwiazdka wytatuowana na nadgarstku!

Weźmy taką Angelinę Jolie. Jest chyba najbardziej wytatuowaną ze znanych aktorek. Na swoim ciele ma kilkanaście rysunków, m.in. na karku ma wytatuowany napis „know your rights”, czyli „znaj swoje prawa”. Oprócz tego ma smoka i tygrysa na plecach oraz wiele innych rysunków. Przyznaje również, że jeden ze swoich tatuaży zrobiła własnoręcznie w salonie w Szkocji. I to w środku nocy.

Jej życiowy partner – bożyszcze kobiet Brad Pitt ma dwa rysunki. Jego lewe przedramię zdobi postać „człowieka lodu” z tekstem „Absurdites de l'existence”. Natomiast na plecach aktor ma wytatuowaną modlitwę w sanskrycie, chroniącą jego adoptowanego synka Maddoxa.

Zwolenniczkami tatuażu są również aktorki Jessica Alba i Drew Barrymore, wokalistka – Christina Aguilera, „gotowa na wszystko” Eva Longoria czy piosenkarka Pink. Ta ostatnia ma grubo powyżej 20 tatuaży i wciąż robi nowe. Na długiej liście rysunków zdobiących jej ciało możemy znaleźć m.in.: japońskie symbole szczęścia czy powodzenia, gwiazdę, żabę, czerwone serca, czy w końcu... portret jej psa Elvisa.

Tak więc wzorem gwiazd możecie zrobić sobie tatuaż. Jeśli jednak nie jesteście do tego do końca przekonani, lepiej poprzestańcie na rysunku z henną – utrzymuje się na skórze przez kilka tygodni i można go bezboleśnie usunąć.

Najdzielniejsi z dzielnych

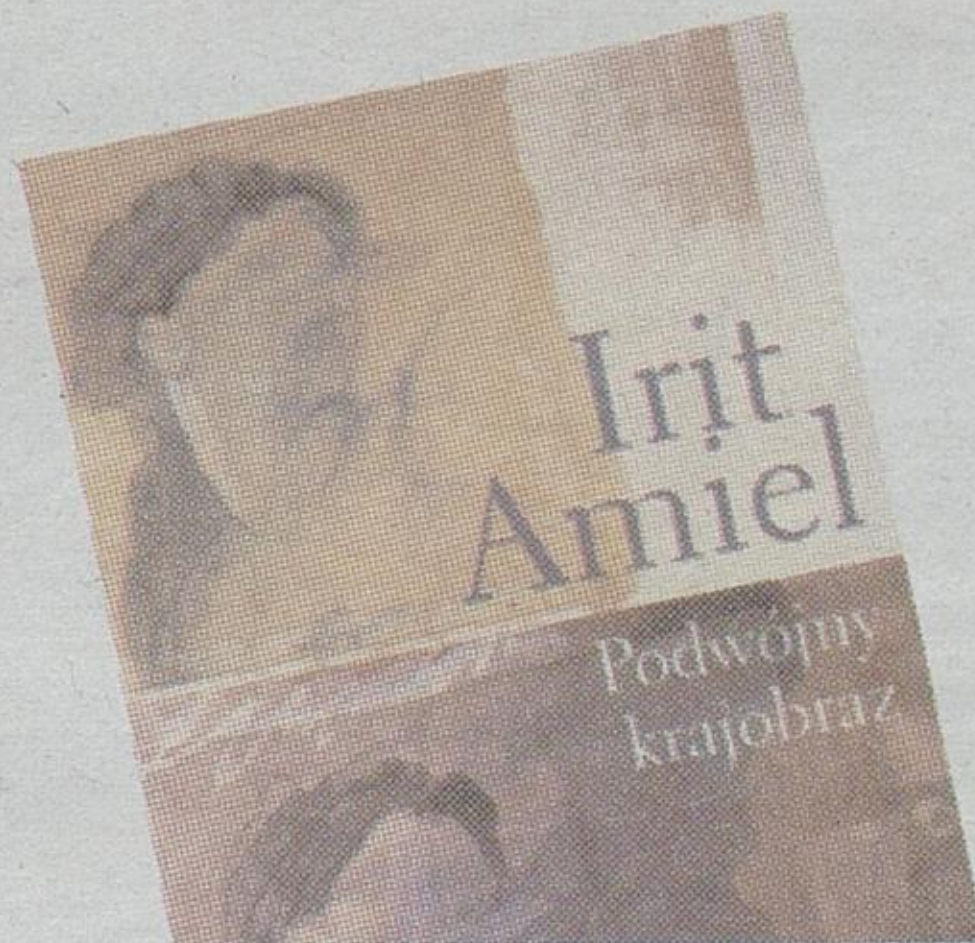


- ▲ „Poczet rycerzy polskich XIV i XV wieku”
 ▲ Dariusz Piwowarczyk
 ▲ Bellona, Warszawa 2008, s. 296, cena 44,00.

Książka - sądząc po tytule - o ambicjach bez mała encyklopedycznych. Niestety, chcących poznać w miarę kompletny spis herbów tamtych czasów spotka rozczarowanie. Choć autor jest postacią w tej dziedzinie niewątpliwie kompetentną, ograniczył się do omówienia zaledwie dwudziestu biogramów, dobranych tak, by stanowili ilustrację cnot cenionych w tamtej epoce, a zarazem prezentowali różnorodne spektrum postaw i karier. Prawda, że są wśród nich postaci tak znaczące, jak choćby pomnikowy wręcz Zawisza Czarny z Garbowa czy też Marcin z Wrocimowic, Barosz z Odolanowa (tutaj: z Wezemborga), Jakub z Kobylan czy też Jarosław z Iwna. Najczęściej są to rycerze-dyplomaci, dowódcy i wędrowni rycerze-pielgrzymi. Jednak co najmniej dwie postaci są - moim zdaniem - zamieszczone

w tej publikacji odrobinię na wyrost. Mam na myśli Jana Długosza z Niedzielska, który błysnął bodaj jednym sławnym czynem (a do tego był ojcem najważniejszego kronikarza) oraz Mikołaja Naramowskiego, który jest przykładem przenikania stanów mieszczańskiego i rycerskiego, a jego cnotą była chyba głównie zapobiegliwość... Brakuje mi takich rycerzy jak parokroć wzmiankowany Wincenty z Szamotuł, Spycimir z Melsztyna (starszy), Piotr Szafraniec z Łuczyc, Jan lub Zaklika z Korzkwi, a także - nawet nie wspomniany przy żadnej z licznych okazji - Hińcza z Rogowa. Rozumiem, że ograniczyła rozmach objętość dzieła i mam nadzieję, że praca ta będzie kontynuowana, bo temat jest olbrzymi, mało spopularyzowany, a do tego bardzo modny. Znanym i cenionym w Europie rycerzy mieliśmy bardzo wielu, w większości są obecnie mało znani albo i całkowicie nieznani. A mogliby stanowić ilustrację cnot, jakich potrzebujemy w naszych skarlałych czasach, zarówno w polityce, jak i w życiu codziennym. Większość znanych rycerzy sprawdziła się zarówno w boju, jak i w radzie, nie raz byli poetami i - jak byśmy to dziś powiedzieli - działaczami gospodarczymi. Wyznawcy przez nich system wartości czynił z nich opokę monarchii i mocne filary wszystkich przejawów ówczesnej państwowości. Nie bez kozery pozostaje w naszej tradycji powiedzenie: „polegać jak na Zawiszy”. A cnot rycerskich nigdy dość. (ajs)

Kartki z Izraela



- ▲ „Podwójny krajobraz”
 ▲ Irit Amiel
 ▲ Prószyński i S-ka, Warszawa 2008, s. 112, c. 19,00.

Autorka znana jest polskim czytelnikom z trzech tomików wierszy i zbioru prozy pod tytułem „Osmaleni”. Właśnie wprowadzenie przez nią do literatury określenie „osmaleni” przydaje się i w niniejszym zbiorze, który jest znakomitą kontynuacją tamtych publikacji. W prozie Amiel terazniejszość miesza się z przeszłością, autorka bowiem posiada rzadką umiejętność przebywania w obu miejscach na raz. Umiejętność charakterystyczną dla wielu naznaczonych pożogą Holocaustu. Przemozna ironia losu sprawia, że ci, którzy przeżyli, nakładają swoim dzieciom i wnukom „maski przeciwgazowe, które przysłali nam Niemcy, żeby nas chroniły przed gazem Saddama, który, mu pomogli wyrabiać”. (ajs)

Przeniknięci tajemnicą



- ▲ „Obsesje”
 ▲ Didier Van Cauwelaert
 ▲ Wydawnictwo Literackie, Kraków 2008, s. 240, c. 34,90.

Kolejna ciekawa proza autora głośnej powieści „Po życiu”. I tym razem rozgrywa się między światem realnym a nierealnym. Nie wszystko jest dopowiedziane - jest tajemnica, napięcie thrilleru i fatalne zauroczenie. Trzy historie, trzy losy, trzy obsesje... Opowieści dotyczą członków tej samej rodziny. Powiązane są wątkiem tajemnicy, która w pierwszej części jest zasygnalizowana, w drugiej le dwie zarysowana, a w trzeciej wyjaśniona. Układają się w historię trzech fascynacji: pisarza i studentki, malarza i pani prokurator prowadzącej śledztwo w sprawie zniknięcia dwóch modelek, zagubionego w życiu mężczyzny i tajemniczego domu. Dobrze się czyta. (ajs)

Chaos w świecie Monka?



- ▲ „Detektyw Monk i dwie asystentki”
 ▲ Lee Goldberg
 ▲ Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2008, s. 308, c. 19,90.

Kolejna, czwarta już część kryminalnej serii z detektywem Monkiem w roli głównej. Powieści powstały na podstawie serialu telewizyjnego stworzonego przez scenarzystę Andy'ego Breckmana. Natalie, asystentka Monka, mimo niełatwego charakteru szefa, szczerze go polubiła. Przywykła do jego ciągłej prywatnej walki z chaotyczną naturą wszechświata i dzielnie mu w niej towarzyszy. Nic więc dziwnego, że wcale nie podoba jej się powrót do San Francisco bylej asystentki Monka Sharony. Na dodatek była asystentka ma zamiar zająć swoje dawne miejsce w uporządkowanym świecie Monka. A Natalie nie zamierza łatwo zrezygnować z pracy. Tymczasem Monk znów musi zmierzyć się z zagadką dwóch morderstw... (o)

Przeniknięci tajemnicą



- ▲ „Dzięki za każdy nowy rane”
 ▲ Halina Pawłowska
 ▲ W. A. B., Warszawa 2008, s. 144, c. 24,90.

Niepowtarzalne świadectwo o życiu w czasach totalitaryzmu. W Czechosłowacji po klęsce Praskiej Wiosny nastają czasy tzw. normalizacji. Ludzie żyją w atmosferze strachu i wszechobecnego absurdu. Rodzina dorastającej Oleny przeżywa najazdy krewnych z Ukrainy, a przez mieszkanie przewija się krowód znajomych ojca. Dlaczego Olena nie może uczęszczać do wymarzonej klasy z językiem angielskim? Po co ojciec zbiera podpisy pod oświadczeniem, że stryj Sztiepan nie był burzującym nacjonalistą? Skąd biorą się plotki o przyrodnim bracie Oleny, choć jest ona jedynaczką? Według książki w 1993 roku powstał film z Franciszkiem Pieczką w roli głównej. (o)

Hermh w natarciu!



- ▲ ARKONA
 ▲ „Ot Serdca K Nebu”
 ▲ Napalm Records / Mystic

Przy całym szacunku, jakim cieszy się rosyjska ARKONA, nie byłam zachwycona, kiedy zobaczyłem, że jej nowy (a raczej - ponownie wydany na Zachód) album ma ponad 60 minut.



Okazało się jednak, że ta godzina minęła bardzo szybko, a ja nie mam nic przeciwko temu, by przy „Ot Serdca K Nebu” spędzić parę kolejnych. Folk/pagan metal w wydaniu ekipy z Moskwy jest bowiem równie chwytliwy, jak agresywny, a przy tym autentyczny. Teoretycznie jedno - przynajmniej częściowo - przeczy drugiemu, ale muzyka ARKONY właśnie na kontrastach się opiera. Na tej płycie można usłyszeć metalowe riffy i młoczącą perkusję splecioną z całym arsenalem brzmień ludowych instrumentów (fletów, akordeonu, białajki czy innej domry i czegoś, czego nazwy nawet nie próbuję się domyślać); wściekle, niemal black metalowe fragmenty i heavy metalową melodyjność współgrające z ludowymi pieśniami, czasem doprawionymi wojennymi okrzykami, ale częściej - pełnymi rozczuleniami i smutkiem, które ponoszą się charakterystycznie dla słowiańskiej duszy. Bardzo mocną stroną zespołu jest głos Maszy. Co prawda nie wierzę, że samodzielnie nagrała świetne chóry „żeriszczyni” i wielogłosowe przyspiewki, ale i tak możliwości ma nieprzeciętne: gromiwie agresywnie jak mężczyźni, a kiedy śpiewa czysto, to mocnym i ładnym głosem. Jako całość, płyta po różnicowanym początku, nabiera później wyraźnie folkowego charakteru, co jednak nie wpływa źle na jej różnorodność. Tym bardziej, że w ostatnich utworach znowu do głosu części się dochodzi metalowe instrumentalium, a wraz z nim dźwiękowa agresja i głos opętanej czarownicy (a taka ładna dziewczyna z Maszy...). Folkowych nut i słowiańskiej melancholii jest na „Ot Serdca K Nebu” mnóstwo, ale podczas słuchania „Pokrovy Nebesnego Startsa” czy „Sva” przychodzi jedna myśl: drżycie skandynawskie i teutońskie zastępy, bo jak się Słowianie wku-

rze... Sebastian „Semi” Michałowski

Festiwal legend

Kilkanaście wielkich zespołów lat 60., 70. i 80-tych wystąpi podczas Festiwalu Legend Rocka, odbywającego się w lipcu i sierpniu w Dolinie Charlotty w okolicach Ustki i Słupska. Jako pierwsi, 12 lipca zagrają THE RUBBIES i THE GLITTER BAND, a podczas kolejnych koncertów: TEN YEARS AFTER, Bonnie Tyler, Ray Wilson, ANIMALS AND FRIENDS, T.R.E.X., Chris Norman i Maggie Reilly. Bilety można kupić na ticketonline.pl i ticketpro.pl. My na każdy z tych występów mamy bilet dla Czytelników. Wejściówkę na koncert 12 lipca zdobędzie ten, kto jako pierwszy zadzwoni 4 lipca, o godz. 11 pod nr 0800 127 067.

Czad pod chmurką

▲ EKO UNION OF ROCK FESTIVAL, Węgorzewo, 10-12 lipca; pierwszego dnia zagrają m.in. Indios Bravos, zespoły konkursowe, Hatifnats, Riverside, Strachy na Lachy i goście oraz Kult, w piątek: Habakuk, konkurs, Dezerter, Nosowska i Coma, a na zakończenie festiwalu: Wąglewski Fisz Emade, Radio Bagdad, laureaci konkursu, Muchy, Agresywa 69 i goście, Ray Wilson & Stiltskin, Bulldog; kamety kosztują 95 zł, bilety na 1. i 2. dzień festiwalu - po 35 zł, na ostatni - 40 zł; można je kupić za pośrednictwem www.rock.węgorzewo.pl oraz ticketpro.pl, eventim.pl i shortcut.pl; UWAGI: organizatorzy zorganizowali bezpłatny dowóz uczestników festiwalu do Węgorzewa z dworca w Giżycku - rockbus kursujący tylko 10 lipca;
 ▲ JAROCIN 2008, Jarocin, 18-20 lipca; dzień pierwszy: Brett Anderson (ex-Suede), Nosowska, Krzysztof Wąglewski Fisz Emade, Koniec Świata i Kumka Oliki; drugi: Asian Dub Foundation, Peter Murphy (ex-Bauhaus), Lao Che, Grabaż i Strachy na Lachy, Vavamuffin, CKOD, The Poise Rite, CF98 i ostatniego dnia: The Subways, Blood Red Shoes, Kult, Tilt, Muchy, Paprika Korps, Hatifnats; bilety (po 39 zł na każdy dzień) i kamety na cały festiwal (59 zł) można kupić w sieci Ticketpro i przez Eventim.pl.
 ▲ WROCŁAW 2012 FESTIVAL, Wrocław, 19 - 20 lipca, wystąpią m.in. Shaggy, Wu-Tang Clan, Arrested Development, Looptroop Rockers, Culcha Candela, O.S.T.R., AbradAb, Natural Dread Killaz, 3WKasta, L.U.C. & Rah; bilety na jeden dzień (89 zł do 18 lipca, w dniu koncertu - 99 zł) i kamety (139 zł do 18 lipca, od 19 lipca - o 10 zł droższe) dostępne w sieciach eventim.pl, ticketonline.pl, ticketpro.pl;



diowej Jedynki. I tak z lat 1963-69 wybrali m.in. piękne „Euridyki tańczące” Anny German, porażające wykonanie „Dziwny jest ten świat” Czesława Niemena czy energetyczną wersję „O mnie się nie martw” Katarzyny Sobczyk. A obok nich znalazły się potwornie patetyczna piosenka „Powróć się tu” Ireny Santor, zwycięzynie słaby, country'owy „Mówi mi” Maryli Rodowicz czy obciążona kłopotami z dźwiękiem bodaj najpiękniejsza piosenka Piotra Szczepanika - „Kochać”. Paradoksalnie zaletą tej płyty jest jednak właśnie to, że zawiera ona oryginalne, koncertowe wykonania polskich przebojów. (semi)

promocja



To co niezbędne w angielskim - część II

- ▲ Angielski. Niezbędne zwroty i wyrażenia 2
 ▲ 2 x audio CD + książka
 ▲ Wydawca: Edgard; www.jezykiobce.pl

Druga część kursu języka angielskiego „Niezbędne zwroty i wyrażenia”, przeznaczona dla osób początkujących i średnio zaawansowanych, jest wyjątkowym zestawem 650 słówek i wyrażen (także idiomatycznych) niezbędnych do swobodnego porozumiewania się. Obejmuje 18 dziedzin życia codziennego, m.in. prowadzenie interesów, przestępczość, zdrowie i choroby,

czas wolny, media, wydarzenia kulturalne, a także politykę, pieniądze, finanse, ekonomię, naukę i technikę. Wszystkie wyrażenia zostały zilustrowane ich użycie w kontekście. Trwające 120 minut nagrania w wydaniu wyłącznie native speakerów znalazły się na dwóch płytach CD, których można słuchać w dowolnym odtwarzaczu CD lub na komputerze. W skład kursu wchodzi również 68-stronicowy podręcznik. Zawiera on pełen zapis nagranych oraz tłumaczenia wszystkich słówek, zdań i dialogów. Kurs wraz z częścią pierwszą przydatny jest

nie tylko osobom, które wyjeżdżają za granicę, ale także przygotowującym się do matury i FCE.
 ROZDAJEMY KURSY!
 Dla Czytelników „Współczesnej” mamy trzy kusy nauki języka angielskiego ufundowane przez wydawnictwo Edgard. Aby je zdobyć, wystarczy zadzwonić w piątek, 4 lipca, o godz. 11, pod nr tel. 0800 127 067. Zwycięzcy z Białegostoku będą proszeni o odebranie nagród w redakcji (ul. św. Mikołaja 1, parter), natomiast osobom spoza Białegostoku zostaną one wysłane pocztą.



Kochani! Dziękuję za pozdrowienia z wakacji. Cieszę się, że dobrze się bawicie, że wypoczywacie i nabieracie sił. Zachęcam do przysyłania ciekawostek wakacyjnych. Może byliście w niezwykłym miejscu, o którym chcielibyście powiedzieć Waszym rówieśnikom? A może zrobiliście jakieś fajne zdjęcia? Na przykład takie, które widzicie obok. Chętnie je opublikuję. Dołączajcie do zdjęć krótki komentarz. Pamiętajcie też, żeby do zdjęć przedstawiających Was albo Waszych kolegów dołączyć pisemną zgodę dorosłego opiekuna na ich publikację.

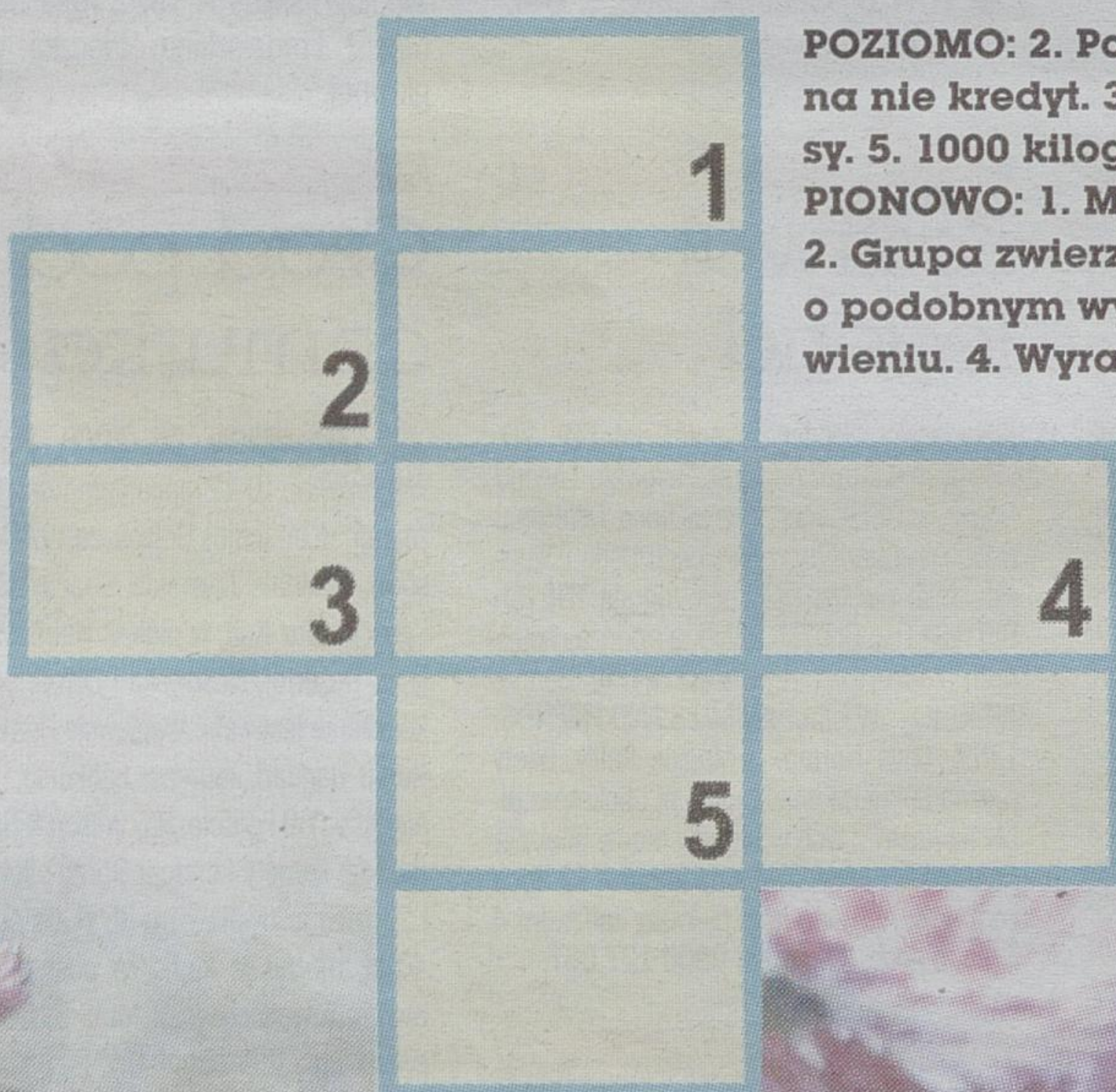
Aby wziąć udział w losowaniu upominków, wystarczy rozwiązać tylko jedno zadanie! A za prawidłowe rozwiązanie zadań i ciekawą korespondencję z nr. 114 **upominki otrzymują: Ewa Krajewska z Zambrowa, Ada Domurat z miejscowości Niewkowo oraz Kuba Basałaj z Białogostoku.** Kube zapraszam po odbiór upominku od poniedziałku do Biura Reklam i Ogłoszeń „GW” w Białymstoku przy ul. św. Mikołaja 1. Ewie i Adzie upominki wyślemy pocztą. Aby za tydzień wziąć udział w losowaniu upominków, wystarczy rozwiązać jedno zadanie lub napisać interesujący list. Wszelką korespondencję, **z naklejonym kuponem**, kierujcie na adres redakcji: „Gazeta Współczesna”, 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1.

**CZEŚĆ!
KUPON
NR 116**

Marek



syłabówka



POZIOMO: 2. Podzielony jest na nie kredy. 3. Rodzaj kielbasy. 5. 1000 kilogramów.
PIONOWO: 1. Mały wentylator. 2. Grupa zwierząt, np. psów o podobnym wyglądzie i ubarwieniu. 4. Wyrzysk twarzy.

kwadraty magiczne

1. Miejsce walki bokserów. 2. Syn Dedala. 3. Część świątyni, może być główna lub boczna. 4. Mniej niż deka-gram. 5. Wierzchnia część pnia drzewa. 6. Deszcz lub śnieg bardziej naukowo. 7. Może być pedagogiczna, lub dobra odpowiedź. 8. W parze z Ewą. 9. Kończy-na dolna. 10. Pies myśliwski. 11. Ktoś nieuważny. 12. Aromatyczny azjatycki napój alkoholowy.

1	2	3	4
2			
3			
4			

5	6	7	8
6			
7			
8			

9	10	11	12
10			
11			
12			

krzyżówki panoramiczne

okrutny stwór z powieści fantasy	niemieckie imię męskie	za złe zachowanie	ze szczypcami
część np. wyborów	część hektara	dom pszczół	
obywatel naszego kraju			

owoc albo ptak	rynek
niejedna na morzu	szczyt, wzniesienie
egzotyczny owoc	
obornik, kompost	
starożytny instrument muzyczny	setna część hektara

np. badminton	może być górski	piękna z kółkami	okrętowa kładka
baszta	duży worek		
nie rock, nie blues, nie disco			

KUPON 183/WE

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązanie wszystkich zadań, rozlosujemy trzy nagrody - upominki. Na karcie pocztowej z rozwiązaniem zadań należy nakleić kupon „182/WE”. Rozwiązania prosimy przesyłać na adres: „Gazeta Współczesna”, ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok z dopiskiem „Relaks na weekend” przez 7 dni od daty ukazania się krzyżówek w „GW”.

Rozwiązanie krzyżówek z „GW” z numeru 181.

1. „Karczmarzka”
2. „Powitanie lata”
3. „Zegar słoneczny”
4. „Flaneta”
5. „Na stepie tabun – stado koni”

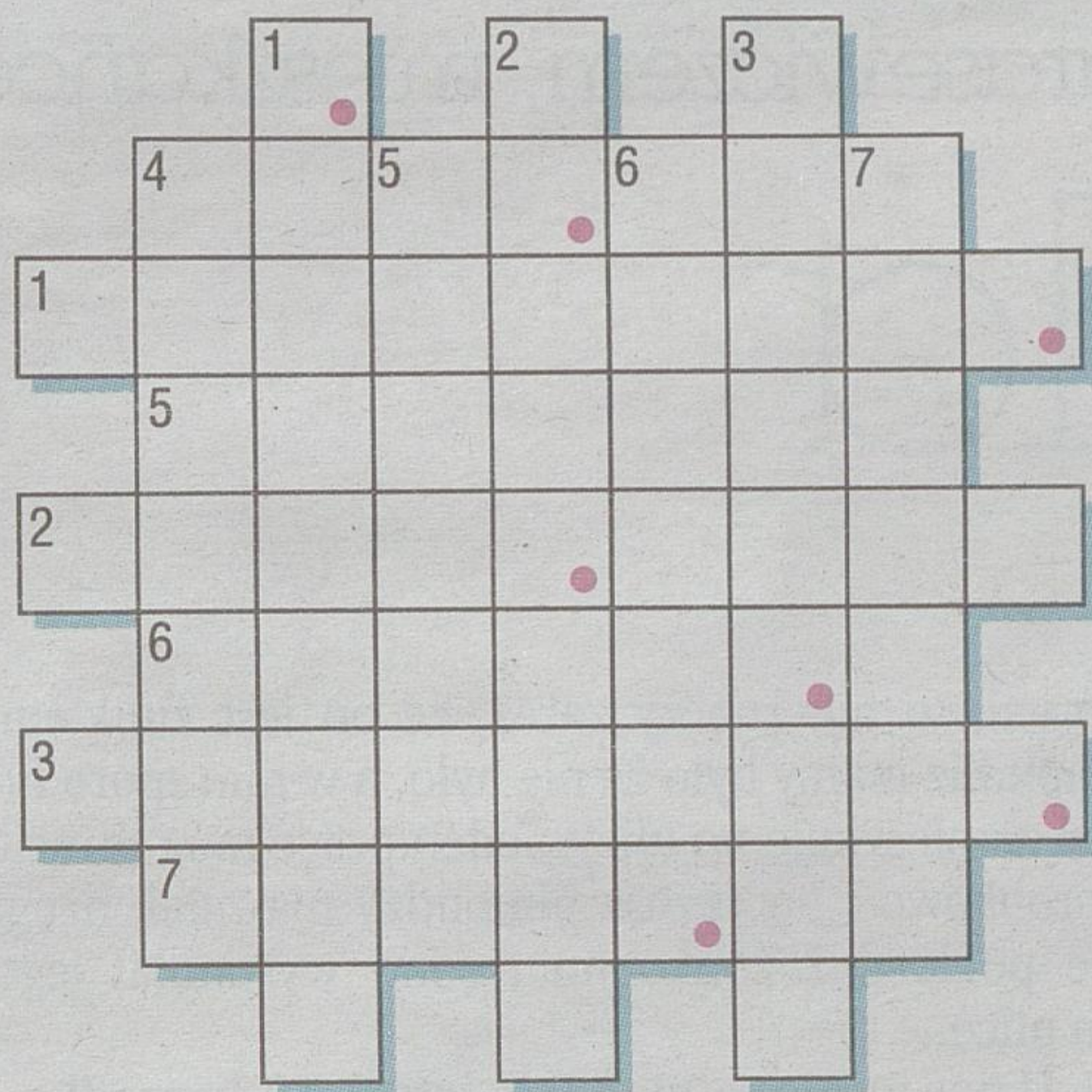
Nagrody otrzymują:

1. Jarosław Bobryk, Łapy – upominek
2. Witaiś Kondraciuk, Dąbrowa Białostocka – upominek
3. Mikołaj Malec, Augustów – upominek.

Gratulujemy!

Po nagrody zapraszamy do Biura Ogłoszeń „Gazety Współczesnej” w Białymstoku przy ul. św. Mikołaja 1 (parter) od najbliższej środy, codziennie w godzinach od 11.00 do 16.00, a w sobotę od 10.00 do 14.00. Nagrody można odbierać w ciągu dwóch tygodni. Laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą.

Krzyżówka magiczna >>



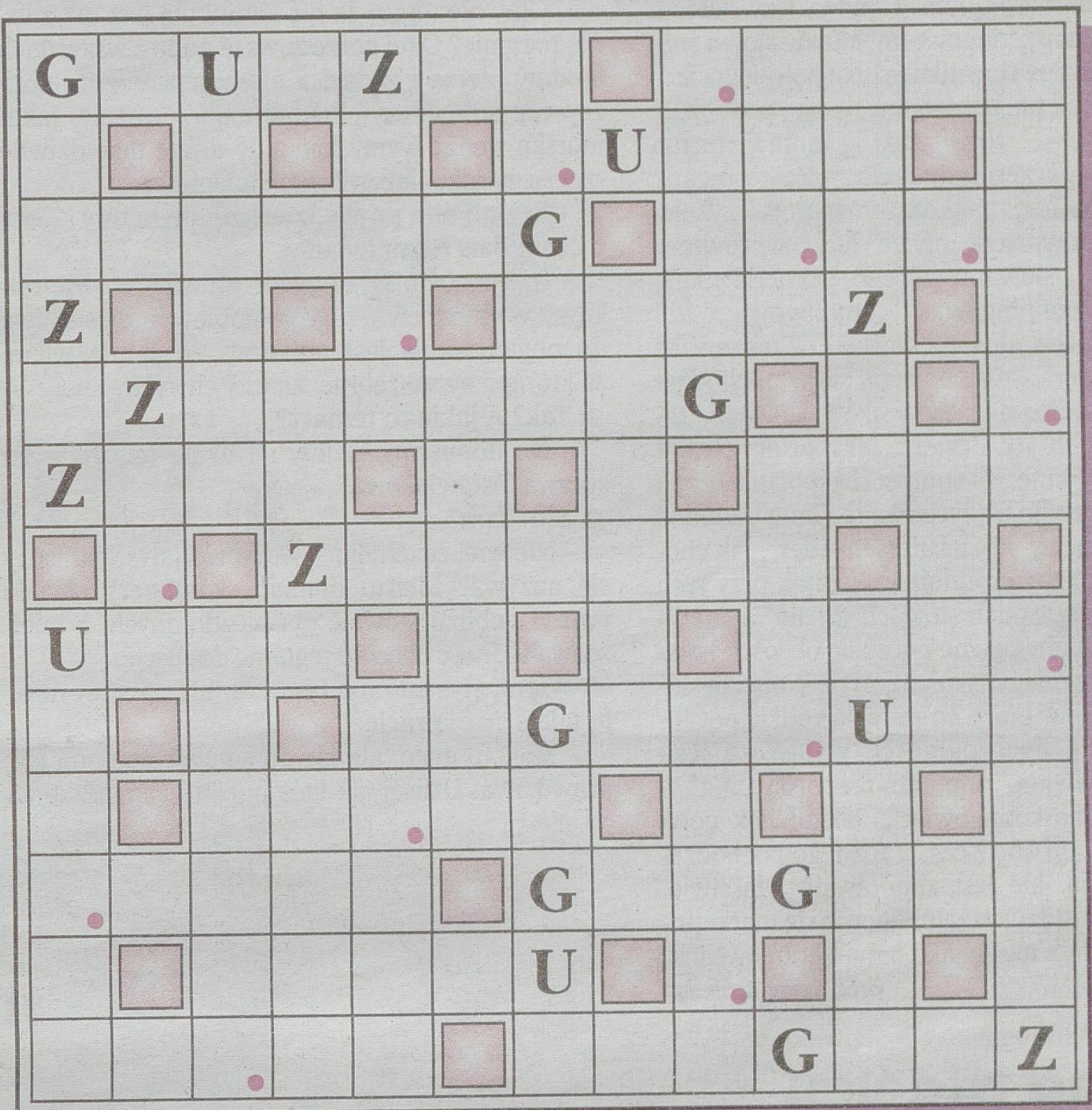
Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

- 1) urządzenie do otrzymywania wyciągu spirytusowego z ziół,
- 2) u koni – pianą, u ludzi śmiechem,
- 3) wytwarza pustaki, trylinkę itp.,
- 4) śpiewak w klatce,
- 5) ogół organizmów, których życie związane jest z błoną powierzchnią wód (anagram wyrazów: sten, Uno),
- 6) słodka wódka owocowa,
- 7) zna się na szpachach i kasztanach.

Jolka >>

Kolejność określa przypadkowa. Ujawniono wszystkie litery: G, U, Z. Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

Pies lub kot ▲ ogłoszenie w prasie ▲ gaz szlachetny ▲ trud ▲ myśl przewodnia ▲ szybki okręt wojenny ▲ najmniejszy z bawołów ▲ rodzaj futra ▲ główna tętnica ▲ przygotowanie roli pod zasiew roślin ▲ korek drogowy ▲ ze stolicą w Maskacie ▲ każdy z bohaterów wyprawy po złote runo ▲ stała posada ▲ zakamarek ▲ rodzaj kilofa ▲ lalusz, fircyk ▲ znawca sztuki wojennej ▲ szkoda moralna ▲ przepływa przez Cieszyń ▲ chaszcze ▲ trójkątny żagiel przedni ▲ krach majątkowy ▲ okrągła krzyżówka ▲ antonim degradacji ▲ usypisko okruchów skalnych ▲ surowiec na kawior ▲ stop cynku z glinem, miedzią i magnezem ▲ wyspa ▲ na wierzbie nie wyrośnie ▲ struś amerykański ▲ miada węże na głowie zamiat włosów ▲ wyszedł spod pędzla ▲ materiał skalny namieszony przez lodowiec ▲ np. Świętowił ▲ druk reklamowy ▲ jesteśmy w niej od dawna ▲ madycki klub piłkarski ▲ wysokie, stojące lustro ▲ część łożyska ślizgowego ▲ organ.

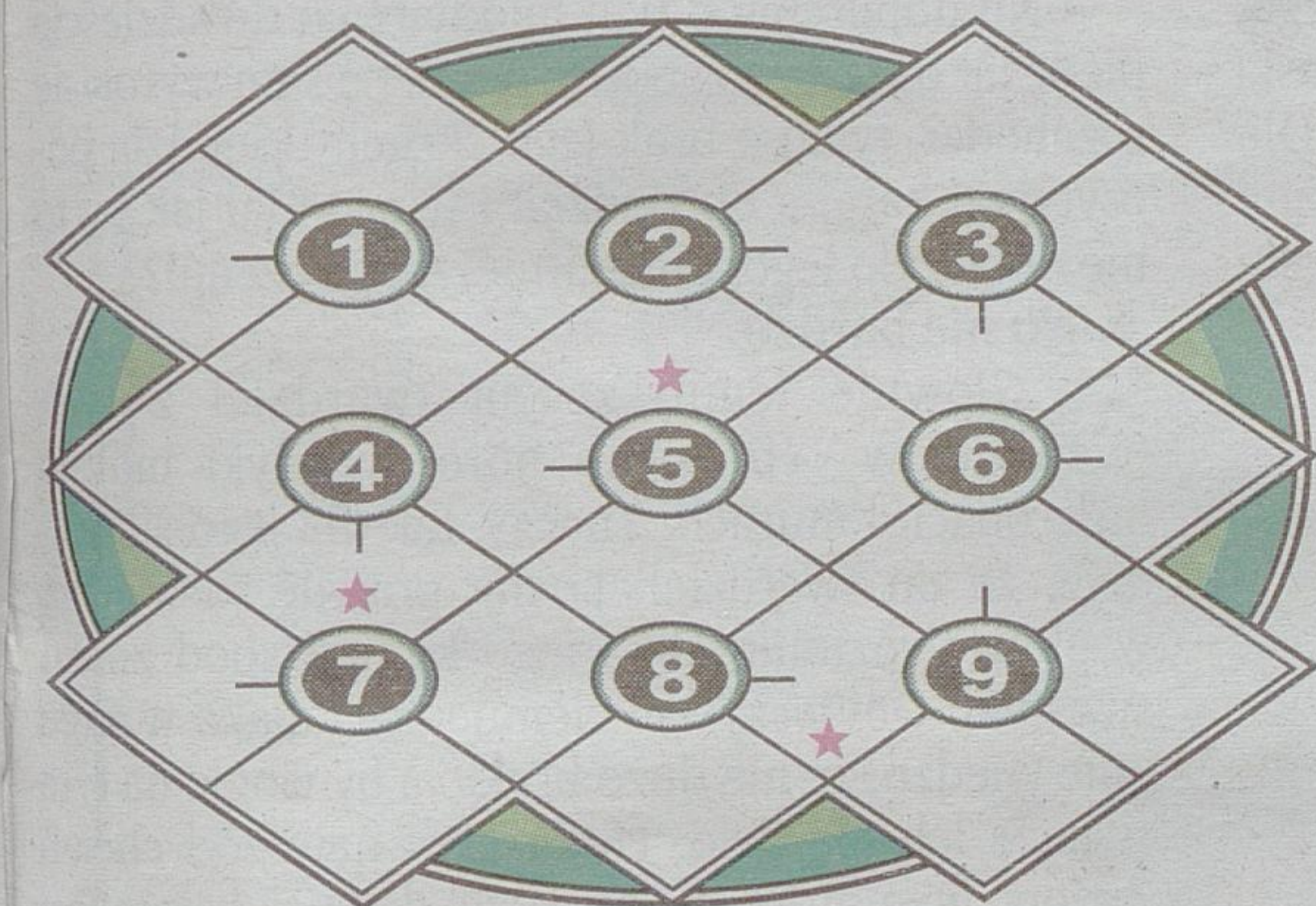


Sylaby w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

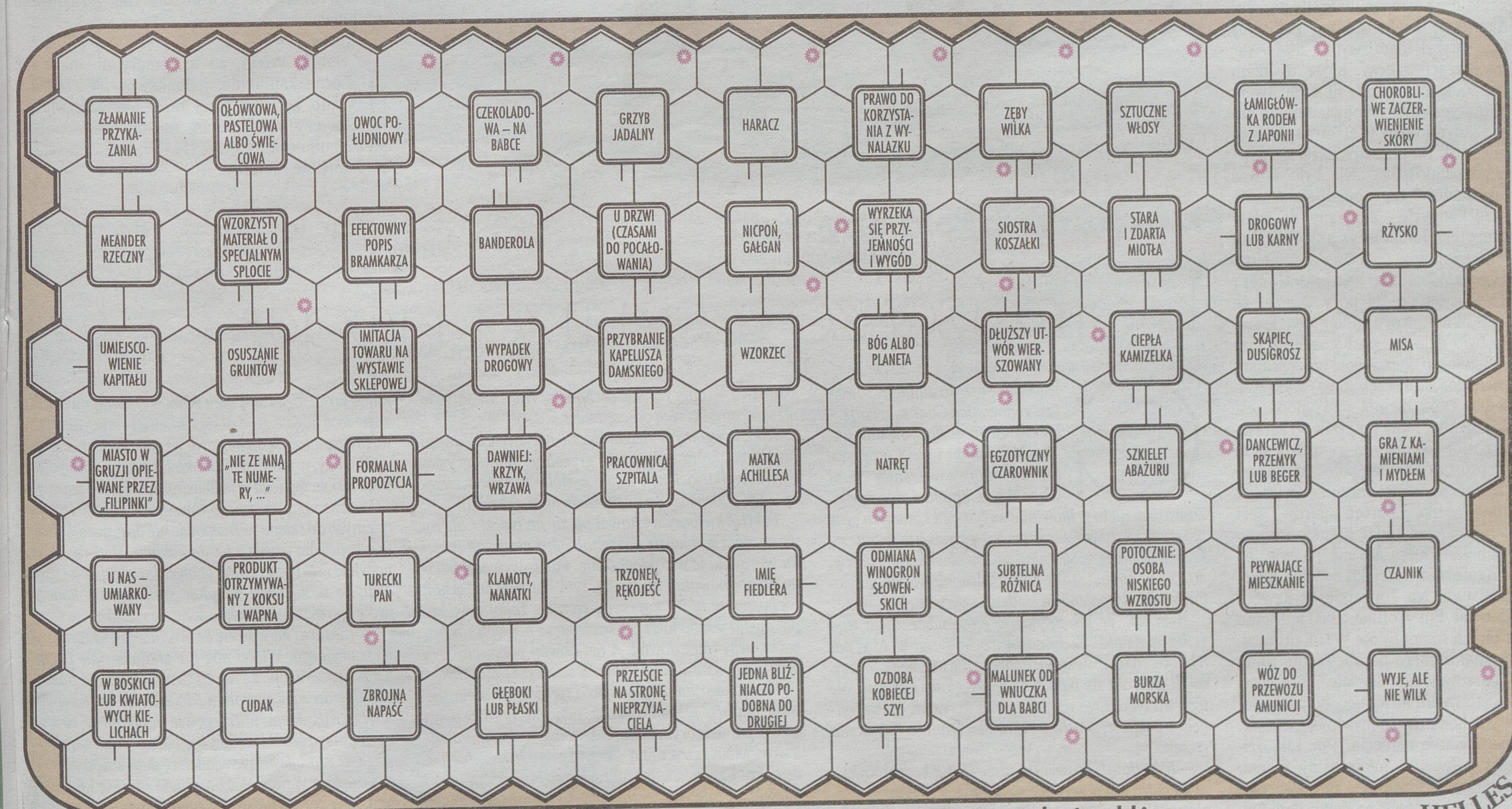
PRAWOSKRĘTNIE (od pola z kreską):

- 1) ten, który coś posiada do spółki z innymi.
- 2) „dzieło” pismaka.
- 3) przeciwieństwo komfortu.
- 4) nęka dłużników.
- 5) zakryty obiekt fortyfikacyjny.
- 6) karygodny postępek.
- 7) wykonywanie kopii w wielu egzemplarzach.
- 8) naczynie włosowate.
- 9) pocztówka z fotografią krajozrazu.

Wirówka sylabowa >>



Krzyżówka panoramiczna >>



Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie – przysłowie polskie

HELLES

słowo o słowie

chora sprawa



Ja, marketingowiec

Pan Jacek Kotarbiński zajmuje się marketingiem i pyta: Czy jestem „marketingowcem”? Takie słowo znalazł w słowniku języka polskiego, jednak nie bardzo mu się ono podoba.

– Nie razi mnie forma „marketingowiec”. Zastosowany w niej, tak częsty w polszczyźnie, przyrostek „owiec” łączy się również ze słowami obcego pochodzenia – „kempingowiec”, „spiningowiec” itd. Obce słowo „marketer” ma sufiks „ter”, który pojawia się w pochodzących od czasowników słowach, takich jak „tester”, „eksporter” (tester testuje, eksporter eksportuje), ma pewne tradycje. Są też inne podobne formy, np. z sufiksem „tier”, jak chociażby „kondotier”, jednak przy tych wszystkich słowach (z „ter” i „tier”) mamy pewne poczucie obcości. Połączenie polskiego „owca” z obcym słowem może co prawda rodzić poczucie hybrydalności, zwłaszcza jeśli zawiera ono ten niepolski „ing” – „marketingowiec”. Jakkolwiek powstało ono z części różnego pochodzenia, ale jest zbudowane właściwie. O ludziach zajmujących się marketingiem myślę jako o marketingowcach.

prof. Jerzy Bralczyk

na widelcu

Językoznawcy

Wprawdzie język polski jest dość precyzyjny, ale dzięki takim formom jak idiomy, metafory czy związki frazeologiczne może nam dostarczyć naprawdę wiele radości. Ponieważ jako satyryk mam zwyczaj zapisywać na bieżąco rzeczy, które uważam za zabawne, podzielię się z Państwem autentycznymi wypowiedziami zasłyszanyymi tylko w ciągu ostatniego miesiąca. Na początek zacytuję pewnego ośmiolatka: „Nie było u was Fikolandów? No to mieliście smutne i ciężkie życie”. Zapytany, do jakiej grupy chodzi na język angielski, odpowiedział: „Do grupy nieprzenajbardziej zaawansowanej”. Zresztą on do tej pory uważa, że na PCK honorowo oddaje się... krem. To było dziecko, posłuchajcie zatem Państwo, co wyprawiają ludzie całkowicie dorośli i (częściowo) wykształceni... Otóż Ziemia podzielona jest na równiki, mały notatnik po zapisaniu robi się duży, a riposta jest to po prostu odbijanie pałeczki. Tancerze tańczą w programie „You can't dance”, na „parten gardy” jest caretting, zaś ludzi niepełnosprawnych jest dużo, ale nie na tyle, by w ogóle stanowili jakiś odsetek społeczeństwa. Na koncercie w Szwecji śpiewał Fin Collins, zaś jednemu z moich rozmówców Wyspiański zaśpiewał dopiero po obejrzeniu filmu Smarzowskiego „Wesele”. Ten cytat zacytowałem na koniec, bo jak w dobrym horrorze, najważniejsze jest... piętnowanie napięcia. Tak, tak, dzisiejszy felieton napisaliśmy razem. Dziękuję i gratuluję. Bez Państwa pomocy bym tego na pewno nie wymyślił.

Jacek Janowicz

Rozmowa >> z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej

Kaniukuła

▲ Co tam słyhać, panie Czesiu?

– Tak powiedzieć prawdę, nu to nie powinno nie być słyhać.

▲ A to niby czemu?

– Głównie temu, że już kaniukuła jest tak zwana, rozumie? O tej porze zawsze nuda z wszystkich kontów bierze i wylazi a nieszczęsne żurnalisty żep nie stracić czytelników najprzeważniej jakieś morske wenzy wymyslało albo drugie take dziwne rzeczy, bardzo nazwyczajnie tajemnicze.

▲ Chce mi pan powiedzieć, że nie mamy o czym dziś rozmawiać?

– Czy ja coś takiego wogle mówił? Mówie całkowiec naprzeciwnie gdyż ponieważ dzisiaj tyle do obgadywania jest tematów, że ja nie wiem, za którego by się zabrać, znaczy chwycić.

▲ Tak? A jakie to tematy?

– Nu dopuśmy, dejmy na to na ten przykład sprawa fastowiaków.

▲ Słucham?

– Nie wie, że dzielnica jedna w Białymstoku Fasty sie nazywa? Miasto domki... kantenery chciało tam w pobliżu stawiać dla bezdomnych, a miejscowa ludność chce do tego nie dopuścić.

▲ Wiem, słyshałem o tym... a mieszkańcy mają jakąś swoją rację.

– Mieć to majo, ale nie do konca chiba ona jest prawdziwa. Dzisiaj jak ktoś miejsce zamieszkania

stracił, to nie znaczy zarez, że on jest żulikiem. Kapitaliz mamy było że nie było, a w nim sporo ludzi zamieszkuje na ulicy. Jeden prace mógł utracić zarobkowo i na czynsz piniondzy nie miał, drugi sie pokłócił z żonko nu i sond wysondził jego na ulice...

▲ U nas wcale to nie takie łatwe. Sądy rzadko kiedy taki wyrok ogłaszają, a jeżeli chodzi o wyrok wyegzekwowania, to lepiej o tym nie mówić.

– Nu co prawda to i fakt, jednakowoż rzecz jest tutej taka, że nie każdy jeden co bezdomny musi zarez być pijakiem czy łobuzem. Dla tych ludzi warto podać renke, oni dużo wycierzpieli nu i jeśli nawet kiedys pobłondzili, to sie w miendzyczasie mogli zmienić... ale to dopiero pierwszy temat do gadania i zostawie jego na przyszłość. Znam bezdomnych paruch. Może wezne i któregoś przyprowadze żep sam ż im pomówił?

▲ Nic z tego, panie Czesiu złociutki. Oczywiście mogą porozmawiać, jednak tylko jak się mówi prywatnie. Ten nasz kącik gazetowy poświęcony jest rozmówkom z panem...

– Nu tak nu oczewiscie. Powie, co to jest takiego, że nasz naród, który jest podobnie chrześcijański czensto za nic przykazania ma religii. Dla bezdomnych czy dla dziadów jakis grosz czasami daje, nu żep pomóc dla ich z upodlenia sie

wydzwignonć to już niechaj inni za nas robio, nie

▲ Jednak można chyba to zrozumieć, panie Czesiu. Ludzie mają własnych dość kłopotów

– Taki kłopot jak bezdomność dziś każdego może spotkać. W blokach czynsze strasznie poszli w górę zarez... ja żesz o tym dzisiaj miał nie mówić.

▲ A więc o czym?

– Głównie o tej naszej dziwnej kaniukułce. W Dojlidzkim stawie nie potrzebny, dzisiaj lepi wakacyjny temat to na przykład te wyciente z wo demby w tej naszej puszczy Knyszynskiej Tysione sztuk ich poszło pod sikiere...

▲ O przepraszam! Tylko część z nich była zdrowa, reszta nadjedzona przez jakiegoś chrząszcza, a te zdrowe też uległy by zagładzie.

– Podobnie, że guzik. Różne ludzi twierdzo zdrowego demba ten akurat chrzonszcz nie ru i wyglonda na to, że prekuratura bendzie tu trzebna, rozumie?

▲ Rozumiem. Co jeszcze?

– Zglendem czego?

▲ Jaki jeszcze inny temat ma pan w pogotowie?

– Nu dopuśmy o tym młodym, co dwadzie pień lat dostał za zabójstwo. I nie o sam wyrok rozchodzi, tylko o brak jego skruchy. Sendzia czytywał kare, a on siedział i wyglondał jak by nie dotyczyło jego, obsolutnie. A wie czemu?

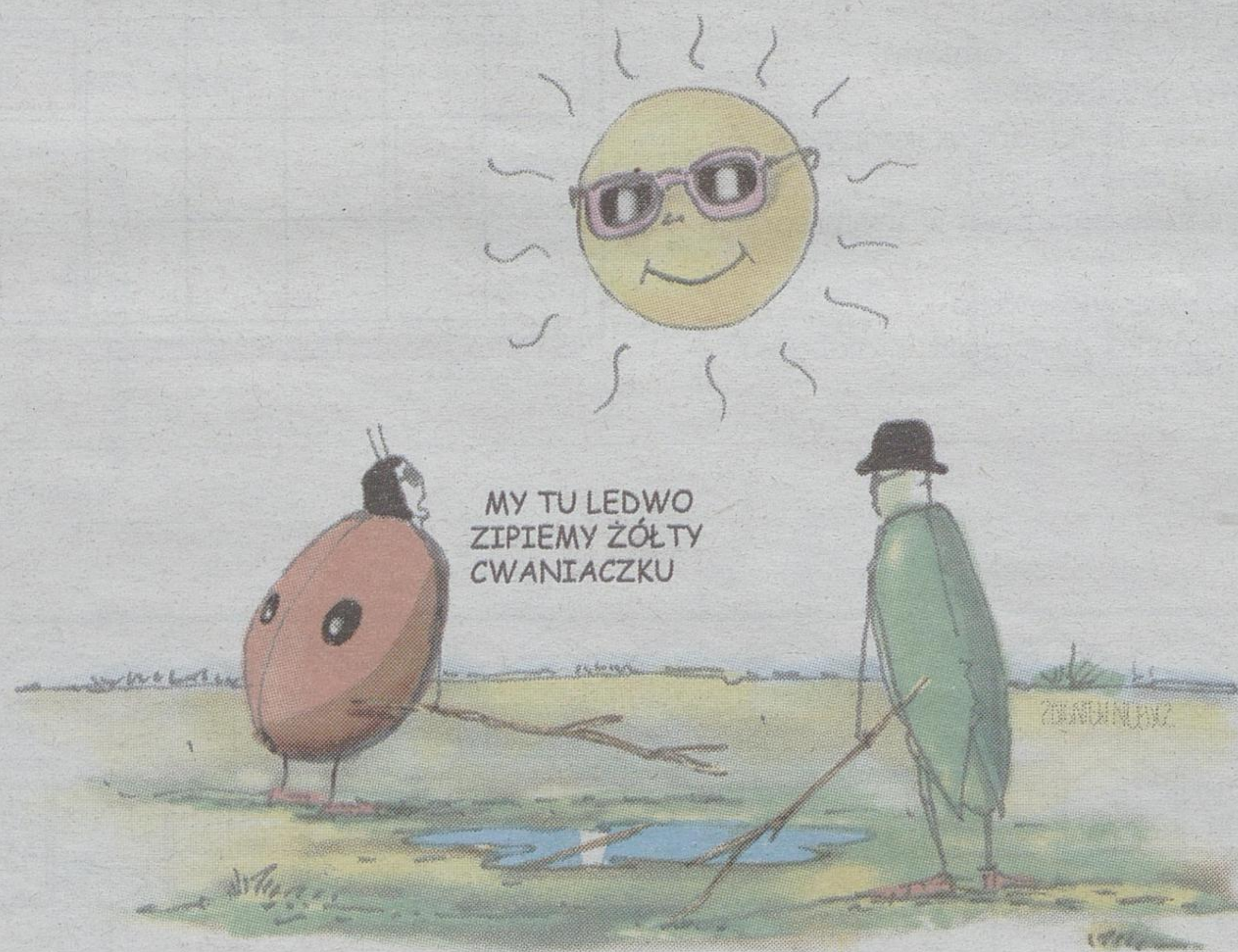
▲ No nie bardzo.

– Głównie temu, że on twardziel z twardzielow co nocno poro swastyki mal na grobach i murach. Znaczy, tak dla jego sie daje, że on twardziel, bo na prawde to nie w głowie rozumu. On i jego kumpli spod zw swastyki. Oni wszystkie ciemne jak tabaka w i nie wiedzo, że nie dużo brakło a by wogle na swiecie ich nie było. Hitlerowcy najprzód cho Żydow wymordować nu a w drugiej kolejn wzionć sie za Polakow, które dla ich też byli pod dzie. Temu żep zwycienzył nazism, co dla t bełwanow tak sie bardzo dziś podoba, to by a wogle sie nie urodzili, albo jeśli nawet nu to b dzisiaj conajwyżej parobkami dla germani nadludzi.

▲ No cóż...

– Dobra. Wiem, że to tematy nie najlep na obecne kaniukułce, jednakowoż ale coś m podkuśilo żep ich tutej terez wyszczególni Idziem czy nie idziem na te nasze pol biezankoholowe?

▲ Jasne, że idziemy.



klasyczna szkoła obyczaju

Kielbasa ze szczurzą nogą

Grillowanie to było ulubione zajęcie Lechoniów spod Gdańska. Pan Lechoń stawiał grilla, rozpałał węglem drzewnym i piekł przysmaki, te które wcześniej pani Lechoniowa kupiła i doprawiła. Zapraszali na to grillowanie wszystkich krewnych oraz bliższych i dalszych znajomych. I wszystko to dobrze się kręciło i skwierczało niczym karkówka na ruszcie, do czasu, dopóki stara babka Lechoniowa nie przelała zdjętej z paleniska kielbasy zwyczajnej.

Było tak, że jak zwykle w weekend ustawili tego grilla na działce. Kielbasa się trochę zwęgliła, to ją dali babce, co to już wzroku dobrego nie ma. Nie zobaczy, co je. Zabrała się babka za tę zwęgloną kielbasę, ale ugryzła tylko dwa razy. Za drugim razem coś zgrzytnęło i pękła jej plastikowa (z oszczędności) sztuczna szczeka.

– Mówiłam! – rozwarła jamę ustną Lechoniowa – że kielbasa jest nawet jak na mamusię za bardzo zwęglona. Na węgielku żeby mamusi połamała! – Połamała żęby szanownej teściowej są wynikiem twojego

skapstwa – odgryzł się Lechoń. – Nie trzeba było na sztucznej szczęce oszczędzać.

Nikt w ogólnym rozgardiaszu nie zwracał uwagi na babkę, która rozpoczęła grzebanie w nadgryzionym kawałku kielbasy, w celu wydobycia resztek szczęki. – O! – powiedziała nagle zdziwiona. – Nóżka!

Fakt! Z kielbasy wystawał pazur na tydzie! Całe towarzystwo szybko się pożegnało. Już złamana szczeka wprawiła je w zakłopotanie. Pazur wywołał trudne do opanowania nudności, tym bardziej że Lechoń rozpoznał w nóżce kończynę szczura. Lechoniowa zapakowała resztki kielbasy ze szczurzą nogą do zamrażarki, żeby mieć dowód. A ten dowód potrzebny był, żeby dochodzić odszkodowania za szczękę mamusi.

Następnego dnia była sobota, potem niedziela. Lechoń dopiero w poniedziałek udał się do Trzepowa do sklepu, w którym zakupił kielbasę. – Od lat kupuję u was kielbasę zwyczajną – krzyknął – a tu taka niespodzianka! Czy ja jestem Chińczyk, żeby mnie szczurzym mięsem karmić! – Przepraszam, my handlu szczurzyną nie prowadzimy! – zdenerwował się właściciel. – Nie prowadzicie! W takim razie co to jest? – Lechoń tryum-

falnie wyjął kielbasę z kończyną. – Niewątpliwie jest zwierzęca noga – zgodził się właściciel – ale z tą kończyną proszę udać się do masarni, skąd kupujemy kielbasę.

Niestety, w masarni w Jankowie też nie mieli pojęcia, skąd wzięła się noga w kielbasie. Ale solennie zapewnili, że w przeciągu ostatniego miesiąca żadnych wyrobów mięsnych do sklepu w Trzepowie nie dostarczali. Kielbasa z kończyną trafiła więc do Zakładu Higieny Weterynaryjnej w Gdańsku. Tam znalezisko przypadło i stwierdzili, że w kielbasie znajduje się fragment kończyny drobnego ssaka. Niewykluczone, że szczura.

W masarni zjawiała się kontrola z Inspektoratu Weterynaryjnego. Więcej nóg nie znalazła, ale potwodziła zapewnienie, że ta masarnia od ponad miesiąca nie dostarczała wyrobów do sklepu w Trzepowie. A właściciel sklepu w Trzepowie ma papiery, że z niego innego źródła wędlin nie bierze. Taka zagadka.

Teraz zupełnie już nie wiadomo, skąd wzięła się kielbasa ze szczurzą. A może Lechoniowie sami tę kielbasę ze szczurzą kończyną spreparowali, żeby wyłudzić niądze na nową szczękę dla mamusi?